

20 (2024) 2

# Annales Canonici

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Prawa Kanonicznego

Annales Canonici



20 (2024) 2

# Annales Canonici

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Prawa Kanonicznego

# Annales Canonici

Czasopismo Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

## **REDAKTOR NACZELNY • EDITOR-IN-CHIEF**

ks. Piotr Kroczek

## **ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO • DEPUTY EDITOR-IN-CHIEF**

Przemysław Michowicz OFMconv

## **SEKRETARZ REDAKCJI • EDITORIAL ASSISTANT**

ks. Daniel Klimkiewicz

## **REDAKTORZY TEMATYCZNI • ASSOCIATE EDITORS**

ks. Piotr Majer – prawo małżeńskie (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

ks. Tomasz Rozkrut – prawo procesowe (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

## **RADA NAUKOWA • EDITORIAL BOARD**

Miroslav Konštanc Adam OP (Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza z Akwinu), prof. Pietro Antonio Bonnet (Università degli Studi di Teramo), ks. František Čitbaj (Prešovská univerzita v Prešove), ks. Janusz Kowal (Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie), ks. Józef Krukowski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), ks. Joaquín Llobell (Pontificia Università della Santa Croce), Chiara Minelli (Università degli Studi di Brescia), ks. Stanislav Příbyl (Jihočeská univerzita v Českých Budějovicích), Msgr. Andrej Saje (Univerza v Ljubljani), o. Jiří Rajmund Tretera OP (Univerzita Karlovi, Praha)

## **RECENZENCI • REVIEWERS**

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma

<https://czasopisma.upjp2.edu.pl/annalescanonici>

Copyright © 2024 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 International License (CC BY 4.0)

**ISSN 1895-0620** (WERSJA DRUKOWANA)

**ISSN 2391-6567** (WERSJA ONLINE)

Czasopismo finansowane przez Uniwersytet  
Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **ADRES REDAKCJI • EDITORIAL OFFICE**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Prawa Kanonicznego

31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9

tel./faks 12 428 44 55, 12 370 86 13

[annales@upjp2.edu.pl](mailto:annales@upjp2.edu.pl)

## **WYDAWCA • PUBLISHER**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

31-002 Kraków, ul. Kanonicza 25

<https://upjp2.edu.pl>

# Annales Canonici 20 (2024) 2

## ARTYKUŁY

### **ks. Piotr Kroczek**

- Czy na gruncie prawa kanonicznego  
umowa powierzenia przetwarzania danych może być ustna?  
Kazus z działalności Kościelnego Inspektora Ochrony Danych . . . . . 7  
Can a data processing contract be oral under canon law?  
Case-study on the activities of Church Data Protection Supervisor

### **Karolina Mazur**

- Historyczny rozwój zasady domniemania niewinności . . . . . 13  
Historical development of the principle of the presumption of innocence

### **Przemysław Michowicz OFMConv**

- Il formalismo interpretativo nell'impiego dell'argomento "ex auctoritate" . . . . 43  
Interpretive formalism in the context of using "ex auctoritate" argument

### **ks. Marek Story**

- Konsekwencje zabójstwa w świetle ksiąg pokutnych.  
A co jeśli jego ofiarą była osoba duchowna? . . . . . 59  
The consequence of murder in the light of penitential  
books. What if the victim was a clergyman?

## RECENZJE

### **Dawid Pietras FSSP**

- Réginald-Marie Rivoire FSVF, Does „Traditionis Custodes”  
Pass the *Juridical Rationality Test*? *A Canonical-Theological Study*,  
transl. W. Barker FSSP, Os Justi Press, Nebraska, Lincoln 2022, ss. 108 . . . . . 79

## SPRAWOZDANIA

**Karolina Mazur**

Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Przestępstwo czy «tylko» grzech.  
Kanonista w poszukiwaniu granicy” zorganizowanego na Wydziale Prawa

Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie . . . . . 87

# Artykuły





ks. Piotr Kroczek

 <https://orcid.org/0000-0002-6872-2953>

UNIwersytet Papięski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

# Czy na gruncie prawa kanonicznego umowa powierzenia przetwarzania danych może być ustna?

## Kazus z działalności Kościelnego Inspektora Ochrony Danych

W praktyce Kościelnego Inspektora Ochrony Danych, podczas kontroli przeprowadzonej w jednej z parafii, wyłonił się następujący problem. Parafia zawarła umowę z pewnym podmiotem na obsługę monitoringu obejmującego teren kościoła i teren przykościelny. Pojawiła się kwestia umowy dotyczącej powierzenia przetwarzania danych pochodzących z nagrań. Parafia stała na stanowisku, że skoro Dekret<sup>1</sup> w art. 19 ust. 2 stanowi o „umowie lub innym zobowiązaniu prawnym”, to taka forma jest wystarczająca.

Celem artykułu jest danie uargumentowanej odpowiedzi na pytanie: Czy na gruncie prawa kanonicznego umowa powierzenia przetwarzania danych może być zawarta w formie ustnej?

---

<sup>1</sup> Konferencja Episkopatu Polski, Dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017 r., „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 2018 nr 30, s. 31–54 (dalej: *Dekret o ochronie danych osobowych z 2018 r.*).

## 1. Wymogi Dekretu dotyczące powierzenia przetwarzania

Umowa powierzenia przetwarzania to umowa pomiędzy administratorem (art. 5 pkt 4 Dekretu) a podmiotem przetwarzającym (art. 5 pkt 5 Dekretu), która towarzyszy umowie głównej pomiędzy tymi stronami<sup>2</sup>. Umowa główna dotyczy najczęściej jakiejś usługi. Umowa powierzenia reguluje to, jak strony ułożą swoje stosunki (prawa i obowiązki) w zakresie ochrony danych w związku z powierzeniem tych danych, które następuje w ramach umowy głównej.

Powierzenie danych wymaga spełnienia przesłanek z art. 19 ust. 1 i 2 Dekretu, a mianowicie: (1) podmiot przetwarzający powinien zapewniać wystarczające gwarancje wdrożenia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, by przetwarzanie spełniało wymogi Dekretu i gwarantowało ochronę praw osób, których dane dotyczą oraz (2) powierzenie musi być dokonane w formie umowy lub innego zobowiązania prawnego. Dodatkowo wskazuje się w art. 19 ust. 4 Dekretu, że powierzenie przetwarzania danych podmiotowi nienależącemu do porządku kanonicznego, czyli podmiotowi powstałemu i działającemu zasadniczo na podstawie prawa świeckiego, musi zostać dokonane na podstawie umowy zawartej zgodnie z kan. 1290. Kanon ten nakazuje, aby to, co prawo państwowe na danym terytorium postanawia odnośnie do umów, zarówno w ogólności, jak i w szczególności, było zachowywane również mocą prawa kanonicznego w odniesieniu do spraw podlegających władzy rządzenia Kościoła.

## 2. Forma umowy powierzenia przetwarzania

Dekret nie wskazuje wprost, w jakiej formie ma być zawarta umowa. Mogłoby się zatem wydawać, że umowa może być w formie dowolnej, w tym także formie ustnej. Takie twierdzenie można by oprzeć na recypowaniu do porządku kanonicznego art. 73 § 1 Kodeksu cywilnego na podstawie kan. 1290<sup>3</sup>. Zasada wyrażona w tym

---

<sup>2</sup> Szerzej na temat administratora i procesora, zob.: P. Kroczek, P. Skonieczny, *Ochrona danych osobowych w Kościele katolickim. Komentarz do Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z 2018 roku*, t. 2, red. J. Krzywda, cz. 3: *Zagadnienia ogólne. Artykuły 1–5*, Kraków 2022, odpowiednio: s. 116–139, 140–145 (*Annales Canonici. Monographiae*, 10).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 2023 r. poz. 1610.

przepisie głosi, że jeżeli prawo nie zastrzega specjalnej formy do dokonania czynności prawnej (np. zawarcia umowy), to forma ta może być dowolna.

Jednakże powyższa zasada nie ma zastosowania do formy umowy powierzenia przetwarzania danych. Takie twierdzenie można wysunąć na podstawie co najmniej kilku argumentów.

**Argument 1: zasady przetwarzania danych.** Dekret w art. 6 ust. 2 nakłada na administratora obowiązek bycia zdolnym do wykazania przestrzegania standardów ochrony danych wskazanych w ust. 1 tego artykułu (zasada rozliczalności). Wśród nich jest standard ujęty w zasadę przejrzystości przetwarzania (art. 6 ust. 1 pkt 1 Dekretu). Oznacza ona, że przetwarzanie ma odbywać się w sposób czytelny dla osoby, której dane dotyczą. W praktyce zasada ta oznacza, że administrator, w ramach realizacji obowiązku informacyjnego, musi umieć wykazać fakt zawarcia umowy powierzenia. Do tego celowe jest zawarcie umowy w innej formie niż ustna.

**Argument 2: okoliczności powstania ustawy.** Zgodnie z kan. 17, dokonując wykładni ustaw kościelnych (a taką ustawą jest Dekret)<sup>4</sup>, należy zwracać uwagę na okoliczności powstania aktu normatywnego (*circumstantiae*). Dla Dekretu tą okolicznością jest regulacja unijna, czyli RODO<sup>5</sup>, które obejmuje także działanie Kościoła w dziedzinie stosunków cywilnoprawnych<sup>6</sup>.

W RODO istnieje obowiązek pisemności, w tym formy elektronicznej, do zawarcia umowy powierzenia przetwarzania. Obowiązek ten został zapisany *expressis verbis* w art. 28 ust. 9 RODO: „Umowa lub inny akt prawny, o których mowa w ust. 3 i 4, mają formę pisemną, w tym formę elektroniczną”<sup>7</sup>.

---

4 P. KroczeK, P. Skonieczny, *Ochrona danych osobowych w Kościele katolickim. Komentarz do Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z 2018 roku*, red. J. Krzywdy, t. 1, cz. 1: *Kwestie wstępne*, cz. 2: *Preambuła*, Kraków 2022 (Annales Canonici. Monographiae, 9), s. 50: „[...] w wykładni przepisów Dekretu należy bezwzględnie stosować dyrektywy interpretacyjne ustanowione przez najwyższego ustawodawcę kościelnego w kan. 17–21 CIC”.

5 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dnia 4.5.2016, L 119/1.

6 Zob. na temat obszarów działalności Kościoła i prawa mającego zastosowanie, np. P. KroczeK, *Przetwarzanie danych osobowych przez podmioty Kościoła katolickiego w Polsce: transfer pomiędzy państwami*, Kraków 2020, s. 53, <https://doi.org/10.21906/9788376431994>.

7 W literaturze przedmiotu słusznie wskazuje się, że „oprócz formy pisemnej i elektronicznej należałoby dopuścić zawieranie umów powierzenia w formie dokumentowej, ale wyłącznie pod takim warunkiem, że użyte rozwiązania zapewniają integralność oraz autentyczność umowy powierzenia”

Na podstawie RODO, o czym także można wspomnieć, istnieje obowiązek po stronie procesora przetwarzania danych na udokumentowane polecenie administratora (art. 28 ust. 3 lit. a RODO). Formy ustnej polecenia przetwarzania procesorowi z pewnością nie można uznać za udokumentowaną.

**Argument 3: cel ustawy.** Zgodnie z kan. 17, dokonując wykładni przepisów prawa kanonicznego, należy brać pod uwagę cel ustawy (*legis finis*). Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, Dekret

powstał [...] w celu dostosowania prawa Kościoła w Polsce do RODO, jak tego wymaga art. 91 ust. 1 RODO. W związku z tym należy przepisy komentowanego Dekretu interpretować zgodnie z wolą ustawodawcy kościelnego, czyli dostosowując je do regulacji europejskiej i krajowej obowiązującej w Polsce<sup>8</sup>.

Regulacja RODO w tym zakresie jest jasna. Nie budzi także wątpliwości jej zastosowanie przez krajowy organ nadzorczy, czyli Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Powierzenie przetwarzania danych bez zawartej na piśmie umowy powierzenia jest okolicznością, która skłania ten organ do nałożenia kary administracyjnej – na przykład w decyzjach o sygnaturach: DKN.5131.29.2022, DKN.5131.31.2021. Chcąc zrealizować cel Dekretu, mając na względzie określone okoliczności powstania ustawy, należy przyjąć, że forma umowy przetwarzania musi być inna niż ustna.

**Artykuł 4: miejsca paralelne.** Kanon 17 wymaga, aby przy dokonywaniu wykładni szukać miejsc paralelnych (*loci paralleli*). Miejsca te można znaleźć także ustawach należących do porządku kanonicznego lub innego, a mające ten sam lub podobny przedmiot regulacji, wyrażają tę samą zasadę prawną albo zawierają takie same lub podobne słowa. Bez wątpienia paralelnym miejscem dla art. 19 ust. 2 Dekretu jest art. 28 ust. 9 RODO w związku z art. 28 ust. 3 i 4 RODO.

**Argument 5: ratio legis.** *Ratio legis (finis operis)* to dobro zamierzone przez prawodawcę, któremu ustawa ma służyć. Dekret ma także służyć lepszej niż dotychczas ochronie danych osobowych w Kościele w Polsce. Bez wątpienia pisemna

---

(P. Barta, M. Kawecki, P. Litwiński, *Komentarz do art. 28, teza 5*, w: *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych*, red. P. Litwiński, s. 320); podobnie: K. Witkowska-Nowakowska, w: *RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, red. E. Bielak-Jomaa, D. Lubasz, Warszawa 2018, art. 28.

<sup>8</sup> P. Kroczek, P. Skonieczny, *Ochrona danych osobowych w Kościele katolickim. Komentarz do Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z 2018 roku*, red. J. Krzywdą, t. 1, cz. 1: *Kwestie wstępne*, cz. 2: *Preambuła*, Kraków 2022, s. 54 (*Annales Canonici. Monographiae*, 9).

umowa, a przynajmniej w umowa w formie dokumentowej, przyczynia się do lepszej ochrony danych niż umowa ustna.

## Podsumowanie

Wskazane argumenty nie są jedynymi, które można przytoczyć. Już te podane powyżej wystarczają jednak, aby odpowiedzieć na pytanie ze wstępu artykułu, dotyczące tego, czy umowa powierzenia przetwarzania danych przez parafię podmiotowi zajmującemu się obsługą monitoringu może być zawarta w formie ustnej. Odpowiedź brzmi: *negative*. Umowa taka na gruncie prawa kanonicznego powinna być zawarta w formie przynajmniej dokumentowej, a najlepiej pisemnej. Stanowisko parafii przedstawione w kazusie było więc nieprawidłowe, ponieważ było niezgodne z prawem.

Kościelny Inspektor Ochrony Danych ma uprawnienia do nakazania przywrócenia stanu zgodnego z prawem, w tym nakazania parafii zawarcia przedmiotowej umowy zgodnie z prawem (art. 38 ust. 3 Dekretu). Ponadto podmiot mający władzę rządzenia nad parafią, np. biskup diecezjalny, także może nakazać parafii dokonanie takiej czynności (kan. 1290 w zw. z kan. 515 § 1).

---

### ABSTRAKT

---

## Czy na gruncie prawa kanonicznego umowa powierzenia przetwarzania danych może być ustna? Kazus z działalności Kościelnego Inspektora Ochrony Danych

Artykuł porusza zagadnienie formy umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych na gruncie prawa kanonicznego. Autor bada przepisy prawa kanonicznego i prawa powszechnie obowiązującego, w tym RODO. Przytoczone argumenty odwołują się do zasad przetwarzania danych oraz zasad wykładni prawa kanonicznego, o których mowa w kan. 17. Konkluzja jest jednoznaczna – umowa powierzenia przetwarzania danych w prawie kanonicznym musi mieć formę pisemną lub przynajmniej dokumentową, aby spełniać wymogi prawne i standardy ochrony danych osobowych.

**Słowa kluczowe:** umowa powierzenia przetwarzania, Dekret Konferencji Episkopatu Polski z 2018 r., RODO, zasady przetwarzania danych, administrator, podmiot przetwarzający

---

**ABSTRACT**

---

**Can a data processing contract be oral under canon law?  
Case-study on the activities of Church Data  
Protection Supervisor**

The article addresses the issue of the form of the contract for entrustment of personal data processing under canon law. The author examines the provisions of canon law and generally applicable law, including the GDPR. The arguments used in the article derive mainly from the principles of data processing, the principles of interpretation of canon law referred to in canon 17. The conclusion is clear: a data processing entrustment agreement in canon law must be in writing or at least in documentary form in order to comply with legal requirements and standards of personal data protection.

**Keywords:** data processing contract, 2018 Decree of the Polish Episcopal Conference, GDPR, data processing principles, controller, processor

---

**BIBLIOGRAFIA**

---

1. Barta P., Kawecki M., Litwiński P., *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Wybrane przepisy sektorowe. Komentarz*, red. P. Litwiński, Warszawa 2021.
2. Bielak-Jomaa E., Lubasz D., *RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, Warszawa 2018.
3. Kroczek P., *Przetwarzanie danych osobowych przez podmioty Kościoła katolickiego w Polsce: transfer pomiędzy państwami*, Kraków 2020, <https://doi.org/10.21906/9788376431994>.
4. Kroczek P., Skonieczny P., *Ochrona danych osobowych w Kościele katolickim. Komentarz do Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z 2018 roku*, red. J. Krzywda, t. 1, cz. 1: *Kwestie wstępne*, cz. 2: *Preambuła*, Kraków 2022 (Annales Canonici. Monographiae, 9).
5. Kroczek P., Skonieczny P., *Ochrona danych osobowych w Kościele katolickim. Komentarz do Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z 2018 roku*, red. J. Krzywda, t. 2, cz. 3: *Zagadnienia ogólne. Artykuły 1–5*, Kraków 2022 (Annales Canonici. Monographiae, 10).

Karolina Mazur

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-8551-9239>

UNIwersytet Papięski Jana Pawła II w Krakowie

ROR <https://ror.org/0583g9182>

## Historyczny rozwój zasady domniemania niewinności

Domniemanie niewinności to naturalne i podstawowe prawo każdego człowieka. Stanowi gwarancję, która musi być ustanowiona w każdym systemie prawnym, ponieważ jest to prawo wynikające z samej godności osoby ludzkiej, która jest wartością przyrodzoną i niezbywalną<sup>1</sup>. Jej nadrzędny charakter wynika z tego, że nie może być wywodzona pośrednio z innych zasad procesowych ani traktowana jako reguła procesowa podrzędna w stosunku do pozostałych zasad<sup>2</sup>. Korzeni tej zasady należy poszukiwać w prawie rzymskim, zwłaszcza w *Digestach justyniańskich*<sup>3</sup>, w których podkreślono: „satius enim esse impunitum relinqui facinus nocentis quam innocentem damnari”<sup>4</sup>. Domniemanie niewinności zostało przewidziane zarówno w prawodawstwie polskim, jak i w kościelnym. W tym miejscu należy postawić pytania: Czym jest zasada domniemania niewinności? Jak przebiegał proces ewolucji domniemania niewinności? Przedmiotem opracowania będzie zdefiniowanie domniemania niewinności, analiza jego zakresu i funkcji, jakie pełni oraz przedstawienie historycznego rozwoju tej zasady w Europie i w Polsce.

---

1 J. Zajadło, *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (1989) z. 2, s. 105.

2 J. Koredczuk, *Od winy do niewinności. Ewolucja zasady domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, w: M. Podkowski, *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, Kolumbia-Wrocław 2015, s. 141.

3 *Digesta Iustiniani = Digesta Justyniańskie: tekst i przekład*, red. T. Palmirski, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2017 [dalej: Dig.].

4 Dig. 48, 19, 5.

## 1. Czym jest domniemanie niewinności?

Domniemanie niewinności to dyrektywa nakazująca traktować oskarżonego jako niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem<sup>5</sup>. Nakłada na prowadzącego proces karny i określone w nim obowiązki, jak i zapewnia oskarżonemu pewne gwarancje<sup>6</sup>. Zasada domniemanie niewinności została uregulowana zarówno w prawie polskim (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP<sup>7</sup>, art. 5 kodeksu postępowania karnego<sup>8</sup>), jak i w prawie kanonicznym<sup>9</sup> (kan. 1321 § 1 KPK<sup>10</sup>).

Z tej zasady należy wywodzić nie tylko ustawowy nakaz zakładania niewinności oskarżonego, lecz także określone zakazy, w szczególności: domniemanie winy, przesądzania o winie oskarżonego przed wydaniem prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie, traktowania oskarżonego w trakcie procesu jakby był sprawcą przestępstwa i konstruowania faktycznego domniemanie winy<sup>11</sup>. Jest to domniemanie prawne wzruszalne (*praesumptio iuris tantum*), które można obalić przez wykazanie

5 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 246.

6 J. Koredczuk, *Od winy do niewinności*, s. 141.

7 Art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 Nr 78 poz. 483 [dalej: K.]: „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

8 Art. 5 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm. [dalej: k.p.k.]: „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem”.

9 Podstawowym źródłem formalnym prawa w Kościele katolickim jest Kodeks prawa kanonicznego, promulgowany w dniu 25 stycznia 1983 roku przez papieża Jana Pawła II konstytucją *Sacrae disciplinae leges*. Kanoniczne postępowanie karne przebiega w 2 fazach: wstępnej, zwanej dochodzeniem wstępnym (kan. 1717–1719 KPK) oraz w samym procesie, przewidując 2 tryby: karno-administracyjny, w którym zmierza się do wymierzenia lub zadeklarowania kary kanonicznej na drodze pozasądowej oraz karno-sądowy (kan. 1720–1728 KPK). W niuregulowanych kwestiach prawodawca kościelny odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym, z zastosowaniem specjalnych przepisów dotyczących spraw dobra publicznego, chyba że sprzeciwia się temu natura rzeczy (kan. 1728 § 1 KPK).

*Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, „Acta Apostolicae Sedis” 75 (1983), pars 2, s. 1–317; tekst polski: *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski*, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK].

10 Kan. 1321 § 1 KPK: „Każdego należy uznawać za niewinnego, dopóki coś przeciwnego nie zostanie udowodnione”.

11 P. Kruszyński, *Zasada domniemanie niewinności w polskim procesie karnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1983, s. 21.



winy oskarżonego i stwierdzenie jej prawomocnym orzeczeniem skazującym<sup>12</sup>. Należy przyjąć, że oskarżony nie musi niczego udowodniać, bo niejako „z góry” (*ex lege*) zakładana jest jego niewinność w procesie karnym. Gdy dochodzi do obalenia przedmiotowego domniemania, można wysunąć przeciwne twierdzenie, czyli przypisać oskarżonemu popełnienie czynu zabronionego i wymierzyć mu odpowiednią karę.

Domniemanie niewinności nie może być wywodzone pośrednio z innych zasad, które obowiązują w procesie karnym. Jest na tyle istotne, że wpływa na kształtowanie całego modelu postępowania karnego, którego zadaniem jest wykrycie sprawcy czynu zabronionego i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Wspomniana zasada procesowa nie jest nastawiona przeciwko podejrzanemu ani oskarżonemu, lecz dotyczy każdego człowieka, przeciwko któremu toczy się proces karny, mając na celu wyjaśnienie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy<sup>13</sup>. Domniemanie niewinności jest jednym z podstawowych praw człowieka<sup>14</sup>. Ma za zadanie chronić godność ludzką, która jest wartością przypisaną z samego faktu bycia człowiekiem<sup>15</sup>, na co zwracał uwagę Sobór Watykański II (*Gaudium et spes*, 12)<sup>16</sup> oraz co stanowi Konstytucja RP (art. 30<sup>17</sup>). Uznanie oskarżonego za niewinnego do czasu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia chroni go przed naruszeniem tej godności<sup>18</sup>, ogranicza działanie prowadzącego proces karny do dokonywania niezbędnych czynności procesowych, chroniąc oskarżonego przed dodatkowymi dolegliwościami, które wiążą się z prowadzeniem postępowania karnego, w szczególności przed stygmatyzowaniem go i osób mu najbliższych<sup>19</sup>. Mając to na uwadze należy

12 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 249.

13 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 57.

14 J. Koredeczuk, *Od winy do niewinności*, s. 142.

15 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 54.

16 Concilio Oecumenico Vaticano II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, 07.12.1965, „Acta Apostolicae Sedis” 58 (1966), s. 1025–1115. Tekst w języku polskim w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Pallottinum, Poznań 2008, s. 824–981.

17 Art. 30 K.: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

18 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 71.

19 K. Mazur, *Prawo podejrzanego i oskarżonego do obrony w sprawach o wykorzystanie seksualne małoletniego lub osoby używającej rozumu w ograniczonym zakresie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanoistów Polskich” 32 (2022) nr 35, s. 116.

przyjąć, że w czasie obowiązywania domniemania niewinności obowiązuje prawda tymczasowa, która upadnie po przyjęciu tezy przeciwnej. Gdy prawda tymczasowa nie zostanie obalona, to przekształca się w prawdę stałą, co z prawnego punktu widzenia oznacza wydanie przez sąd wyroku uniewinniającego.

Nie do przyjęcia jest sytuacja, w której prowadzący postępowanie karne, nie będąc w stanie uzyskać moralnej pewności o winie sprawcy lub jej braku, decyduje się wydać wyrok pośredni (uwolnienie od kary). Takie działanie pozostawia oskarżonego w stanie permanentnego podejrzenia, co w konsekwencji wyklucza zarówno domniemanie niewinności, jak i domniemanie winy<sup>20</sup>. Z domniemaniem niewinności związane są zasady dotyczące postępowania dowodowego: *in dubio pro reo* (w razie wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego) oraz *onus probandi*. Prawodawca polski respektuje obie zasady procesowe, jednakże prawodawca kościelny nie zna zasady *in dubio pro reo*, a obowiązek dowodzenia w procesie karnym spoczywa na tym, kto twierdzi<sup>21</sup>.

Zakres domniemania niewinności należy rozpatrywać w dwóch aspektach: procesowym i pozaprocessowym. W aspekcie procesowym konsekwencje przedmiotowego domniemania rozciągają się na wszystkie organy procesowe we wszystkich fazach procesu karnego. Dotyczą zarówno sądu świeckiego, jak i kościelnego, świeckich organów ścigania, rzecznika sprawiedliwości (sprawującego w Kościele funkcję publiczną podobną do roli prokuratora w prawodawstwie świeckim). Przechodząc do pozaprocessowego aspektu tej zasady, należy zwrócić uwagę, że adresem nakazu poszanowania domniemania niewinności jest ogół społeczeństwa, a w Kościele – wierni<sup>22</sup>. Uznanie oskarżonego za niewinnego do czasu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie spoczywa nie tylko na osobach fizycznych, ale także na świeckich i kościelnych osobach prawnych. Prawodawca obejmuje ochroną oskarżonego, gwarantując mu prawo do dobrego imienia i ochrony

---

<sup>20</sup> Prawodawca kościelny wydał *Vademecum* regulujący sposób procedowania w sprawach nadużyć seksualnych duchownych wobec małoletnich, wymieniając trzy sposoby zakończenia kanonicznego procesu karnego: uniewinnienie, skazanie oraz uwolnienie od kary, jeżeli nie jest możliwe uzyskanie moralnej pewności co do winy oskarżonego z uwagi na brak dowodów, ich niewystarczalność lub sprzeczność odnośnie do zaistnienia czynu, popełnienia go przez oskarżonego, lub uznania, że został on popełniony przez osobę niepoczytalną, zob. Dicastero per la Dottrina Della Fede, „*Vademecum*” *su alcuni punti di procedura nel trattamento dei casi di abuso sessuale di minori commessi da chierici*, n. 84, 05.06.2022, [https://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/ddf/rc\\_ddf\\_doc\\_20220605\\_vademecum-casi-abuso-2.0\\_it.html](https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/ddf/rc_ddf_doc_20220605_vademecum-casi-abuso-2.0_it.html) (12.10.2023).

<sup>21</sup> Kan. 1728 § 1 w zw. z kan. 1526 § 1 KPK.

<sup>22</sup> Kan. 96 KPK.

dóbr osobistych, co wynika z art. 23 i 24 kodeksu cywilnego<sup>23</sup>. Ponadto zarówno prawodawca świecki<sup>24</sup>, jak i kościelny<sup>25</sup> chroni każdego przed posądzeniem go o popełnienie przestępstwa przez możliwość wniesienia oskarżenia przeciwko sprawcy zniesławienia<sup>26</sup>. Ostatnim adresatem zasady domniemania niewinności jest prasa<sup>27</sup>. Zabronione jest przesądzenie winy oskarżonego oraz wydawanie wyroków w reportażach, artykułach prasowych, felietonach, podczas dyskusji radiowych, telewizyjnych czy internetowych. Nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji<sup>28</sup>. Nieprzestrzeganie tego przepisu może spowodować odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych oskarżonego lub wniesienie oskarżenia o zniesławienie przeciwko dziennikarzowi. Ponadto prawodawca polski zabrania dziennikarzowi publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że te osoby wyrażą na to zgodę<sup>29</sup>. Jedynie właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe<sup>30</sup>.

Zasada domniemania niewinności pełni wiele funkcji: gwarancyjną (zapewnia się oskarżonemu, że w toku procesu karnego będzie uważany za niewinnego), ochronną (sąd nie może wydać rozstrzygnięcia, opierając się na materiale dowodowym niepełnym lub budzącym wątpliwość i obowiązany jest traktować oskarżonego jako niewinnego do czasu prawomocnego zakończenia sprawy), kompensacyjną (urealnia zasadę kontradyktoryjności i równouprawnienia stron, przyznając oskarżonemu takie same prawa i obowiązki w zakresie postępowania

---

23 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93 z późn. zm.

24 Art. 212 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 z późn. zm.: „§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. § 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

25 Kan. 1390 § 2 i 3 KPK.

26 K. Mazur, *Prawo podejrzanego i oskarżonego do obrony*, s. 116.

27 Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5 poz. 24 z późn. zm. [dalej: u.p.p.].

28 Art. 13 ust. 1 u.p.p.

29 Art. 13 ust. 2 u.p.p.

30 Art. 13 ust. 3 u.p.p.

dowodowego jak prokuratorowi i rzecznikowi sprawiedliwości) oraz aktywizującą (mobilizowanie prowadzącego postępowanie karne do podejmowania czynności procesowych, które uniemożliwią skazanie osoby niewinnej na podstawie wątpliwych dowodów)<sup>31</sup>. Respektowanie domniemania niewinności przy uwzględnieniu wszystkich jej funkcji może zminimalizować możliwość wystąpienia pomyłek sądowych i uchronąć przed niesłusznym procesem, a w ostateczności skazaniem osoby niewinnej.

## 2. Domniemanie niewinności w prawie rzymskim

Początki zasady domniemania niewinności sięgają prawa rzymskiego, gdzie znana była jako *praesumptio boni viri*<sup>32</sup>. Zasada ta opierała się na założeniu uczciwości każdego obywatela, chyba że zostanie dowiedziona jego nieuczciwość<sup>33</sup>. Z chwilą wszczęcia procesu karnego przekształcała się w zasadę domniemania niewinności, mającą zastosowanie w określonej sprawie i wobec konkretnej osoby<sup>34</sup>. Powinnością oskarżyciela w okresie antycznym było przełamanie tego *praesumptio* poprzez udowodnienie winy oskarżonego. W historii procesu rzymskiego szczególnie wybijają się dwa okresy: klasyczny i poklasyczny<sup>35</sup>.

Rzymski proces klasyczny był prowadzony przez pretorów, którzy przewodniczyli zgromadzeniu ludowemu, następnie w trybunale karnym, początkowo nadzwyczajnym (*quaestiones extraordinariae*), a później zwyczajnym (*quaestiones perpetuae*)<sup>36</sup>. Proces rozpoczynał się z chwilą złożenia skargi karnej (*accusatio*) do sądu. Ciężar dowodu (*onus probandi*) spoczywał na stronie, która występowała

---

<sup>31</sup> Szerzej zob. P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 31–33.

<sup>32</sup> W. Richardson, *The Presumption of Innocence in Canonical Trials of Clerics Accused of Child Sexual Abuse. An Historical Analysis of the Current Law*, Peeters, Leuven 2011, s. 17. Zob. także A. Chmiel, *Zasada crimen extinguitur mortalitate a samobójstwo oskarżonego w rzymskim procesie karnym*, w: *Justynian i prawo rzymskie. Refleksje w 1450. rocznicę śmierci cesarza*, red. K. Szczygielski, Prymat, Białystok 2015, s. 108.

<sup>33</sup> J. Koredczuk, *Od winy do niewinności*, s. 142.

<sup>34</sup> J. Koredczuk, *Od winy do niewinności*, s. 142.

<sup>35</sup> S. Waltoś, *Proces karny*, s. 82.

<sup>36</sup> W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 177.

z twierdzeniem<sup>37</sup>, dlatego też oskarżyciel (*accusator*) był stroną aktywną, która inicjowała czynności procesowe mające na celu poprzez oskarżenie (wykazać winę sprawcy). Oskarżony (*reus*) zaś mógł podjąć obronę, odnosząc się do stawianych mu zarzutów i dążąc do ich podważenia lub miał możliwość przyjąć bierną postawę. Sędzia w systemie antycznym nie podlegał szczegółowym zasadom dowodowym, co dawało mu największą swobodę w ocenie zgromadzonych dowodów<sup>38</sup>. Dzięki czemu podejmował decyzje, kierując się stanem swojej wiedzy i własnym przekonaniem<sup>39</sup>. Mimo że stronom przyznano wyłączną inicjatywę dowodową, to pretor miał uprawnienia stwarzające gwarancję realizacji zasady prawdy materialnej<sup>40</sup>, której przejawem było odmowa dopuszczenia do złożenia zeznań powołanego przez stronę świadka<sup>41</sup> czy możliwość przerywania przesłuchania prowadzonego przez stronę<sup>42</sup>. Celem rzymskiego procesu karnego było ustalenie, czy oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, czy też nie<sup>43</sup>, dlatego najbardziej pożądanym sposobem jego zachowania było przyznanie się do winy (*confessio*), skazując go bez przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego<sup>44</sup>. Prawodawca antyczny zawarł reguły interpretacyjne przesądzające o danej sprawie<sup>45</sup> bez konieczności przeprowadzania

---

37 Dig. 22, 3, 2. Zob. także M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne: Zarys wykładu*, LEX, Warszawa 2013, s. 74. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 147–148.

38 E. Labandeira, *Las presunciones en Derecho Canonico*, Gráficas Iruña, Pamplona 1967, s. 24.

39 R. Decottignies, *Les présomptions en droit privé*, Librairie générale de droit et de jurisprudence, Paris 1950, s. 29.

40 M. Tullius Cicero, M. Tvlli Ciceronis Orationes: Divinatio in Q. Caecilium, ed. W. Peterson, Typographeo Clarendoniano, Oxford Classical Texts, Oxford University Press, Oxford 1917. Tekst w języku łacińskim dostępny na stronie: [https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.02.0012%3Atext%3Dver. \(26.04.2023\)](https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.02.0012%3Atext%3Dver. (26.04.2023) [dalej: Cic. Ver.]) [dalej: Cic. Ver.].

41 Cic. Ver. sectio 2, liber 1, section 151–153.

42 Cic. Ver. sectio 2, liber 5, section 163.

43 A. Wacke, *Audiatur et altera pars zum rechtlichen gehoer im roemischen zivil- und strafprozeß*, w: *Ars boni et aequi. Festsschrift fuer W. Waldstein zum 65. Geburtstag*, Hrsg. M. J. Schermaier, V. Zoltan, Franz Steiner Verlag Wiesbaden, Stuttgart 1993, s. 387.

44 W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, w: W. Kunkel, *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Böhlau, Weimar 1974, s. 23.

45 Jako przyznanie się do winy traktowano następujące sposoby zachowania oskarżonego: przyznanie się do popełnionego czynu zabronionego albo z powodu jawności tego czynu wskutek przyłapania na gorącym uczynku (*in flagranti* – tab. VIII, 14), samobójstwo (Dig. 48, 21, 3), ucieczka z aresztu, próba przekupienia oskarżyciela (Dig. 48, 21, 2), rezygnacja z podjęcia obrony (*defensionem reliquit*). Szerzej zob. W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, s. 19; A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 60 (2017) nr 3, s. 469.

dalszych dowodów<sup>46</sup>. Dzięki nim mógł zakończyć proces<sup>47</sup>, wymierzając sprawcy odpowiednią karę, która była z góry określona w ustawie<sup>48</sup>. Oskarżony pozbawiony był prawa do wniesienia odwołania, ponieważ w rzymskim procesie karnym obowiązywał zakaz zaprzeczania dokonanej przez siebie czynności (zakaz *venire contra factum proprium*)<sup>49</sup>. Niemniej jednak sędzia antyczny, prowadząc postępowanie sądowe, kierował się słusznością, własną świadomością i doświadczeniem oraz stosował zasady logicznego myślenia<sup>50</sup>. W tym miejscu należy podkreślić, że klasyki używali czasownika *praesumere*, jako odpowiednika *credere* czy *opinari*, czyli wyrażali jedynie prywatną opinię, stąd też w okresie klasycznym stosowano jedynie domniemania sędziowskie (*praesumptio hominis*)<sup>51</sup> i próżno było szukać domniemań prawnych<sup>52</sup>, jednak można już dostrzec kształtowanie się *praesumptio boni viri*.

Po dwóch stuleciach dobrobytu cesarstwo rzymskie zaczęło przeżywać kryzys, wchodząc w okres poklasyczny. W tym czasie rzymski proces karny uległ znacznej zmianie, gdyż *quaestiones perpetuae* zaczęły stopniowo zanikać<sup>53</sup>, a wyłączność w sądownictwie zyskiwali urzędnicy państwowi (*praefectus praetorio* i *praefectus urbi*), a w prowincjach namiestnicy cesarza<sup>54</sup>. Utworzono nowy tryb postępowania – kognicyjny (*cognitio extra ordinem*)<sup>55</sup>, w którym nie obowiązywała jawność ani skargowość<sup>56</sup>. Ten rozwój doprowadził do skrytyzacji formy postępowania karnego<sup>57</sup>, gdzie sędzia-urzędnik mógł wszcząć i przeprowadzić proces, a strony zostały odsunięte na „boczny tor”<sup>58</sup>. Inkwizycyjna forma

46 W. Rein, *Das Criminalrecht Der Römer Von Romulus Bis Auf Justinianus*, Wentworth Press, Lancaster 2018, s. 460.

47 A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy*, s. 465.

48 A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy*, s. 472.

49 W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 31.

50 T. Pawluk, *Ocena sędziowska środków dowodowych w procesie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne” 12 (1969) nr 1–2, s. 148.

51 A. d’ Ors, *Derecho privado romano*, Ediciones Universidad de Navarra, Pamplona 1968, s. 149.

52 C. Ferrini, *Le presunzioni in diritto romano*, „Rivista italiana per le scienze giuridiche”, 14 (1892) f. 1, s. 258–261.

53 W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, s. 177.

54 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 83.

55 W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, s. 177.

56 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 83.

57 W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, s. 177.

58 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 83.

procesu ułatwiła stosowanie *praesumptio doli*<sup>59</sup>. Zmiany w procesie rzymskim także spowodowały zmniejszenie się swobody sędziowskiej. Sędzia antyczny otrzymuje *auctoritas* od cesarza, co oznaczało, że jego decyzje zaczynają podlegać autorytetowi władcy<sup>60</sup>. Wszystko, co cesarz dekretował listem podpisanym własnoręcznie, miało moc prawa<sup>61</sup>. To, co w czasach klasycznych było autorytatywną opinią, w okresie poklasycznym zyskało moc prawną, gdyż było poparte *auctotitas principis*<sup>62</sup>. W okresie poklasycznym nastąpiła zmiana w podejściu do przyznania się oskarżonego do winy<sup>63</sup>, ponieważ przestał być traktowany jako dowód służący do wykrycia przestępstwa, szczególnie gdy nie było innych dowodów, którymi mógłby się kierować sędzia – urzędnik rozpoznający daną sprawę<sup>64</sup>. W rzymskim procesie karnym przestała także obowiązywać zasada *confessus pro iudicato est*<sup>65</sup>. Odwołując się do *Codex-u*<sup>66</sup>, stanowiącego część *Corpus Iuris Civilis*<sup>67</sup>, *confessio* przestało być traktowane jako koronny dowód prowadzący do zakończenia procesu karnego<sup>68</sup>, a jako zwyczajny, który należało zweryfikować, opierając się na innych dowodach (*probationes*)<sup>69</sup>. Zmiana w sposobie traktowania oświadczenia oskarżonego o przyznaniu się do winy nastąpiła także, gdy w rzymskim procesie karnym zaczęto stosować tortury<sup>70</sup>, które stały się powszechnym środkiem dowodowym<sup>71</sup>. W przypadku określonych kategorii przestępstw przyznanie się do winy stanowiło

59 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 246.

60 E. Labandeira, *Las presunciones en Derecho Canonico*, s. 26.

61 Dig. 1, 4, 1, 1.

62 E. Labandeira, *Las presunciones en Derecho Canonico*, s. 27.

63 Dig. 48, 18, 1, 17.

64 Dig. 48, 18, 1, 27.

65 A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy*, s. 472.

66 Kodeks obejmował konstytucje cesarskie ułożone chronologicznie i zebrane w 12 księgach [dalej: C.].

67 Franciscus Accursius, *Corpus Iuris Civilis. Digestum vetus: mit der Glossa ordinaria von Accursius Florentinus*, Jacobus Rubeus, Venezia 1477.

68 C. 7, 65, 2.

69 Dig. 48, 3, 5.

70 Szerzej zob. K. Amielińczyk, *Quaestio per tormenta. O wartości dowodowej zeznań uzyskanych za pomocą tortur w rzymskim procesie karnym okresu pryncypatu*, w: *O prawie i jego dziejach. Księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, red. M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Katowice 2010, s. 51–62.

71 A. Świętoń, *Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3. „De custodia reorum”*, „Studia Prawnoustrojowe” 9 (2009), s. 44. Zob. także W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, s. 19.



podstawę do skazania oskarżonego i wymierzenia mu surowszej kary<sup>72</sup>, prowadząc do wzmocnienia *praesumptio doli*. Jeśli oskarżony nie wykazał swojej niewinności, skutkowało to wyrokiem skazującym, na jaki musiał w związku z tym zostać skazany.

W tym miejscu warto podkreślić, że prawo rzymskie było głównie prawem materialnym, ponieważ nie dokonywało rozróżnienia na prawo materialne i procesowe<sup>73</sup>, zajmując się marginalnie ogólnymi problemami dotyczącymi dowodów<sup>74</sup>. Przekształcenie wiążących reguł interpretacyjnych w domniemania zawdzięczamy cesarzowi Justynianowi I Wielkiemu, dzięki któremu został opracowany *Corpus Iuris Civilis*<sup>75</sup>. Kompilatorzy justyniańscy dokonali zmiany terminu *praesumere*, wskazując, że to pojęcie stosuje się, aby wskazać, że coś jest ważne, co nie nosi absolutnie znaku ważności, ponieważ można udowodnić coś przeciwnego (*praesumptum esse debet, nisi contrarium appobetur*)<sup>76</sup>. Dopiero w epoce justyniańskiej pojawiły się pierwsze reguły prawne dotyczące ciężaru dowodzenia, dzięki którym sformułowano domniemania prawne<sup>77</sup>.

Pomimo tak ukształtowanego procesu karnego pojawiły się pierwsze postulaty na temat stworzenia humanitarnego procesu karnego, w tym respektowania domniemania niewinności. Cynceron sformułował przedmiotową zasadę<sup>78</sup>, a rzymski jurysta Julius Paulus Prudentissimus<sup>79</sup> określił ogólną zasadę dowodową, zgodnie

72 W przypadku procesów chrześcijan poprzez fakt przyznania się do bycia chrześcijaninem był równoznaczny ze skazaniem. Podobnie postępowano wobec sprawców, którzy dopuścili się czynów wymierzonych przeciwko majestatowi państwa, dokonując dezercji z wojska czy świętokradztwa. A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy*, s. 472. Zobacz także C. 7, 18, 11 (Imp. Arcadius et Theodosius a. Hadriano praefecto praetorio) i C. 1, 3, 10 (Imperatores Arcadius, Honorius).

73 K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 123.

74 A. S. Sánchez-Gil, *La presunzione di validità dell'atto giuridico nel diritto canonico*, Giuffrè Editore, Milano 2006, s. 24.

75 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 63. Szerzej zob. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, s. 65–67.

76 F. W. Hedemann, *Las presunciones en el derecho*, Revista de Derecho Privado, Madrid 1931, s. 26.

77 Dig. 22, 3, 1–31.

78 „Obowiązek sędziego nie polega na mechanicznym liczeniu zeznań świadków za i przeciw oskarżeniu [...] lecz na badaniu ich wiarygodności [...] i sędziowie muszą nawet przy największej liczbie świadków oskarżenia wydać wyrok uniewinniający, gdy nie mają prawdziwego przekonania o winie oskarżonego” (*Oratio pro M. Fonteio cap. 6*, w: M. Tulli, *Ciceronis scripta quae manserunt omnia*, W. Müller, Leipzig 1895, s. 22, za: A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 82).

79 J. B. Bury, *A History of the Roman Empire From Its Foundation to the Death of Marcus Aurelius (27 B.C. – 180 A.D.)*, John Murray, London 1893, s. 527.



z którą dowód leży w tym, kto twierdzi, a nie w tym, kto zaprzecza (*Ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*)<sup>80</sup>, zaś w edyktie Trajana została uregulowana zasada *favor rei*, która podkreślała, że „lepiej uniewinnić stu winnych, niż skazać jednego niewinnego”<sup>81</sup>. Można wysnuć wniosek, że domniemanie niewinności w czasach rzymskich nie było jedynie abstrakcją i miało odzwierciedlenie w myśli filozoficznej i prawnej, jednak ich poglądy na długo pozostawały postulatami niemającymi odzwierciedlenia w praktyce sądowej. Utrzymanie inkwizycyjnego modelu rzymskiego procesu karnego spowodowało zwiększenie znaczenia domniemania winy<sup>82</sup>, która została wchłonięta przez późniejsze ustawodawstwo świeckie i kanoniczne.

### 3. Domniemanie niewinności na tle historycznego rozwoju prawa karnego w Europie

We wczesnym średniowieczu nie rozróżniano postępowania w sprawach karnych i cywilnych<sup>83</sup>, gdyż podział nastąpił dopiero w XIII wieku<sup>84</sup>, dzięki funkcjonowaniu sądów kościelnych, które stanowiły wzór dla organizacji świeckiego wymiaru sprawiedliwości<sup>85</sup>. Z upływem czasu normy prawa kanonicznego i rzymskiego stopniowo zostały wchłonięte przez świeckie prawo zwyczajowe<sup>86</sup>, a niekiedy wchodziły w jego miejsce<sup>87</sup>.

Charakterystyczną cechą średniowiecznego procesu było to, że wydanie wyroku nie było poprzedzone postępowaniem dowodowym służącym ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Skupiano się jedynie na przyjęciu winy lub niewinności oskarżonego, opierając się na ścisłych regułach prawa zwyczajowego<sup>88</sup>. Prawo średniowieczne nie знаło domniemania niewinności, jednak śladami tworzenia się tej zasady procesowej obowiązywał dowód w postaci przysięgi<sup>89</sup>, który był stosowany

---

80 Dig. 22, 3,2.

81 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 82.

82 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 246.

83 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 417.

84 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 189.

85 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 417–418.

86 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 201.

87 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 26.

88 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 420; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 192.

89 H. Henkel, *Strafverfahrensrecht*, Stuttgart–Berlin–Köln–Meinz 1968, s. 24.

w procesach sądowych do XIX wieku<sup>90</sup>. Oskarżonemu, który cieszył się dobrą opinią (*bona fama*), przysługiwało prawo do złożenia przysięgi oczyszczającej (*iuramentum purgatorium*), gdy prawo przyznawało mu bliższosc dowodu<sup>91</sup>. Był zmuszony do podjęcia obrony w procesie, gdyż bierna postawa skutkowała przyjęciem wersji strony przeciwnej, która po bezbłędnym wypowiedzeniu roty przysięgi była dla sądu wiarygodnym źródłem dowodowym<sup>92</sup>. W średniowiecznym procesie karnym nie dążono do ustalenia prawdy materialnej, ale do uwiarygodnienia zeznań poszczególnych osób, nie przebijając przy tym w środkach dowodowych przewidzianych przez ówczesne przepisy<sup>93</sup>.

Reformy kościelne z przełomu XII i XIII wieku, których inicjatorem był papież Innocenty III, spowodowały ukonstytuowanie się w Europie inkwizycyjnego modelu procesu karnego<sup>94</sup>. Uchwały IV Soboru Laterańskiego z 1215 roku wprowadziły publicznoprawną zasadę ścigania przestępstw *ex officio*, obowiązek prowadzenia śledztwa celem zgromadzenia dowodów, oparcie postępowania dowodowego na zeznaniach świadków, dążąc do wyeliminowania dowodu w postaci ordaliów (sądów bożych) oraz wprowadzenia zasady prawdy materialnej<sup>95</sup>. Proces inkwizycyjny wywodził się z rzymskiej procedury *cognitio extra ordinem*, w której pretor nadzorował proces karny praktycznie od samego początku do końca<sup>96</sup>. Przez kilka wieków ten rodzaj procesu stał się dominującą formą postępowania we wszystkich instancjach zarówno sądownictwa kościelnego, jak i świeckiego<sup>97</sup>. Nowy model postępowania karnego spowodował wykluczenie domniemania niewinności na rzecz zasady jej przeciwnej<sup>98</sup>. Jego głównym celem było udowodnienie winy oskarżonemu, jednak

90 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 421; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 192.

91 J. Matuszewski, *Bliższosc dowodu i ciężar dowodu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 52 (2000) z. 1–2, s. 214.

92 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 83.

93 Szerzej zob. A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 421–422. Zob. także K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 192–194.

94 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 425.

95 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 31.

96 I. Szpotakowski, *Proces inkwizycyjny w Europie, a procedura karna w cesarskich Chinach – rzeczywiste czy jedynie pozorne podobieństwo?*, w: I. Szpotakowski, *Rozważania nad procesem stanowienia prawa w Polsce i Chinach na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia*, ArchaeGraph, Łódź–Kraków 2020, s. 138.

97 P. Kras, *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem: system inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 191.

98 S. Waltoś, *Proces karny*, s. 246.

w kanonicznej „wersji” tego postępowania dążono do zagwarantowania podsądnemu wielu uprawnień: prawa do obrony, możliwości wglądu do akt śledztwa, aby móc podnieść zarzuty i odnieść się do obciążających go dowodów<sup>99</sup>. Założenia kanonicznej wersji procesu inkwizycyjnego nie znalazły uznania w prawodawstwie świeckim<sup>100</sup>. Inkwizycyjny model procesu karnego obejmował dwa stadia. Pierwszy (inkwizycja generalna) miał na celu przeprowadzenie postępowania w sprawie (*in rem*) służące ustaleniu czynu przestępczego, wykryciu sprawcy i zebraniu poszlak wystarczających do wszczęcia śledztwa. Drugi obejmował śledztwo (inkwizycja specjalna), w trakcie którego prowadzono postępowanie *in personam*, które służyło udowodnieniu winy oskarżonego i wymierzenia mu kary przez sędziego-inkwizenta<sup>101</sup> łączącego funkcję oskarżyciela, śledczego, wyrokującego i obrońcy<sup>102</sup>. Zasada kumulacji ról procesowych wykluczała możliwość zdobycia się sędziego na obiektywizm w stosunku do oskarżonego, a tym samym na domniemanie jego niewinności<sup>103</sup>. Założeniem inkwizycyjnego procesu karnego było ustalenie okoliczności popełnienia czynu zabronionego (ustalenie prawdy materialnej), aby określić, czy sprawca jest winny i wymierzyć mu odpowiednią karę. Cel ten nie zawsze mógł być osiągnięty z powodu obowiązywania legalnej teorii dowodowej i możliwości stosowania tortur<sup>104</sup>, które wykluczały tą zasadę procesową.

Sąd miał charakter urzędniczy, uzależniony był od władzy państwowej, która go w pełni kontrolowała. Brak było zasady niezawisłości sędziowskiej, udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości i czynnika społecznego w postaci jawności rozprawy<sup>105</sup>. O wartości i znaczeniu dowodów w procesie inkwizycyjnym decydowała ustawa karna. Sędzia-inkwizent obowiązany był podporządkować się ustawowym regułom oceny dowodów i wymierzyć sprawcy karę, jeśli zebrał przeciwko niemu określoną wartość dowodów przewidzianą przez ustawę<sup>106</sup>. W procesie inkwizycyjnym obowiązywała teoria dowodów formalnych, które w zależności

---

99 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 427.

100 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 427.

101 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 209–210; A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 429.

102 K. Krauza, *Reformy austriackiej procedury karnej w dobie Wiosny Ludów*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 16 (2013), s. 230. Zob. także A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 84.

103 J. Koredczuk, *Od winy do niewinności*, s. 143.

104 K. Krauza, *Reformy austriackiej procedury karnej*, s. 230.

105 S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2: *Polska pod zaborami*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998, s. 171.

106 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 431.

od rangi dzieliły się na pełne, półpełne i więcej lub mniej niż półpełne<sup>107</sup>. Dysponowanie dowodami mniejszej wartości zezwalało na stosowanie tortur w celu uzyskania pełnego dowodu (przyznania się do winy), który stanowił podstawę do wydania wyroku skazującego<sup>108</sup>. Jeśli nie zdołano zebrać wystarczającej ilości dowodów, a istniały uzasadnione podejrzenia o winie sprawcy, to ogłaszano uwolnienie od sądu (*absolutno ab instantia*)<sup>109</sup>. Zebranie dowodów półpełnych dawało podstawę do wydania wyroku na karę z podejrzenia (*poena suspicionis*) – łagodniejszą od przewidzianej w ustawie za dany czyn zabroniony<sup>110</sup>. Najwyższą rangę wśród wszystkich środków dowodowych zajmowało przyznanie się oskarżonego do winy<sup>111</sup>, zgodnie z zasadą *confessio est regina probationum*. Dążenie do uzyskania *confessio* oskarżonego miało ścisły związek z teologiczno-eschatologiczną funkcją represji karnej w czasach nowożytnych<sup>112</sup>. Wyznanie winy uznawane było za akt religijny, który chronił oskarżonego przed wiecznym potępieniem i dążył do zbawienia jego duszy<sup>113</sup>. Ponadto, uzyskanie od oskarżonego *confessio* zwalniało inkwiredenta od pozyskania innych dowodów<sup>114</sup>. Obok *confessio*, najczęściej stosowanym środkiem dowodowym były zeznania świadków, których wartość dowodowa zależała od ich pozycji społecznej<sup>115</sup> oraz tego, czy byli świadkami naoczными, czy ze słyszenia. Przeprowadzenie dowodu odbywało się tajnie i na osobności<sup>116</sup>, stąd też oskarżony i jego obrońca nie mogli brać udziału w tej czynności procesowej<sup>117</sup>.

Proces inkwizycyjny był nakierowany przeciwko oskarżonemu, którego pozbawiono wszelkich praw. W przypadku postawienia go w stan oskarżenia cały proces karny był skupiony wokół uzyskania od oskarżonego przyznania się do winy. Funkcjonowanie inkwizycyjnego modelu procesu karnego spowodowało, że od XIII do XVIII wieku obowiązywało domniemanie winy. Zasada domniemania niewinności pojawiała się podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), stając się

107 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 210; A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 84.

108 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 211; A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 431.

109 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 211.

110 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 211.

111 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 211.

112 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 432.

113 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 432.

114 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 211.

115 K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 211.

116 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 84.

117 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 434.

normą prawną<sup>118</sup>. Ideologiczny program zmian ustrojowych został zawarty w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, uchwalonej 26 sierpnia 1789 roku<sup>119</sup>. W treści deklaracji uwzględniono prawa polityczne (i ogólne zasady ustrojowe) oraz prawa osobiste (obywatelskie). Deklaracja sformułowała także konstytucyjne gwarancje wymiaru sprawiedliwości, takie jak: nietykalność osobista (art. VII), *lex retro non agit* (art. VIII), *nullum crimen sine lege* (art. VIII), domniemanie niewinności (art. IX), ustanawianie kary powinno być proporcjonalne do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa (art. IX)<sup>120</sup>. Od tego momentu oskarżony stał się podmiotem postępowania karnego, a nie jak dotąd jego przedmiotem. Nie musiał już wykazywać swojej niewinności, gdyż to na organach procesowych spoczywał ciężar dowodu. Domniemanie niewinności stało się jedną z naczelných zasad francuskiego procesu karnego, a na początku XIX wieku została zaakceptowana przez wszystkie ustawodawstwa świeckie<sup>121</sup>.

#### 4. Domniemanie niewinności od XIX wieku

Ruch kodyfikacyjny oświecenia objął przede wszystkim prawo karne. Na jego charakter wywarły wpływ hasła i postulaty myślicieli i filozofów tej epoki, którzy podejmowali walkę o humanitarną reformę ustawodawstwa kryminalnego, tworząc kierunek zwany szkołą humanitarną<sup>122</sup>. Humanitaryści uważali, że ustroj społeczny powinien odpowiadać na potrzeby jednostki i przynosić jej korzyści, dlatego stawiali na użyteczność kary z punktu widzenia interesów społeczeństwa i samego sprawcy. Za nieracjonalne i nieużyteczne uznawali kary o charakterze odstrasającym, takie jak kara śmierci i kary okaleczające<sup>123</sup>. Debata na temat kierunku reformy nowego prawa karnego materialnego i procesowego rozgorzała za sprawą dzieł Voltaire'a<sup>124</sup>

---

<sup>118</sup> S. Waltoś, *Proces karny*, s. 246.

<sup>119</sup> Tekst Deklaracji dostępny na stronie: <http://libr.sejm.gov.pl/teko1/txt/konst/francja-18.html> (14.08.2023).

<sup>120</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 295–296; A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 146–147; A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 89–90.

<sup>121</sup> S. Waltoś, *Proces karny*, s. 246.

<sup>122</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 290.

<sup>123</sup> A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 150.

<sup>124</sup> H. Walder, *Die Vernehmung des Beschuldigten Dargest. am Beispiel d. zürcher. u. dt. Strafprozessrechtes*, Kriminalistik, Hamburg 1965, s. 43.

i Cesarego Beccarii<sup>125</sup>, którzy dążyli do wprowadzenia zasady *nulla poena sine lege*, ustanowienia formalnej definicji przestępstwa, w której należy respektować zasadę *nullum crimen sine lege*, wprowadzenia jawności i ustności procesu karnego, zniesienia tortur, zagwarantowania oskarżonemu prawa do obrony, wprowadzenia domniemanie niewinności oraz zasady *in dubio pro reo*.

W okresie oświecenia doszło do ostatecznego przewyższenia koncepcji prawno-karnych wyrastających z biblijno-teologicznych założeń i wyznaczenia kierunku zmian na następne dwa stulecia<sup>126</sup>. W miejsce procesu inkwizycyjnego wprowadzono nowy typ postępowania karnego zawierającego elementy procesu mieszanego, w którym zaczęła obowiązywać zasada jawności, ustności, kontradyktoryjności i bezpośredniości. W zreformowanym procesie karnym sędzia kieruje się swobodną oceną dowodów, oskarżonemu zapewniono uprawnienia procesowe, w tym prawo do obrony czy odmowy składania zeznań. Wdrożono domniemanie niewinności<sup>127</sup>, *in dubio pro reo* i zakaz *reformationis in peius*<sup>128</sup>. Wprowadzenie zasady domniemanie niewinności do ustawodawstwa karnego w XIX wieku spowodowało przyznanie oskarżonemu pozycji podmiotu, a nie – jak miało to miejsce w modelu inkwizycyjnym – roli przedmiotu postępowania. Dotychczasowe reguły dowodowe uległy zmianie z korzyścią dla podsądnego, ponieważ zniesiono tortury, oskarżonemu przyznano prawo do konfrontacji ze świadkami i uczestniczenia w ich przesłuchaniu<sup>129</sup>. Sędzia nie mógł wydać wyroku skazującego, jeśli winy podsądnego nie przesądzała określona w ustawie jakość środków dowodowych<sup>130</sup>. Respektowanie praw każdej istoty ludzkiej sprawia, że proces karny będzie prowadzony w sposób rzetelny i sprawiedliwy, a jego ewentualne wydłużenie w czasie nie może być usprawiedliwieniem dla niehumanitarnego traktowania oskarżonych.

---

125 C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 100 i n.

126 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 150.

127 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 396.

128 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 232.

129 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 434.

130 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 431.

## 5. Kształtowanie się zasady domniemania niewinności w Polsce

W okresie wczesnofeudalnej polski proces karny (XII–XIV w.) opierał się na zasadzie jawności, kontradyktoryjności, skargowości, w którym obowiązywała zasada domniemania winy<sup>131</sup>. Księga elbląska (XIII w.) szczegółowo opisywała przebieg procesu karnego i sposób przeprowadzenia ordaliów. W tym systemie ciężar dowodu spoczywał na oskarżonym, który musiał udowodnić swoją niewinność, błędnie wygłaszając treść przysięgi oczyszczającej lub poddając się ordaliom. Gdy oskarżony odmówił złożenia przysięgi, zwracano się o jej złożenie do oskarżyciela. Jeżeli to uczynił w sposób przewidziany prawem, prowadziło to do wydania wyroku skazującego<sup>132</sup>. Elementem uwypuklającym nieobowiązywanie zasady domniemania niewinności była instytucja bliższości dowodu, nakładająca na oskarżonego, przy równej pozycji społecznej stron procesu, pierwszeństwo w dowodzeniu<sup>133</sup>. W procesie karnym feudalnym na ogół obowiązywała zasada domniemania winy, a przy najcięższych przestępstwach – zasada złego zamiaru<sup>134</sup>.

Stopniowo zaczęły pojawiać się przesłanki inicjujące powstanie zasady domniemania niewinności. W okresie monarchii stanowej król Kazimierz Wielki zniósł ordalia w statutach piotrkowsko-wiślickich (XIV w.)<sup>135</sup> i wprowadził reguły prawne, czerpiąc z prawa kanonicznego, takie jak: nikomu nie można odmówić prawa do obrony, która jest prawem naturalnym, oraz obowiązek sędziego do bezstronności, uczciwości i sprawiedliwości<sup>136</sup>. Gwarancje oskarżonego zostały rozszerzone przywilejem *neminem captivabimus nisi iure victim*, wydanym przez króla Władysława Jagiełłę w Jedlnej dnia 4 marca 1430 roku<sup>137</sup>. Przywilej ten przypominał jedną

131 J. Koredczuk, *Od winy do niewinności*, s. 143.

132 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 97.

133 P. Kruszyński, S. Pawelec, *Zasada domniemania niewinności*, w: P. Hofmański, P. Wiliński, *Zasady procesu karnego*, cz. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 1570 (System Prawa Karnego Procesowego, 3).

134 J. Koredczuk, *Od winy do niewinności*, s. 143.

135 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 97.

136 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 95.

137 „Nareszcie przyrzekamy najuroczyściej, że żadnego obywatela osiadłego za popełnioną winę lub przestępstwo nie będziemy więzili, ani więzić i karać dozwolimy, aż gdy o nie sądowo i dowodnie przekonany, i nam albo staroście naszemu przez sędziego tej ziemi, w którym tenże obywatel zamieszkał, wydanym zostanie: wyjąwszy takiego, który by schwytyany był na kradzieży lub jakimś jawnym przestępstwie, jako to podpalaniu, rozmyślnym zabójstwie, porwaniu panien lub niewiast,



z konsekwencji zasady domniemania niewinności, jednak nie zniósł obowiązku podjęcia polemiki z oskarżeniem pod rygorem przyjęcia twierdzeń strony przeciwnej ani nie zniósł przysięgi oczyszczającej<sup>138</sup>.

W okresie demokracji szlacheckiej (xv/xvi w.) i oligarchii magnackiej (xvii w.) sytuacja procesowa oskarżonego nie uległa zmianie aż do 17 maja 1791 roku, kiedy Sejm uchwalił ustawę o sądach sejmowych, wprowadziła gwarancje procesowe oskarżonego, takie jak: prawo do obrony (art. xiv), domniemanie niewinności, *nulla poena sine lege* (art. xxv) i regułę *in dubio pro reo* (art. xxvi)<sup>139</sup>.

Domniemanie niewinności na krótko zagościło w polskim procesie karnym. W latach 1795–1918 na poszczególnych terenach zagarniętego państwa polskiego obowiązywały procedury karne państw zaborczych. Na terenie zaboru austriackiego stosowano model procesu inkwizycyjnego<sup>140</sup>. Postępowanie karne było jawne i pisemne. Koronnym dowodem w sprawie było przyznanie się oskarżonego do winy. Obok wyroku skazującego i uniewinniającego istniała możliwość wydania wyroku zwalniającego z braku dowodów, a postępowanie mogło być wszczęte na nowo w każdej chwili. Zmiany w procesie karnym nastąpiły wraz z wprowadzeniem ustawy karnej zachodniogalicyskiej z 1796 roku, która zezwalała sędziemu w pewnym stopniu na swobodną ocenę dowodów (negatywna teoria dowodowa), dzięki czemu mógł rozstrzygać wątpliwości na korzyść oskarżonego. Ustawa przyjmowała także zakaz *reformationis in peius*<sup>141</sup> oraz wprowadzała obostrzenia w zakresie oceny przyznania się oskarżonego do winy<sup>142</sup>. Regulacje te zostały utrzymane w ustawie karnej wydanej dla całej monarchii austriackiej, zwanej *Franciscanq* (1803 r.)<sup>143</sup>. W zaborze pruskim obowiązywała pruska ordynacja procesowa z 1717 roku, która została włączona do Landrechtu pruskiego (1794 r.), przewidującego inkwizycyjne postępowanie karne. Kodyfikacja pruska, wbrew poglądom humanitarystów, wprowadzała kary za nieposłuszeństwo (chłosty, areszt), do których należały odmowa

---

łupieży i pustoszeniu własności również takich, którzy by za siebie nie chcieli należnej dać rękojmi stosownie do wielkości wykroczeń lub winy” (A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 97).

<sup>138</sup> A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 98.

<sup>139</sup> A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 98.

<sup>140</sup> *Wykład austriackiego procesu karnego*, cz. 1: *Zasady ogólne, pogląd historyczny, rzecz o podmiotach procesu karnego*, oprac. J. Rosenblatt, Drukarnia Związkowa, Kraków 1884, s. 182–186.

<sup>141</sup> A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 156.

<sup>142</sup> A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 99.

<sup>143</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, s. 107–108.



składania wyjaśnień albo uporczywe nieprzyznanie się do winy<sup>144</sup>. Przewidywała również regulację umożliwiającą tymczasowe uniewinnienie oskarżonego w przypadku braku dowodów, co wiązało się z oddaniem go pod dozór policji<sup>145</sup>. W zaborze rosyjskim do 1876 roku obowiązywały zarówno ustawy austriackie z 1803 roku, jak i pruskie z 1805 roku. Do 1864 roku dozwolone było stosowanie wobec oskarżonego chłosty czy aresztu przed rozprawą<sup>146</sup>. Obok wyroków skazujących i uniewinniających, wydawano orzeczenia uwalniające tymczasowo od sądu oraz orzekano kary „podzwyczajne”, gdy skazanie opierało się na poszlakach<sup>147</sup>. Oskarżony mógł zaskarżyć wydany wyrok, a sąd odwoławczy był związany zakazem *reformationis in peius*. Od 1876 roku obowiązywał kodeks procedury karnej z 1864 roku, który zniósł obowiązywanie procedury pruskiej i austriackiej, przewidując, że w razie niebudzącego wątpliwości przyznania się oskarżonego do winy, sąd mógł zakończyć proces i wydać wyrok skazujący<sup>148</sup>. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, do 1928 roku obowiązywały procedury karne państw zaborczych<sup>149</sup>.

Początki domniemania niewinności w polskim procesie karnym wiążą się z kodeksem postępowania karnego z 1928 roku<sup>150</sup>, w którym nie było regulacji wprost odnoszącej się do tej zasady i związanej z nią dyrektywą *in dubio pro reo*, jednak obie istniały w procesie karnym i były respektowane, wprowadzając instytucje chroniące oskarżonego przed presumpcją winy<sup>151</sup>. Powyższe zasady można

---

144 A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, s. 158.

145 S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, s. 160.

146 S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, s. 165.

147 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, s. 100.

148 S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, s. 168.

149 Na ziemiach byłego zaboru pruskiego obowiązywał pruski kodeks postępowania karnego z 1877 roku, w Królewskie Polskie rosyjska ustawa o postępowaniu karnym z 1864 roku, w Galicji ustawa o postępowaniu karnym z 1873 roku, a na Spiszu i Orawie – procedura karna węgierska z 1896 roku. Szerzej zob. W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918-1939*, Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1965, s. 7-30.

150 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. *Kodeks postępowania karnego*, Dz.U. 1928 Nr 33 poz. 313 [dalej: k.p.k. z 1928 r.].

151 Art. 369 k.p.k. z 1928 roku nakazywał ustalenie czynu przypisanego oskarżonemu z taką stanowczością, by skazanie go na podstawie określonej treści było uzasadnione, gdyż wątpliwości, które nie pozwalały na tego rodzaju ustalenie czynu mu przypisanego, wyłączały skazanie oskarżonego lub uzasadniały łagodniejszą jego odpowiedzialność. Ponadto, skutki braku dowodu lub nieudanej próby jego przeprowadzenia nie powinny być przemawiać przeciwko domniemaniu niewinności oskarżonego, chyba że można było mu zarzucić nieuczciwość w tym zakresie (art. 332 § 2 i art. 493 § 1 k.p.k. z 1928 r.).

wywnioskować z art. 9 k.p.k. z 1928 roku<sup>152</sup>, zgodnie z którym nie można było przesądzać o winie oskarżonego przed udowodnieniem mu popełnienia przestępstwa w sposób przewidziany przez prawo. Domniemanie niewinności było postrzegane w ujęciu obiektywistycznym, czyli konieczne było zgromadzenie materiału dowodowego w sprawie, a nie wewnętrzne poświadczenie o winie bądź niewinności oskarżonego<sup>153</sup>. W razie nieudowodnienia jego winy należało wydać wyrok uniewinniający lub umorzyć proces karny.

W kodeksie postępowania karnego z 1969 roku<sup>154</sup> po raz pierwszy ujęto zasadę domniemanie niewinności w sposób negatywny<sup>155</sup>, której nie nadano rangi konstytucyjnej. Zabronione było przesądzanie o winie oskarżonego oraz nie można było poczytywać jego obrony jako próby uniknięcia odpowiedzialności karnej<sup>156</sup>. Zasadę domniemanie niewinności mógł obalić nie tylko wyrok skazujący, ale również postanowienie prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania<sup>157</sup>. Wzmocnieniem tej zasady jest dyrektywa *in dubio pro reo*<sup>158</sup>.

Zasada domniemanie niewinności w ujęciu pozytywnym znalazła się w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku<sup>159</sup>, która została wzmocniona przez zasadę *in dubio pro reo*<sup>160</sup>. Przed nowelizacją kodeksu postępowania karnego

152 Art. 9 k.p.k. z 1928 r.: „Wszystkie władze, powołane do udziału w dochodzeniu i ściganiu przestępstw, mają obowiązek uwzględniania zarówno okoliczności przemawiających za oskarżonym, jak i przeciw niemu”.

153 A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemanie niewinności w polskim procesie karnym*, s. 101; J. Kordeczuk, *Od winy do niewinności*, s. 146.

154 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. 1969 Nr 13 poz. 96 [dalej: k.p.k. z 1969 r.].

155 Art. 3 § 2 k.p.k. z 1969 r.: „Oskarżonego nie uważa się za winnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina w trybie przewidzianym w niniejszym kodeksie”.

156 M. Mazur, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971, s. 12.

157 „Warunkowe umorzenie dotyczy popełnienia przestępstwa, którego okoliczności nie budzą wątpliwości, ale przestępstwa nie stwierdzonego jeszcze postępowaniem karnym (wyrokiem sądowym), a więc sytuacji, o której k.p.k. mówi w art. 3 § 2” (W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 259).

158 Art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r.: „Nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego”.

159 Art. 5 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji: „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu”.

160 Art. 5 § 2 k.p.k.

z 2003 roku<sup>161</sup> ta zasada mogła być obalona wskutek prawomocnego wyroku skazującego i warunkowego umorzenia postępowania<sup>162</sup> oraz w nakazie karnym<sup>163</sup>. Przepisy zezwalające na jej obalenie w innej formie niż wyrok sądu było niezgodne Konstytucją RP<sup>164</sup>. Ponadto, nie każde orzeczenie sądu, nawet kończące postępowanie karne, musi zawierać w sobie orzeczenie o winie<sup>165</sup>. Nowelizacja z 2003 roku zmieniła ten stan, stanowiąc, że wina oskarżonego musi być stwierdzona prawomocnym wyrokiem (a nie orzeczeniem) sądu<sup>166</sup>. O warunkowym umorzeniu postępowania może orzekać sąd, wydając wyrok<sup>167</sup>. Zniesiono możliwość obalenia domniemania niewinności za pomocą nakazu karnego<sup>168</sup> lub decyzji wydanej w postępowaniu dyscyplinarnym<sup>169</sup>.

Domniemanie niewinności oznacza dla oskarżonego uwolnienie go od obowiązku dowodzenia swej niewinności<sup>170</sup>, którą oskarżyciel ma obalić, udowadniając winę oskarżonego przez przedstawienie wiarygodnych dowodów. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na organach prowadzących postępowanie, które są zobowiązane działać z należytą rozumą i powściągliwością. Nieprzestrzeganie przez nich tej zasady procesowej wiąże się nie tylko z naruszeniem przepisów procesowych, ale także podstawowych wartości, które zasada ta wyraża we współczesnym prawie<sup>171</sup>. Dzięki obowiązywaniu zasady domniemania niewinności możliwe jest pogodzenie generalnego celu procesu karnego, jakim jest dotarcie do prawdy materialnej i pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej, z jednoczesnym respektem podstawowych praw oskarżonego<sup>172</sup>. Prawodawca polski dostosował art. 5 k.p.k. do uregulowań zawartych w aktach prawa międzynarodowego stanowiących

---

<sup>161</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. 2003 Nr 17 poz. 155 z późn. zm.

<sup>162</sup> Art. 342 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji.

<sup>163</sup> Art. 500 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji.

<sup>164</sup> Art. 42 ust. 3 K.: „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

<sup>165</sup> J. Koredeczuk, *Od winy do niewinności*, s. 150.

<sup>166</sup> Art. 5 § 1 k.p.k.

<sup>167</sup> Art. 342 k.p.k.

<sup>168</sup> Art. 500 k.p.k.

<sup>169</sup> Art. 288 k.p.k.

<sup>170</sup> Art. 74 § 1 k.p.k.

<sup>171</sup> J. Koredeczuk, *Od winy do niewinności*, s. 152.

<sup>172</sup> P. Kruszyński, S. Pawelec, *Zasada domniemania niewinności*, s. 1569–1570.

o domniemaniu niewinności, których Polska jest stroną: Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>173</sup>, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>174</sup>, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>175</sup>, Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>176</sup> i Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 roku<sup>177</sup>.

## Podsumowanie

Wzmianki na temat zasady domniemania niewinności można znaleźć już w prawie rzymskim okresu klasycznego, szczególnie w regulacjach prawnych dotyczących sposobu procedowania w sprawach karnych. W rzymskim procesie karnym okresu poklasycznego dominowała inkwizycyjna forma postępowania, która spowodowała zmniejszenie swobody sędziowskiej, zmianę postrzegania niektórych dowodów, upowszechnienie stosowania tortur i ukształtowanie się koncepcji *praesumptio*

---

<sup>173</sup> Art. 11 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: „Każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo, aby uznawano go za niewinnego dopóty, dopóki nie udowodni mu się winy zgodnie z prawem podczas publicznego procesu, w którym zapewniono mu wszystkie konieczne środki obrony” (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., w: M. Zubik, *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 11–16).

<sup>174</sup> Art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności: „Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą” (Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., w: M. Zubik, *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, s. 45–62).

<sup>175</sup> Art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: „Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą” (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, Dz. U. 1977 Nr 38 poz. 167).

<sup>176</sup> Art. 48 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej: „Każdego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z prawem” (Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r., w: M. Zubik, *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, s. 85–97).

<sup>177</sup> Art. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady: „Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani i oskarżeni byli uważani za niewinnych, do czasu udowodnienia im winy zgodnie z prawem” (Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz. UE L 65/1)).

*doli*. Dopiero w epoce justyniańskiej pojawiły się pierwsze reguły prawne, stanowiące załączek sformułowania *praesumptio boni viri*. Prawo średniowieczne nie znało domniemania niewinności, jednak obowiązywał dowód w postaci przysięgi, stosowany w procesach sądowych aż do XIX wieku. Reformy kościelne z przełomu XII i XIII wieku doprowadziły do ukonstytuowania się w Europie inkwizycyjnego modelu procesu karnego, w którym dominowała zasada domniemania winy. Wielka Rewolucja Francuska oraz działalność humanitarystów przyczyniły się do odrzucenia modelu inkwizycyjnego na rzecz mieszanego, w którym podkreślono obowiązywanie domniemania niewinności i reguły *in dubio pro reo*.

W trakcie rozwoju procesu karnego w Polsce (XII–XIV w.) obowiązywała zasada domniemania winy, która została uwypuklona w *onus probandi*, stosowaniu przysięgi oraz ordaliów. Stopniowo zaczęły pojawiać się przesłanki inicjujące powstanie zasady domniemania niewinności (XIV w.), co doprowadziło do zniesienia sądów bożych i wprowadzenia reguł prawnych stosowanych w prawie kanonicznym. Od XV do XVII wieku sytuacja procesowa oskarżonego nie uległa zmianie aż do XVIII wieku, kiedy uchwalono ustawę o sądach sejmowych (1791), wprowadzając domniemanie niewinności. W okresie rozbiorów Polski obowiązywały procedury karne państw zaborczych, w których stosowano zasadę domniemania winy. Zasada domniemania niewinności i reguła *in dubio pro reo* zostały związane z kodeksem postępowania karnego z 1928 roku, w którym nie było regulacji wprost odnoszącej się do tych zasad, jednak obie były respektowane. W kodeksie postępowania karnego z 1969 roku po raz pierwszy ujęto zasadę domniemania niewinności w sposób negatywny, a w ujęciu pozytywnym – w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku.

Zasada domniemania niewinności ma za zadanie chronić wartości i prawa, które przysługują każdemu człowiekowi z racji tego, że jest osobą ludzką. Stanowi fundament współczesnego procesu karnego, zajmuje szczególne miejsce pośród innych zasad procesu karnego. Każda osoba, wobec której zostały podjęte jakiegokolwiek czynności procesowe, ma prawo do traktowania jej jako niewinnej, zarówno przez prowadzącego proces karny, jak i ogół społeczeństwa, jakby danego przestępstwa nie popełniła do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy.

---

**ABSTRAKT**

---

**Historyczny rozwój zasady domniemania niewinności**

Artykuł omawia zasadę domniemania niewinności, przedstawiając jej definicję, zakres oraz funkcje. Przedstawia historyczny rozwój domniemania niewinności, poczynając od prawa rzymskiego, następnie przez średniowiecze, nowożytność, oświecenie, aż do chwili obecnej. Opisuje proces kształtowania się zasady domniemania niewinności w Polsce przedrozbiorowej, w okresie rozbiorów i po odzyskaniu niepodległości. Autor podkreśla, że polski prawodawca czerpał z dorobku kultury prawnej, co przyniosło pozytywne skutki w postaci uregulowania zasady domniemania niewinności w kodeksie postępowania karnego z 1969 roku (art. 3 § 2) i z 1997 roku (art. 5 § 1), dostosowując je do uregulowań zawartych w aktach prawa międzynarodowego, których Polska jest stroną.

**Słowa kluczowe:** domniemanie niewinności, domniemanie winy, proces inkwizycyjny, proces mieszany, proces karny

---

**ABSTRACT**

---

**Historical development of the principle of the presumption of innocence**

The article discusses the principle of presumption of innocence, providing its definition, scope and function. It presents the historical development of the presumption of innocence, beginning with Roman law, then through the Middle Ages, the Modern Era, the Enlightenment and up to the present day. Describes presents the process of formation of the principle of presumption of innocence in pre-partition Poland, during the period of partition and after independence. The author emphasises that the Polish legislator drew on the achievements of legal culture, which had the positive effect of regulating the principle of presumption of innocence in the 1969 Code of Criminal Procedure (art. 3 § 2) and the 1997 Code of Criminal Procedure (art. 5 § 1), bringing it into line with the regulations contained in acts of international law to which Poland is a party.

**Keywords:** presumption of innocence, presumption of guilt, inquisitorial trial, mixed process, criminal process

---

**BIBLIOGRAFIA**

---

**Źródła**

1. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), „Acta Apostolicae Sedis” 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski: Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022.
2. Concilio Oecumenico Vaticano II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, 07.12.1965, „Acta Apostolicae Sedis” 58 (1966), s. 1025 – 1115. Tekst w języku polskim w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Pallottinum, Poznań 2008, s. 824 – 981.
3. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 roku, <http://libr.sejm.gov.pl/tekoi/txt/konst/francja-18.html> (14.08.2023).
4. Dicastero per la Dottrina Della Fede, „*Vademecum*” *su alcuni punti di procedura nel trattamento dei casi di abuso sessuale di minori commessi da chierici*, 05.06.2022, [https://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/ddf/rc\\_ddf\\_doc\\_20220605\\_vademecum-casi-abuso-2.o\\_it.html](https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/ddf/rc_ddf_doc_20220605_vademecum-casi-abuso-2.o_it.html) (12.10.2023).
5. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z 9 marca 2016 w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz. UE L 65/1).
6. Franciscus Accursius, *Corpus Iuris Civilis. Digestum vetus: mit der Glossa ordinaria von Accursius Florentinus*, Jacobus Rubeus, Venezia 1477.
7. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej* z 7 grudnia 2000 r., w: M. Zubik, *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 85–97.
8. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997 Nr 78 poz. 483.
9. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* z 4 listopada 1950 r., w: M. Zubik, *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 45–62.
10. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* z 19 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977 Nr 38 poz. 167.
11. *Oratio pro M. Fonteio cap. 6*, w: M. Tulli, *Ciceronis scripta quae manserut omnia*, W. Müller, Leipzig 1895.

12. *Digesta Iustiniani = Digesta Justyniańskie: tekst i przekład*, red. T. Palmirski, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2017.
13. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.*, w: M. Zubik, *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2008, s. 11–16.
14. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 marca 1928 r. *Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. 1928 Nr 33 poz. 313.
15. Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny*, Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93 z późn. zm.
16. Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. 1969 Nr 13 poz. 96.
17. Ustawa z 26 stycznia 1984 r. *Prawo prasowe*, Dz. U. Nr 5 poz. 24 z późn. zm.
18. Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny*, Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 z późn. zm.
19. Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm.
20. Ustawa z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – *Kodeks postępowania karnego*, ustawy – *Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego*, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. 2003 Nr 17 poz. 155 z późn. zm.
21. Tullius Cicero M., *M. Tulli Ciceronis Orationes: Divinatio in Q. Caecilium*. In *C. Verrem*, ed. W. Peterson, Typographeo Clarendoniano, Oxford Classical Texts, Oxford University Press, Oxford 1917. Tekst w języku łacińskim: [https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.02.0012%3Atext%3DVer\(26.04.2023\)](https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.02.0012%3Atext%3DVer(26.04.2023)).

## Literatura

22. Amielińczyk K., *Quaestio per tormenta. O wartości dowodowej zeznań uzyskanych za pomocą tortur w rzymskim procesie karnym okresu pryncypatu*, w: *O prawie i jego dziejach. Księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, red. M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Katowice 2010, s. 51–62.
23. Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959.
24. Bury J. B., *A History of the Roman Empire From Its Foundation to the Death of Marcus Aurelius (27 B.C. – 180 A.D.)*, John Murray, London 1893.



25. Chmiel A., *Przyznanie się oskarżonego do winy w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL” 60 (2017) nr 3, s. 465–483.
26. Chmiel A., *Zasada crimen extinguitur mortalitate a samobójstwo oskarżonego w rzymskim procesie karnym*, w: *Justynian i prawo rzymskie. Refleksje w 1450. rocznicę śmierci cesarza*, red. K. Szczygielski, Prymat, Białystok 2015, s. 97–112.
27. D’ Ors A., *Derecho privado romano*, Ediciones Universidad de Navarra, Pamplona 1968.
28. Daszkiewicz W., Paluszyńska-Daszkiewicz K., *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918–1939*, Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1965.
29. Decottignies R., *Les présomptions en droit privé*, Librairie générale de droit et de jurisprudence, Paris 1950.
30. Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
31. Ferrini C., *Le presunzioni in diritto romano*, „Rivista italiana per le scienze giuridiche”, 14 (1892) f. 1, s. 258–294.
32. Hedemann F. W., *Las presunciones en el derecho*, Revista de Derecho Privado, Madrid 1931.
33. Henkel H., *Strafverfahrensrecht*, Stuttgart–Berlin–Köln–Meinz 1968.
34. Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
35. Koredczuk J., *Od winy do niewinności. Ewolucja zasady domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, w: M. Podkowski, *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, Kolonia–Wrocław 2015, s. 141–152.
36. Kras P., *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem: system inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
37. Krauzka K., *Reformy austriackiej procedury karnej w dobie Wiosny Ludów*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 16 (2013), s. 225–243.
38. Kruszyński P., Pawelec S., *Zasada domniemania niewinności*, w: P. Hofmański, P. Wiliński, *Zasady procesu karnego*, cz. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2014 (System Prawa Karnego Procesowego, 3).
39. Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1983.
40. Kunkel W., *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, w: W. Kunkel, *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 11–31.

41. Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne: Zarys wykładu*, LEX, Warszawa 2013.
42. Labandeira E., *Las presunciones en Derecho Canonico*, Gráficas Iruña, Pamplona 1967.
43. Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
44. Litewski W., *Rzymski proces karny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
45. Matuszewski J., *Bliższość dowodu i ciężar dowodu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 52 (2000) z. 1–2, s. 213–216.
46. Mazur K., *Prawo podejrzanego i oskarżonego do obrony w sprawach o wykorzystanie seksualne małoletniego lub osoby używającej rozumu w ograniczonym zakresie*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 32 (2022) nr 35, s. 105–125.
47. Mazur M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971.
48. Pawluk T., *Ocena sędziowska środków dowodowych w procesie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne” 12 (1969) nr 1–2, s. 147–160.
49. Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 2: Polska pod zaborem*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1998.
50. Rein W., *Das Criminalrecht Der Römer Von Romulus Bis Auf Justinianus*, Wentworth Press, Lancaster 2018.
51. Richardson W., *The Presumption of Innocence in Canonical Trials of Clerics Accused of Child Sexual Abuse. An Historical Analysis of the Current Law*, Peeters, Leuven 2011.
52. Sánchez-Gil A. S., *La presunzione di validità dell'atto giuridico nel diritto canonico*, Giuffrè Editore, Milano 2006.
53. Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, LexisNexis, Warszawa 2006.
54. Szpotakowski I., *Proces inkwizycyjny w Europie, a procedura karna w cesarskich Chinach – rzeczywiste czy jedynie pozorne podobieństwo?*, w: I. Szpotakowski, *Rozważania nad procesem stanowienia prawa w Polsce i Chinach na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia*, ArchaeGraph, Łódź–Kraków 2020.
55. Świętoń A., *Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3. „De custodia reorum”*, „Studia Prawnoustrojowe” 9 (2009), s. 43–54.

56. Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
57. Wacke A., *Audiatur et altera pars zum rechtlichen behoer im roemischen zivil- und strafprozeß*, w: *Ars boni et aequi. Festsschrift fuer W. Waldstein zum 65. Geburtstag*, Hrsg. M. J. Schermaier, V. Zoltan, Franz Steiner Verlag Wiesbaden, Stuttgart 1993, s. 369–399.
58. Walder H., *Die Vernehmung des Beschuldigten Dargest. am Beispiel d. zürcher. u. dt. Strafprozessrechtes*, Kriminalistik, Hamburg 1965.
59. Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2009.
60. *Wykład austriackiego procesu karnego*, cz. 1: *Zasady ogólne, pogląd historyczny, rzecz o podmiotach procesu karnego*, oprac. J. Rosenblatt, Drukarnia Związkowa, Kraków 1884.
61. Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
62. Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
63. Zajadło J., *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (1989) z. 2, s. 103–117.



## Il formalismo interpretativo nell'impiego dell'argomento “ex auctoritate”

“Whatever formalism is, it is not good”<sup>1</sup>.

Al fine di completare il discorso legato all'uso del precedente o all'argomento autoritativo, e sviluppato nello scritto: *Quando una autorità si appella a sé stessa: l'ipotesi del giudicato del Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica*<sup>2</sup>, occorre, pur brevemente, interrogarsi sui motivi per cui l'interprete ritenga giustificato e convincente far ricorso all'argomento autoritativo. Il tema sembra una necessaria continuazione della riflessione già ampiamente da me presentata, ma priva dei presupposti culturali e ideologici entro i quali avviene l'impiego di qualunque argomento interpretativo e, nello specifico, quello *ex auctoritate*. È di chiara evidenza come l'utilizzo di quegli argomenti è in relazione al fenomeno del cosiddetto formalismo interpretativo il quale, come strategia dell'applicazione della legge, indirizza l'interprete alla formulazione della sua opinione finale qualora lui stesso attribuisca maggior peso o al formante legislativo, o a quello dottrinale, o a quello giurisprudenziale che, qui, ci interessa in modo particolare.

La riflessione che segue, parte da una affermazione di Frederick Schauer che sembra veicolare l'intuizione comune inerente la negatività, pressoché assoluta, del fenomeno 'formalismo', nonostante il suo frequente uso nella prassi

<sup>1</sup> F. Schauer, *Formalism*, “The Yale Law Journal” 97 (1988), p. 510.

<sup>2</sup> „Annales Canonici” (2024) nr 1, p. 71-93.

giurisprudenziale, anche quella canonica. Abbandonando però dette opinioni, si deve notare che su questa negatività si esprimevano piuttosto i suoi avversari, invece che i sostenitori. È opportuno tener presente che la descrizione dei fenomeni fatta all'opera di chi li contesta, deve essere accolta con massima riservatezza. Le pagine che seguono mirano, dunque, ad analizzare eventuali vantaggi dell'impiego del formalismo giurisprudenziale poiché sui suoi rischi sono state ormai formulate delle tesi a cui opporsi significherebbe ignorare non solo l'autorevole dottrina<sup>3</sup>, ma soprattutto il meccanismo di questa interpretazione giustificativa del giudizio particolarmente specializzato. Altrettanto interessante risulta, inoltre, l'analisi delle caratteristiche proprie del formalismo giurisprudenziale nell'ambito delle pronunce dei giudici ecclesiastici.

## 1.

Il formalismo interpretativo può essere inteso come una ideologia giuridica secondo la quale il diritto è un ambito normativo che gode di una certa autonomia e razionalità. È un ambito interpretativo in cui difficilmente si dialoga, poiché si procede restringendo il campo di attività interpretativo solo agli argomenti di un'unica indole (legale, dottrinale, giurisprudenziale), contestando cioè la possibilità di adottare altre ragioni (moralì, sociali/comunitarie, economiche) non desumibili, però, dai presupposti del ragionamento giuridico. Di certo, si tratta di un ragionamento tecnico caratterizzato dalle proprie regole che lo rende accessibile solo ai giuristi specializzati<sup>4</sup>. Secondo questo stile di giustificazione giuridica, si privilegiano le considerazioni puramente giuridiche e normative, separandole da quelle che non possono essere impiegate, poiché ritenute extragiuridiche. In tal senso, nella

---

<sup>3</sup> Cfr. D. Lyons, *Legal Formalism and Instrumentalism – a Pathological Study*, “Cornell Law Review” 66 (1980–81), p. 949–972; M. Shapiro, *Judges as Liars*, “Harvard Journal of Law and Public Policy” 17 (1997), p. 155–156; M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007; B. Leiter, *Legal Formalism and Legal Realism: What is the Issue?*, “University of Chicago Public Law and Legal Theory Working Paper” 320 (2010), p. 111–133; Z. Tobor, *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, “Przegląd Podatkowy” 6 (2015), p. 15–22; T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017; H. L. A. Hart, *Pojęcie prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 2020, p. 207–246.

<sup>4</sup> Cfr. M. Jori, *Il formalismo giuridico*, Milano 1980, passim; N. Bobbio, *Formalismo giuridico*, in: N. Bobbio, *Giusnaturalismo e positivismo giuridico*, Bari 2011, p. 64 e seguenti; G. Pino, *L'interpretazione nel diritto*, Torino 2021, p. 319 e seguenti.

dottrina si solleva che l'argomento *ex auctoritate* appartiene ad un catalogo degli argomenti interpretativi di indole conservatrice<sup>5</sup>, perché «sfrutta l'inerzia di decisioni o affermazioni precedenti, e sostanzialmente mira a conservare una linea interpretativa già adottata in passato»<sup>6</sup>. Questo non significa l'assoluta impossibilità di superare la linea giurisprudenziale ormai dominante e consolidata, specie qualora all'orizzonte sorgano nuovi casi che richiedono un approccio diverso da quello ampiamente adottato in passato. Secondo tale ipotesi però, non si parlerà più del formalismo, piuttosto dello stimolo normativo che comporterà l'innovazione del diritto nel senso del suo necessario adeguamento alle esigenze morali o sociali in un mondo, visto nella sua inarrestabile evoluzione. In altre parole: l'interprete formalista che si serve dell'argomento autoritativo è colui che desidera mantenere la coerenza interna del diritto insieme alla sua continuità.

Accanto al formalismo giurisprudenziale, in dottrina si distingue il formalismo legalista e quello concettualista<sup>7</sup>. La prima variante impone all'interprete di muoversi entro le coordinate derivanti dal dettato legislativo senza un'utile integrazione delle norme con considerazioni di altro valore. In tal senso, non vi è tanto spazio all'impiego dell'argomento autoritativo, almeno in senso stretto, qualora nel processo di produzione normativa, si assuma come irrilevante l'intenzione del legislatore. La seconda variante invece permette all'interprete di lasciarsi ispirare alle coordinate fornite non solo dal testo legislativo, ma soprattutto dall'intero sistema giuridico. Nello specifico, si tratta di farsi orientare da qualunque risorsa che possa essere 'prelevata' da un impianto normativo di natura prevalentemente legale: fonti del diritto di diverso grado gerarchico, principi generali, costruzioni dogmatiche, *ius suppletorium*, etc. L'idea di fondo sarebbe dunque quella che ogni sistema giuridico è da intendere come una entità coerente (tanto in maniera verticale che orizzontale), assiologicamente conforme, intrinsecamente razionale, per cui il compito di ogni interprete sarebbe quello di custodire e preservare dette caratteristiche. Nell'ordinamento canonico il formalismo concettualista assegna all'interprete, per così dire, un ruolo del tutto particolare, quando si pensa alla custodia della continuità storica del sistema (cfr. can. 6 CIC/1917) in modo che egli

---

5 Cfr. M. Matczak, *Summa iniuria*, p. 15.

6 G. Pino, *Ex auctoritate*, "Diritto & Questioni Pubbliche" 1 (2022), p. 299.

7 Cfr. S. Amato, *Metodo e uso del metodo nel formalismo giuridico*, "Rivista internazionale di filosofia del diritto" 58 (1981), p. 373-390; S. Chiarloni, *Contrasti tra diritto della difesa e obbligo della difesa: un paradosso del formalismo concettualista*, "Rivista di diritto processuale" 98 (1982), p. 641-663; F. Cipriani, *Vecchie e nuove forme del formalismo processuale*, "Foro Italiano" 143 (1994), p. 724-726.

non sia un semplice esegeta testuale della legge in vigore o un ricostruzionista degli orientamenti giurisprudenziali dominanti, ma piuttosto un soggetto capace di elaborare varie categorie giuridiche astratte e collegate, *mutatis mutandis*, alle soluzioni adottate in passato dal legislatore. Senza ombra di dubbio, detta tecnica interpretativa, che è funzionale al formalismo concettualista, rappresenta un modo di interpretare il diritto in maniera sistematica in tutte le sue forme<sup>8</sup>. Al centro, dunque, si pone il problema riguardante l'individuazione del sistema, che nel contesto canonico, deve essere considerato come custode di un unico sapere, (anche) specialistico, di una eredità ultrasecolare. In tal senso, l'impiego dell'argomento autoritativo (formalista), risulta non solo pienamente giustificato, ma altrettanto convincente poiché, conforme al paradigma conservatore dell'intero sistema/ordinamento giuridico.

## 2.

Il problema interpretativo concreto può essere risolto anche tramite l'impiego del cosiddetto formalismo giurisprudenziale, che prescrive all'interprete di adottare le concrete soluzioni accogliendo le precedenti decisioni emesse dai tribunali che, per motivi di importanza e autorevolezza del proprio giudicato, sono considerati superiori poiché particolarmente specializzati. Nel caso qui contemplato, si esaminano le decisioni definitive del Tribunale della Segnatura Apostolica<sup>9</sup> la cui

<sup>8</sup> Cfr. O. Giacchi, *Diritto canonico e dogmatica giuridica moderna*, „Foro Italiano” 64 (1939), p. 162-163.

<sup>9</sup> Particolare rilevanza acquistano le sentenze citate già nel testo la cui presente riflessione è una doverosa continuazione. Nello specifico, si tratta delle decisioni prese nei confronti delle *persone*: (a) l'esclusione imposta: *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, Decretum definitivum*, diei 11 decembris 1986, Prot. N. 18061/86 CA, in: *Ministerium iustitiæ: Jurisprudence of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura*, ed. and transl. W. L. Daniel, Montréal 2011, p. 258-259; coram Sardi, diei 20 septembris 2012, Prot. N. 44731/10 CA, „Monitor Ecclesiasticus” 130 (2015), p. 354; *Decretum*, diei 17 martii 2011, Prot. N. 44731/10 CA, „Ius Ecclesiae” 29 (2017), p. 665; (b) il trasferimento ad un altro ufficio: *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Sandri*, diei 25 maii 2019, Prot. N. 53106/17 CA, „Ius Canonicum” 60 (2020) n. 60, p. 869-885; coram Monteiro Guimarães, diei 7 novembris 2013, Prot. N. 45923/11 CA, „Monitor Ecclesiasticus” 134 (2019), 40-41; coram Burke, diei 12 iunii 2006, Prot. N. 38743/06 CA, „Ius Ecclesiae” 27 (2015), p. 112; e delle *cose*: (a) la soppressione della parrocchia: *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Daneels*, diei 2 octubris 2018, Prot. N. 52094/16 CA, „Ius Ecclesiae” 23 (2021) n. 1, p. 243; coram Rouco Varela, diei 27 novembris 2012, Prot. N. 46165/11 CA, „Ius Canonicum” 55 (2015), p. 761; coram Augustoni, diei



giurisprudenza può vincolare, almeno tendenzialmente, non tanto i tribunali amministrativi inferiori (in effetti, inesistenti), piuttosto la cosiddetta pubblica amministrazione della Chiesa nel suo corretto (e presumibilmente legittimo) esercizio della potestà di governo discrezionale, specie nel suo aspetto meramente procedimentale o quello procedurale. In questa prospettiva, l'interprete formalista segue le decisioni precedentemente emesse dalla Segnatura Apostolica, particolarmente qualora le stesse si presentano nella forma di orientamenti consolidati e per questo tendenzialmente dominanti. Tale approccio (formalista) alla *scientia iuris* impone di percepire la giurisprudenza stessa come il soggetto custode dell'intero ordinamento canonico, ma non tanto un motore della necessaria innovazione giuridica<sup>10</sup>.

È un'opinione dominante quella secondo la quale il formalismo giurisprudenziale garantisce la prevedibilità della decisione interpretativa, sebbene la stessa prevedibilità deve essere pagata a caro prezzo. In altre parole: in ragionamenti formalistici, nel processo dell'applicazione del diritto prevale piuttosto l'utilizzo arretrato del sillogismo, ma non solo. A volte, per giungere all'obiettivo fissato, si deve ridurre il numero dei presupposti interpretativi che, di regola, potrebbero

---

4 maii 1996, Prot. N. 24388/93 CA, „Ius Ecclesiae” 10 (1998), p. 192; (b) la riduzione di una chiesa a uso profano: *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Fagiolo*, diei 22 septembris 1992, Prot. N. 22036/90 CA, „Monitor Ecclesiasticus” 135 (2020), p. 62; coram Fagiolo, diei 21 novembris 1994, Prot. N. 22036/90 CA, „Monitor Ecclesiasticus” 135 (2020), p. 82; *Decretum*, 3 maii 1995, Prot. N. 24388/93 CA, in: *Ministerium iustitiæ: Jurisprudence of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura*, ed. and transl. W. L. Daniel, p. 505; coram Augustoni, diei 4 maii 1996, Prot. N. 24388/93 CA, „Ius Ecclesiae” 10 (1998), p. 202; coram Caffarra, diei 21 maii 2011, Prot. N. 41719/08 CA, „Apollinaris” 85 (2012), p. 415; coram Caffarra, diei 21 maii 2011, Prot. N. 41719/08 CA, „Apollinaris” 85 (2012), p. 419.

<sup>10</sup> In alcune vicende si possono trovare delle decisioni della Segnatura Apostolica in cui la disposizione definitiva (in un certo senso la norma) è stata costruita sulla base della definizione di un concetto cruciale e rilevante per la fattispecie contemplata. Nello specifico, si trattava del plagio (di cui fu accusato un docente universitario), definito poi autoritativamente dal Ponente che doveva pronunciarsi sull'eventuale illegittimità dell'atto amministrativo tramite il quale detto docente fu privato della cattedra accademica. Cfr. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Ratzinger, decretum*, diei 27 octobris 1984, Prot. N. 10977/79 CA, „Il diritto ecclesiastico” 96/2 (1985), p. 260-270; con dei commenti della dottrina: J. Canosa, *La tutela giurisdizionale nei confronti della pubblica amministrazione ecclesiastica*, in: *La funzione amministrativa nell'ordinamento canonico. XIV Congresso internazionale di diritto canonico*, vol. 2, a cura di J. Wroceński, M. Stokłosa, Warszawa 2012, p. 774-777; P. Michowicz, *La función nomofilática a través del precedente jurisprudencial de la Signatura Apostólica*, „Ius Canonicum” 62 (2022) n. 23, p. 258-259. Nella giurisprudenza dei tribunali laici in relazione all'istituto giuridico dell'occupazione acquisitiva cfr. M. Libertini, *Il vincolo del diritto positivo per il giurista*, in: *Diritto positivo e positività del diritto*, ed. G. Zaccaria, Torino 1991, p. 91 insieme alla nota n. 51.

influenzare la decisione da prendere e, cioè, si considerano irrilevanti altri valori giuridici (oltre il testo della legge) insieme agli standard, il cui impiego implica normalmente la necessaria ponderazione degli stessi valori normativi<sup>11</sup>. Di conseguenza, l'adesione ad una ideologia formalista di indole giurisprudenziale viene considerata perfettamente idonea a giustificare alcune tesi interpretative, senza ravvisare la necessità di esibire ulteriori argomenti a sostegno di una decisione da prendere.

Nella giurisprudenza della Segnatura Apostolica, seppur presenti i frequenti riferimenti giurisprudenziali somiglianti anche alle forme di autoprecedente orizzontale, sono difficilmente percepibili le caratteristiche del formalismo di cui sopra: è estranea alla giurisprudenza ogni forma di interpretazione letterale delle norme che potrebbe impedire ogni valutazione dello spirito della legge rispetto al concreto delle fattispecie e delle situazioni. Lo stesso si dica per una considerazione del sistema (norme e rapporti) condotto su una visione puramente concettuale e astratta. Il Tribunale della Segnatura, sebbene attribuisca abbondantemente il peso al formante giurisprudenziale, non sembra però ignorare quello di indole dottrinale inteso come 'un componente' forte dell'intero sistema giuridico della Chiesa. Di certo, ciò che l'analisi della giurisprudenza fornisce, è la capacità della stessa di poter elaborare (anche) nuove categorie giuridiche dotate di vari livelli di astrazione e generalità ragion per cui, l'apparente formalismo giurisprudenziale, nell'ipotesi contemplata, può essere visto non come un fenomeno degenerativo del sistema, piuttosto come una manifestazione di un'attività creativa del Supremo Tribunale<sup>12</sup>, sicuramente più importante e 'nobile' rispetto alla pura e meccanica esegesi del dettato legislativo unita, molte volte, alla ricostruzione dei precedenti orientamenti giurisprudenziali. È di chiara evidenza come il Supremo Tribunale non rinuncia alla tecnica interpretativa funzionale al formalismo giurisprudenziale, tuttavia privilegia il paradigma interpretativo di tipo olistico<sup>13</sup>, poiché l'ordinamento canonico è necessariamente inclusivo in termini di valutazioni istituzionali, morali e sapienziali della Comunità di fede (il Popolo di Dio). In senso più tecnico, si tratta

---

<sup>11</sup> Cfr. P. Michowicz, *Razonamiento por principios. Aproximación canónica*, "Ius Canonicum" 60 (2020) n. 120, p. 778-781.

<sup>12</sup> Perlomeno in alcuni casi.

<sup>13</sup> Sull'interpretazione teleologica olistica cfr. A. Barak, *Purposive Interpretation in Law*, Oxford 2005, p. 110-119.

della valorizzazione dei principi fondamentali inclusi nel *proprium* ordinamentale che fonda le radici di tante le istituzioni giuridiche della Chiesa<sup>14</sup>.

Il carattere moderato del formalismo giurisprudenziale palesemente emergente dall'analisi di alcune delle pronunce finali del Supremo Tribunale, è comunque la strategia applicativa abbastanza attraente e – a quanto risulta – volontariamente accolta tra gli interpreti. Or dunque, se l'impiego del formalismo assomiglia alla prassi che aprioristicamente denuncia un rigido attaccamento ad una considerazione del tutto estrinseca e sovente puntigliosa di norme e di rapporti giuridici, per quale motivo esso domina in usanza di tanti sistemi giuridici come stile di (mal) governo, opponendosi radicalmente all'idea dello stato di diritto? Il fascino di quel fenomeno deriva, forse, dalla praticità di un simile approccio, o dal voler seguire il meccanismo di difesa come una sorte di 'fuga verso il formalismo', oppure da una modesta tempistica. In verità, la varietà delle risposte potrebbe essere motivata in maniera assai diversa, tuttavia il problema dell'uso del formalismo comunque rimane. Nella giurisprudenza della Segnatura Apostolica esso ricorre in un significato, direi, generico ma non del tutto peggiorativo, forse perché nessuno percepisce l'intero ordinamento canonico in termini assolutamente formalistici. Secondo la concezione pura del formalismo<sup>15</sup>, il diritto viene visto invece come il sistema perfettamente chiaro, e cioè il sistema dotato di regole col contenuto ben determinato. Un tale sistema giuridico compone, dunque, un ordinamento che ha sue proprie misure derogative, regole discrezionali e quelle della revisione normativa. Per questo motivo, tale sistema è da considerarsi assolutamente autonomo e indipendente dalle decisioni pertinenti all'ambito regolativo della vita sociale e quella politica. Di conseguenza, l'approccio formalista serve per isolare il diritto da altri contesti, anch'essi relevantissimi per l'intera società/comunità. In tale quadro applicativo di riferimento, l'attuazione del diritto avviene tramite l'esecuzione *en bloc* di principi e regole, trattate come un'unica entità. Il risultato desiderato è che gli stessi principi, insieme alle regole, si separano dalle teorie della

---

<sup>14</sup> Scriveva O. Giacchi: «il *carattere proprio* dell'ordinamento canonico, unico ed irripetibile in tutta la storia umana, e la sua apertura verso l'alto nel senso che norme aventi origine divina e che per la loro natura trascenderebbero perciò l'ordinamento umano, terreno, della Chiesa entrano invece in esso ed anzi lo dominano. Questo mirabile fenomeno di compenetrazione del divino nell'umano proprio a proposito dell'ordinamento giuridico canonico è spiegato dalla struttura costituzionale della Chiesa» (O. Giacchi, *La norma nel diritto canonico*, "Jus" 3 (1976), p. 28).

<sup>15</sup> Cfr. J. Shklar, *Legalism*, Cambridge, Massachusetts 1964, p. 1-4.

politica, della società o, infine, dalla morale. In definitiva, il formalismo protegge il diritto da vari influssi extra sistemici.

Stando così le cose, è evidente che detta concezione del sistema giuridico è assolutamente estranea all'idea della legislazione canonica, soprattutto perché le regole – poiché create dall'uomo – non possono essere impiegate al di fuori del contesto particolare per cui sono state invocate. L'olismo interpretativo non può dunque prescindere dall'apporto sinergico della dottrina e della giurisprudenza, dando così vita ad una vera e propria comunità interpretativa che consente, invece, la corretta emersione di principi e regole: una volta superati i confini di una singola controversia, possono assurgere al paradigma di affermazioni giuridiche suscettibili di trovare applicazione in una molteplicità di casi simili<sup>16</sup>.

### 3.

Il formalismo giuridico, inteso pure come la filosofia dell'aggiudicazione, non gode tuttavia di buona reputazione in dottrina. Lo illustrano le parole di F. Schauer dalla cui citazione siamo partiti, anche se quest'Autore difende, in realtà, detto fenomeno, ponendo in evidenza eventuali vantaggi del suo impiego, particolarmente in vista del raggiungimento della cosiddetta certezza e stabilità del diritto. A ben vedere, le regole giuridiche si formulano come risultato della ponderazione di un insieme di argomenti e di misure di vario genere: istituzionali, morali, economiche, sociali, etc. Una volta formulate, fanno sì che i loro destinatari o i soggetti che le applicano, non debbano più – o anzi, non dovrebbero più – rifare gli stessi ragionamenti e 'pesare' di nuovo tutti i presupposti, non sempre di indole unicamente legale<sup>17</sup>. In altre parole: l'impiego di regole giuridiche in questo senso libera dalla necessità di un'ulteriore e, di certo, faticosa, deliberazione.

In un ordinamento giuridico come quello canonico, non può essere accettata la tesi formalista secondo la quale ogni controversia si risolve unicamente sulla base della legge. In situazioni più estreme, la soluzione della controversia, concretizzata in massimo ossequio al dettato normativo, potrebbe condurre ad uno stato di un'ingiustizia profonda (*summa iniuria*), al quale però non si dovrebbe mai

---

<sup>16</sup> Cfr. A. Valitutti, *Precedente giudiziale e argomento «ex auctoritate»*, "Rivista di diritto processuale" 74 (2019) n. 2, p. 507.

<sup>17</sup> Cfr. F. Schauer, *Formalism*, p. 536–537.

acconsentire. Nell'ambito dell'attività normativa della Chiesa, è l'equità che occupa un ruolo del tutto centrale poiché deve essere intesa come giustizia del caso concreto che orienta ogni ragionamento, soprattutto, alla sostanza ed alla peculiarità del caso specifico (cfr. can. 19 CIC/1983)<sup>18</sup>. Ciò comporta delle implicazioni ancor più rilevanti qualora una interpretazione formalistica del dettato legislativo non considerasse la specificità di ogni singola irripetibile situazione, potrebbe addirittura essere contraria al supremo criterio a cui (perlomeno, in opinione di una parte della dottrina) tende il diritto della Chiesa e a cui, inevitabilmente, si deve uniformare anche la sua interpretazione (cfr. can. 1752 CIC/1983)<sup>19</sup>. Sebbene sia prevista l'opportunità di poter giungere ad un'applicazione equitativa del diritto, suddetta possibilità non è tale da alterare il processo ermeneutico del giudice in un'attività creativa dello stesso diritto. Una ricerca che sarebbe sproporzionata rispetto ad una norma giusta/equa in un contesto concreto, svincolato però dalle norme positive, corre il rischio di cadere nel medesimo pregiudizio ideologico positivista, sebbene in senso opposto. A tal proposito, affermava lucidamente il Sommo Pontefice Benedetto XVI: «Questa impostazione non supera il positivismo che denuncia, limitandosi a sostituirlo con un altro in cui l'opera interpretativa umana assurge a protagonista nello stabilire ciò che è giuridico»<sup>20</sup>. Altrettanto inopportuno deve essere visto un ingannevole impiego dell'argomentazione formalista che, a volte, può essere usata, detta tecnica, con lo scopo di nascondere un effettivo riferimento ai presupposti extra giuridici.

Considerato tutto ciò, e tenuto conto delle conseguenze reali che implicano l'impiego del formalismo giuridico, lo stesso può, comunque, rilevarsi, una lezione preziosa. Per meglio esplicitare: le decisioni (la volontà) del legislatore non sempre devono incontrare una piena approvazione da parte di colui che applica il diritto precedentemente fissato in vari atti normativi. Proprio in questi casi, un operatore di diritto può verificare (scoprire) se accettare la potestà del legislatore, oppure

<sup>18</sup> Cfr. G. Feliciani, *Le basi del diritto canonico*, Bologna 2002, p. 69-73.

<sup>19</sup> Cfr. J. Herranz, *Salus animarum, principio dell'ordinamento canonico*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 291-306; P. Moneta, *La salus animarum nel dibattito della scienza canonistica*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 307-326; C. J. Errázuriz, *La salus animarum tra dimensione comunitaria ed esigenze individuali della persona*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 327-341; J. I. Arrieta, *La salus animarum quale guida applicativa del diritto da parte dei pastori*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 343-374.

<sup>20</sup> Benedetto XVI, *Discorso all'Inaugurazione dell'Anno Giudiziario del Tribunale della Rota Romana*, 21 gennaio 2012, "Acta Apostolicae Sedis" 104 (2012), p. 104.

possa chiedersi fino a che punto sarebbe idoneo ad accogliere il comando normativo del legislatore stesso. La domanda che qui preme porre, forse in un modo puramente ipotetico, è la seguente: ma i giudici, in una ricerca di una norma migliore, dovrebbero ‘pesare’ i presupposti extra giuridici, una volta trovatisi nelle circostanze imbarazzanti causati proprio dalla mancata accettazione della legge? In questa ipotesi, sono davvero in grado di proporre una nuova norma, dato che i casi difficili producono una normativa scandente (*hard cases make bad law*)? Ci si domanda, dunque, se i migliori risultati ottenuti nelle controversie particolarmente esigenti non siano piuttosto un caro prezzo che vale la pena pagare per disporre di un diritto che garantisca ai suoi destinatari un elevato livello di prevedibilità complessiva? Sono quesiti a cui possiamo fare solo un riferimento.

## Osservazioni conclusive

Ripercorsa, seppur sinteticamente, l’evoluzione della giurisprudenza nell’interpretazione delle proprie (precedenti) pronunce, è, a questo punto, opportuno dar conto della non eccessiva presenza del formalismo giurisprudenziale nell’operato del Supremo Tribunale della Segnatura. Di certo, l’espressione ‘formalismo giurisprudenziale’ non ricorre nelle sue pronunce definitive, seppur in maniera indiretta, tuttavia, un primo indirizzo giurisprudenziale considera detta strategia come una utile forma di argomentazione tesa a ribadire la autorità del Tribunale *coram Ecclesia* attribuendo, a detta tecnica, la funzione di dimostrare la plausibilità delle sue interpretazioni finali, di per sé idonee a giustificare una certa attribuzione di significato, per questo stesso fatto.

Cionondimeno, resta aperto l’interrogativo circa le conseguenze dell’impiego della strategia applicativa della concezione formalista del diritto in un processo di elaborazione del cosiddetto vero diritto il quale, almeno nell’ordinamento della Chiesa, non deve essere mai separato dalla giustizia, proprio perché, nella Chiesa vige una legge superiore rispetto alle considerazioni normative puramente umane, anche se le stesse rappresenterebbero una massima coerenza tra *ius* e *bonum*.

## Bibliografia

1. Amato S., *Metodo e uso del metodo nel formalismo giuridico*, "Rivista internazionale di filosofia del diritto" 58 (1981), p. 373-390.
2. Arrieta J. I., *La salus animarum quale guida applicativa del diritto da parte dei pastori*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 343-374.
3. Barak A., *Purposive Interpretation in Law*, Oxford 2005.
4. Benedetto XVI, *Discorso all'Inaugurazione dell'Anno Giudiziario del Tribunale della Rota Romana*, 21 gennaio 2012, "Acta Apostolicae Sedis" 104 (2012), p. 103-107.
5. Bobbio N., *Formalismo giuridico*, in: N. Bobbio, *Giusnaturalismo e positivismo giuridico*, Bari 2011, p. 64-77.
6. Canosa J., *La tutela giurisdizionale nei confronti della pubblica amministrazione ecclesiastica*, in: *La funzione amministrativa nell'ordinamento canonico. XIV Congresso internazionale di diritto canonico*, vol. 2, a cura di J. Wroceński, M. Stokłosa, Warszawa 2012, p. 774-777.
7. Chiarloni S., *Contrasti tra diritto della difesa e obbligo della difesa: un paradosso del formalismo concettualista*, "Rivista di diritto processuale" 98 (1982), p. 641-663.
8. Cipriani F., *Vecchie e nuove forme del formalismo processuale*, "Foro Italiano" 143 (1994), p. 724-736.
9. Errázuriz C. J., *La salus animarum tra dimensione comunitaria ed esigenze individuali della persona*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 327-341.
10. Feliciani G., *Le basi del diritto canonico*, Bologna 2002.
11. Giacchi O., *Diritto canonico e dogmatica giuridica moderna*, "Foro Italiano" 64 (1939), p. 162-187.
12. Giacchi O., *La norma nel diritto canonico*, "Jus" 3 (1976), p. 23-36.
13. Hart H. L. A., *Pojęcie prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 2020.
14. Herranz J., *Salus animarum, principio dell'ordinamento canonico*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1-2, p. 291-306.
15. Jori M., *Il formalismo giuridico*, Milano 1980.
16. Leiter B., *Legal Formalism and Legal Realism: What is the Issue?*, "University of Chicago Public Law and Legal Theory Working Paper" 320 (2010), p. 111-133.
17. Libertini M., *Il vincolo del diritto positivo per il giurista*, in: *Diritto positivo e positività del diritto*, ed. G. Zaccaria, Torino 1991, p. 73-82.
18. Lyons D., *Legal Formalism and Instrumentalism – a Pathological Study*, "Cornell Law Review" 66 (1980-1981), p. 949-972.

19. Matczak M., *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007.
20. Michowicz P., *La función nomofilática a través del precedente jurisprudencial de la Signatura Apostólica*, "Ius Canonicum" 62 (2022) n. 23, p. 249–277.
21. Michowicz P., *Razonamiento por principios. Aproximación canónica*, "Ius Canonicum" 60 (2020) n. 120, p. 769–793.
22. Moneta P., *La salus animarum nel dibattito della scienza canonistica*, "Ius Ecclesiae" 86 (2001) n. 1–2, p. 307–326.
23. Pietrzykowski T., *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017.
24. Pino G., *Ex auctoritate*, "Diritto & Questioni Pubbliche" 1 (2022), p. 283–303.
25. Pino G., *L'interpretazione nel diritto*, Torino 2021.
26. Schauer F., *Formalism*, "The Yale Law Journal" 97 (1988), p. 509–548.
27. Shapiro M., *Judges as Liars*, "Harvard Journal of Law and Public Policy" 17 (1997), p. 155–156.
28. Shklar J., *Legalism*, Cambridge, Massachusetts 1964.
29. Tobor Z., *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, "Przegląd Podatkowy" 6 (2015), p. 15–22.
30. Valitutti A., *Precedente giudiziale e argomento «ex auctoritate»*, "Rivista di diritto processuale" 74 (2019) n. 2, p. 494–508.

### Giurisprudenza

31. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, Decretum definitivum, diei 11 decembris 1986, Prot. N. 18061/86 CA*, in: *Ministerium iustitiæ: Jurisprudence of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura*, ed. W. L. Daniel, Montréal 2011, p. 258–259.
32. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, Decretum, diei 17 martii 2011, Prot. N. 44731/10 CA*, "Ius Ecclesiae" 29 (2017), p. 665–667.
33. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Sandri, diei 25 maii 2019, Prot. N. 53106/17 CA*, "Ius Canonicum" 60 (2020), p. 869–885.
34. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Monteiro Guimarães, diei 7 novembris 2013, Prot. N. 45923/11 CA*, "Monitor Ecclesiasticus" 134 (2019), p. 35–49.
35. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Burke, diei 12 iunii 2006, Prot. N. 38743/06 CA*, "Ius Ecclesiae" 27 (2015), p. 105–114.
36. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Rouco Varela, diei 27 novembris 2012, Prot. N. 46165/11 CA*, "Ius Canonicum" 55 (2015), p. 759–762.



37. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Augustoni, diei 4 maii 1996, Prot. N. 24388/93 CA, "Ius Ecclesiae" 10 (1998), p. 196–203.*
38. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Fagiolo, diei 22 septembris 1992, Prot. N. 22036/90 CA, "Monitor Ecclesiasticus" 135 (2020), p. 81–83.*
39. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, Decretum, 3 maii 1995, Prot. N. 24388/93 CA, in: Ministerium iustitiæ: Jurisprudence of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura, ed. and transl. W. L. Daniel, Montréal 2011, p. 503–513.*
40. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Caffarra, diei 21 maii 2011, Prot. N. 41719/08 CA, "Apollinaris" 85 (2012), p. 414–419.*
41. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Ratzinger, decretum, diei 27 octobris 1984, Prot. N. 10977/79 CA, "Il diritto ecclesiastico" 96/2 (1985) 260–270.*
42. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Sardi, diei 20 septembris 2012, Prot. N. 44731/10 CA, "Monitor Ecclesiasticus" 130 (2015), p. 351–358.*
43. *Supremum Signaturæ Apostolicæ Tribunal, coram Daneels, diei 2 octobris 2018, Prot. N. 52094/16 CA, "Ius Ecclesiae" 23 (2021) n.1, p. 241–251.*

---

## SOMMARIO

---

### **Il formalismo interpretativo nell'impiego dell'argomento "ex auctoritate"**

Nel processo dell'argomentazione giuridica, che un interprete utilizzi un argomento autoritativo facendo riferimento alla linea giurisprudenziale ormai consolidata, debba essere consapevole del pericolo di poter essere accusato dell'impiego del formalismo giuridico. In questo scritto, detta problematica è stata esaminata in relazione alla giurisprudenza pubblicata dal Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica, perché a tale giurisprudenza fanno generalmente riferimento sia i giudici del medesimo Tribunale, quando trattano i casi simili (già risolti), sia i superiori ecclesiastici entro l'ambito della potestà amministrativa di governo da loro esercitata. I primi risultati di quest'indagine autorizzano di affermare che il formalismo giurisprudenziale non è eccessivo nel senso di aver la forza di pregiudicare la controversia e risolverla in termini della correttezza procedimentale, ma dell'ingiustizia di fatto. L'impiego del formalismo rafforza piuttosto l'autorità dello stesso Supremo Tribunale ogniqualvolta un giudice amministrativo faccia riferimento ad una controversia analoga (rispetto a quella attualmente in esame) ed emette una sentenza simile.

**Parole chiave:** formalismo giuridico, argomento "ex auctoritate", teoria dell'argomentazione, Tribunale della Segnatura Apostolica, giurisprudenza

---

**ABSTRAKT**

---

**Formalizm interpretacyjny w kontekście wykorzystania argumentu „z autorytetu”**

W procesie argumentacji prawniczej, za każdym razem, kiedy interpretator posługuje się argumentem z autorytetu, odwołując się do utrwalonej linii orzeczniczej, musi być świadomy ryzyka zarzutu stosowania formalizmu prawniczego. W niniejszym artykule problematyka ta została zbadana i poddana analizie w odniesieniu do opublikowanego orzecznictwa Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, bowiem do tej jurysprudencki odwołują się zasadniczo sędziowie tegoż Trybunału, rozpoznając sprawy podobne i już rozstrzygnięte, jak również przełożeni kościelni w administracyjnym aspekcie sprawowanej przez nich kościelnej władzy rządzenia. Rezultaty kwerendy upoważniają do przyjęcia wstępnego wniosku, według którego formalizm orzeczniczy nie przyjmuje skrajnych form argumentacji prowadzących do decyzji słusznych, lecz niesprawiedliwych. Wzmacnia natomiast autorytet samego Najwyższego Trybunału za każdym razem, gdy sędzia administracyjny powołuje się na analogiczną kontrowersję do aktualnie rozpoznawanej i wydaje podobny osąd.

**Słowa kluczowe:** formalizm prawniczy, argument “*ex auctoritate*”, teoria argumentacji, Trybunał Sygnatury Apostolskiej, orzecznictwo

---

**ABSTRACT**

---

**Interpretive formalism in the context of using “*ex auctoritate*” argument**

In the process of legal argumentation, each time an interpreter uses an *ex auctoritate* argument, by referring to the consolidated jurisprudence, he must be aware of the danger of being accused of using legal formalism. In the present paper, this issue has been examined in relation to the published jurisprudence of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura, because to this jurisprudence are generally referred the judges of this Tribunal when hearing similar and already resolved cases, as well as ecclesiastic superiors when they put into practise some administrative functions of their government. The results of the query authorize the adoption of a preliminary conclusion that judicial formalism does not accept extreme forms of argumentation that may lead to right but unjust decisions; however, it strengthens the authority of the Supreme Tribunal itself

every time an administrative judge refers to an analogous controversy and issues a similar judgment.

**Keywords:** legal formalism, "ex auctoritate" argument, theory of argumentation, Signatura Apostolic Tribunal, jurisprudence



ks. Marek Story

id <https://orcid.org/0000-0003-3637-9684>

WYŻSZA SZKOŁA PRAWA I ADMINISTRACJI RZESZOWSKA SZKOŁA WYŻSZA Z SIEDZIBĄ W RZESZOWIE

## Konsekwencje zabójstwa w świetle ksiąg pokutnych. A co jeśli jego ofiarą była osoba duchowna?

Życie człowieka jest najwyższą wartością, którą na przestrzeni wieków próbowano poddać prawnej ochronie i obronie. Każdy człowiek posiada prawo do życia, które stanowi jego podstawowe prawo wynikające z samego faktu bycia człowiekiem<sup>1</sup>. Problematyka ochrony życia człowieka, chociażby w perspektywie toczących się na świecie wojen i konfliktów zbrojnych, czy też zmian dotyczących dopuszczalności w wielu krajach aborcji i eutanazji, jest dziś nie tylko bardzo aktualna, ale generuje często ożywioną dyskusję obejmującą chociażby kwestię narodzin, życia i śmierci człowieka.

Należy podkreślić, że stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii ochrony i obrony życia ludzkiego jest jednoznaczne i niebudzące wątpliwości<sup>2</sup>. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* w sposób jednoznaczny staje w obronie życia<sup>3</sup>. Papież Polak podkreśla w niej, że

obrona i promocja życia ludzkiego jest przejawem uczestnictwa w misji królewskiej Chrystusa i dlatego powinna mieć charakter „posługi miłości”, która się wyraża przez świadectwo osobiste, różne formy wolontariatu, działalności

---

<sup>1</sup> M. Tacikowska, *Przestępstwo eutanazji w prawodawstwie Kościoła katolickiego*, „Kościół i Prawo” 14 (2012) nr 1, s. 209.

<sup>2</sup> R. Pankiewicz, *Ochrona życia w prawie kanonicznym i polskim*, „Kościół i Prawo” 9 (2020) nr 1, s. 28.

<sup>3</sup> M. Ozorowski, *Życie jako wartość w „Evangelium vitae” Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne” 17 (1999), s. 55-64.

społecznej i zaangażowania politycznego. Jest to potrzeba szczególnie nagląca w chwili obecnej, gdy „kultura śmierci” tak agresywnie atakuje „kulturę życia” i często wydaje się nad nią przeważać. Przede wszystkim jest to potrzeba zrodzona z wiary, „która działa przez miłość” (Ga 5, 6)<sup>4</sup>.

Również obowiązujący kodeks prawa kanonicznego w kan. 1397 § 1 przypomina o ochronie życia każdej osoby i stanowi, że kto popełnia zabójstwo winien zostać „ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa pozbawieniami i zakazami”, które są zawarte w kan. 1336<sup>5</sup>. Jeżeli natomiast zostało dokonane wobec osób wymienionych w kan. 1370 – między innymi Biskupa Rzymu, biskupa, duchownego – podlega karom w nim ustanowionym<sup>6</sup>.

Celem artykułu jest zbadanie konsekwencji zabójstwa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ze szczególnym uwzględnieniem początku średniowiecza, na podstawie ksiąg pokutnych. Analiza ta skupi się na konsekwencjach grożących osobom, które dopuściły się zabójstwa, zwłaszcza jeśli ofiarą zabójstwa była osoba duchowna, zgodnie z cytowanym kodeksem prawa kanonicznego. Istotne jest również zbadanie, czy na wymiar pokuty wpływały okoliczności towarzyszące zabójstwu, status sprawcy oraz różnice w traktowaniu zabójstwa dokonanego w sposób umyślny i przypadkowy.

Księgi pokutne (*libri poenitentiales*), zwane także penitencjałami, wraz z sakramentarzami wchodzi w zbiorę tak zwanego prawa specjalnego i stanowią jedno z pośrednich źródeł poznania prawa kanonicznego, zwłaszcza prawa karnego<sup>7</sup>.

4 Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 25.03.1995, nr 87.

5 Do zakazów i pozbawień, o których stanowi kan. 1336, należą: kara ograniczenia wolności, stanowiąca zakaz lub nakaz przebywania na określonym miejscu/terytorium; pozbawienie władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego; ogólny zakaz korzystania z powyższych aktów lub zakaz korzystania z nich w określonym miejscu lub też poza określonym miejscem, tego rodzaju zakazy nie powodują jednak nieważności; zgodnie z § 2 omawianego kanonu, zakaz korzystania z tych aktów może być ustanowiony w formie kar *ferendae* oraz *latae sententiae*, natomiast pozostałe kary można ustanowić tylko w formie kar *ferendae sententiae*.

6 Zgodnie z kan. 1370, w którym ustanowione są kary za przestępstwa czynnej zniewagi osób duchownych, za zabójstwo papieża grozi kara ekskomuniki *latae sententiae*, jeżeli sprawca jest duchownym, stosownie do ciężkości przestępstwa, można zastosować także inną karę, również wydalenie ze stanu duchownego. Gdy przestępstwo dotyczy osoby posiadającej sakrę biskupią, to sprawca podlega karze interdyktu *latae sententiae*, a jeżeli jest duchownym – również suspensie *latae sententiae*. Zabójstwo duchownego lub zakonnika – z pogardy dla wiary, Kościoła, władzy lub posługi kościelnej – powinno podlegać sprawiedliwej karze.

7 I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 62–65.

Penitencjały były przede wszystkim drobiazgowym zbiorem przepisów i zasad dotyczących sprawowania sakramentu pokuty. Zawierały one szczegółowe i precyzyjne listy przewinień oraz taryfy pokutne uzależnione od tego, kto i kiedy dany grzech popełnił. Początkowo miały one służyć jako pomoc w poszczególnych zakonach, wskazując spowiednikom, jakimi zasadami powinni się kierować przy wyznaczeniu pokuty penitentowi<sup>8</sup>. Nowość dotyczyła przede wszystkim dwóch aspektów: pokuta stała się powtarzalna oraz szafarzem pokuty mógł być prezbiter – ksiądz, a nie tylko biskup, jak miało to miejsce wcześniej<sup>9</sup>.

## 1. Zabójstwo w księgach pokutnych „in genere”

### Księgi pokutne irlandzkie i brytyjskie

Analizując księgi pokutne, widzimy, że już w starożytności kładziono szczególny nacisk na spowiedników, aby czuwali i bronili ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Postanowienia synodu św. Patryka z 456 roku, wchodzące w skład ksiąg pokutnych, jasno określają, że chrześcijanin, który dopuścił się zabójstwa, podobnie jak cudzołożnik lub osoba korzystająca z porad wróżbity, powinien pokutować przez rok, a następnie udać się w towarzystwie świadków do kapłana, który miał prawo zwolnić go z dalszej pokuty<sup>10</sup>. W przypadku dokonania zabójstwa taka pokuta wydaje się jednak relatywnie nie wysoka, gdyż jest równoważna z pokutą nałożoną za cudzołóstwo lub praktykowanie czarów.

---

8 Pokuta w świetle ksiąg pokutnych polegała na dokładnym wypełnieniu pokuty przypisanej do każdego grzechu i specyficznego umartwienia określonego pod względem rodzaju (post, odmówienie modlitw, leżenie krzyżem, zadawanie sobie razów, jałmużna), ilości i jakości (długość postu liczona w dniach, tygodniach, miesiącach i latach; post wyłącznie o chlebie i wodzie, bez mięsa, wina i piwa; bez tłuszczu lub jeszcze inaczej sformułowany). Por. P. Erdő, *Storia delle fonti del diritto canonico*, Venezia 2008, s. 61 (Manuali – Facoltà di Diritto Canonico San Pio X, 2); M. Story, *Połowania duchownych w świetle ksiąg pokutnych*, „Kościół i Prawo” 10 (2021) nr 1, s. 242–243.

9 J. Szymański, *La prassi penitenziale sul ministro della penitenza nell'alto Medioevo (VI–X sec.)*, „Teologia i Człowiek” 39 (2017) nr 3, s. 27–28.

10 *Synod św. Patryka*, tłum. B. Frontczak, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 3 (Synody i Kolekcje Praw, 5).

Sto lat później, w *Księdze pokutnej św. Kolumbana*<sup>11</sup> powstałej około 543–615 roku, za zabójstwo bliźniego należało pokutować na wygnaniu przez trzy lata, żyjąc o chlebie i wodzie. Po tym okresie pokuty penitent miał powrócić do siebie<sup>12</sup>. Tłumaczenie dosłowne wskazuje na powrót do domu, natomiast biorąc pod uwagę cały kontekst, może to też oznaczać powrót do rodziny (*domus*), do swojej wspólnoty (*communitas*) lub ojczyzny (*patria*). Po powrocie penitent miał zadość uczynić rodzinie zabitego na mocy sprawiedliwości oraz powinności za popełniony grzech względem miłości Boga (Rdz 4, 1–16), naprawić wyrządzone zło, a także spoczywał na nim obowiązek modlitwy za Kościół. Po dopełnieniu tych obowiązków, otrzymawszy zezwolenie od kapłana<sup>13</sup>, penitent mógł zostać dopuszczony do ołtarza<sup>14</sup>. Oznaczało to pozwolenie na partycypowanie w kulcie, czyli wejście do wspólnoty oraz możliwość przyjmowania Komunii Świętej, zgodnie z zasadą *santae sanctis* – rzeczy święte udziela się świętym<sup>15</sup>.

W połowie siódmego wieku *Kanony irlandzkie*, odwołując się do synodu irlandzkiego oraz św. Grzegorza z Nazjanzu poświęcają wiele miejsca kwestii zabójstwa i określają zasady, którymi powinni kierować się spowiednicy, wyznaczając grzesznikom pokutę, aby zadośćuczynić za swoje winy i osiągnąć na nowo pojednanie z Bogiem. Wspomniana księga pokutna nie mówi o zabójstwie w sposób ogólny, ale rozróżnia osoby, które zostały pozbawione życia: rodzice, kobiety w ciąży, „dzieci w łonie matki”, biskupi, prezbiterzy. Ponadto mówi o zabójstwie dokonanym w sposób świadomy lub też nieświadomy wynikający z ignorancji, za co pokuta miała być o połowę mniejsza. W przypadku świadomego zabicia rodzica należało

<sup>11</sup> Irlandzki pustelnik, później mnich i opat, od 591 roku misjonarz w Europie. Zmarł w Bobbio w Italii.

<sup>12</sup> „Post tres annos revertatur in sua”.

<sup>13</sup> „Iudicio sacerdotis” to *ablative assoluto* i jako takie ma funkcjonować niezależnie od zdania głównego; można je przetłumaczyć na różny sposób: otrzymawszy zezwolenie od kapłana („zezwolenie” od kapłana wydaje się salomonowym rozwiązaniem, ponieważ niesie ze sobą walor zarówno prawny, jak i sakramentalny; po „przeprowadzeniu osądu” kapłana; wydaniu wyroku przez kapłana; mocą władzy kapłana, ponadto, „iudicium” oprócz konotacji prawnej może też mieć charakter sakramentalny, wskazując na spowiedź, czyli po spowiedzi u kapłana).

<sup>14</sup> „Ingatur altario” to metonimia – figura retoryczna, na mocy której oddaje się jedną ideę, posługując inną, czy to figurą, czy to obrazem.

<sup>15</sup> *Księga pokutna św. Kolumbana*, tłum. S. Kalinkowski, w: *Księgi pokutne*, s. 34. Wydaje się, że tutaj, podobnie jak w przypadku „iudicio sacerdotis”, autor księgi pokutnej celowo nie określa konkretnie jak to ma wyglądać, bo od przypadku do przypadku, od wspólnoty do wspólnoty rzeczywistość może wyglądać różnie – inaczej w przypadku drobnego pokutnika odmiennie w przypadku świętokradcy czy też jak tutaj zabójcy.



pokutować przez czternaście lat o chlebie i wodzie czyniąc zadośćuczynienie. Gdyby jednak do zabójstwa rodzica doszło w sposób nieświadomy, to pokuta miała być zmniejszona do siedmiu lat<sup>16</sup>.

Jeszcze więcej uwagi w wyznaczeniu odpowiedniej pokuty za popełnienie zabójstwa poświęcają *Kanony walijskie* określane również jako *Kary za przestępstwa*. Znajdujemy tutaj dość interesujące rozróżnienie między zabójstwem dokonanym z „zamysłem” lub z „zawiści”. W pierwszym przypadku pokuta miała polegać na oddaniu trzech niewolnic i trzech niewolników, natomiast w drugim – czterech niewolnic i czterech niewolników<sup>17</sup>. Ponadto, *Kanony walijskie* różnicują pokutę w zależności od statusu społecznego sprawcy. Zabójstwa dokonane przez niewolnika skutkowało surowszą pokutą niż w przypadku człowieka wolno urodzonego, dla którego pokuta była relatywnie łagodniejsza. Oprócz tego odpowiedzialność spadała także na rodziny, której członek dopuścił się zabójstwa i następnie uciekł. W takiej sytuacji krewni przestępcy mieli piętnaście dni, aby zrekompensować rodzinie zmarłego utratę bliskiego. Jeśli by tego nie uczynili, mieli zostać wyrzuceni z ojczyzny<sup>18</sup>.

Na przełomie VII i VIII wieku wydany został *Discipulus Umbriensium*, który poświęca cały czwarty rozdział pokucie za dopuszczenie się zabójstwa. O wysokości pokuty za pozbawienie kogoś życia decydował spowiednik, który mógł penitenta ukarać pokutą trwającą od siedmiu do dziesięciu lat<sup>19</sup>. Podobna pokuta groziła za zabicie człowieka w ramach pomszczenia swojego krewnego, jednak w tej sytuacji penitent mógł zmniejszyć długość jej trwania o połowę, jeśli zadośćuczynił

---

<sup>16</sup> *Kanony irlandzkie*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 48–49.

<sup>17</sup> *Kanony walijskie lub kary za przestępstwa*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 58. W tymże penitencjale znajdujemy także rozwiązania dotyczące sytuacji, jeśli kogoś podejrzewano o dokonanie zabójstwa i co należało zrobić w takiej sytuacji: „gdyby ktoś został oskarżony przed sądem i pozostawał uparty przy składaniu zeznań, w czasie procesu został zabity, nakazujemy, by wykupiono dwie niewolnice i dwóch niewolników. Gdyby natomiast utracił rękę, nogę lub inną część ciała, niech wie, że powinien otrzymać dwie części ceny. Gdyby kogoś podejrzewano o zabójstwo, a nie znaleziono na to dowodów, to w obecności czterdziestu siedmiu wyznaczonych mężczyzn, dwudziestu czterech powinno przysiąc, że człowiek ten mówi prawdę, w ten sposób niech odejdzie bez wyroku. Gdyby nie przysięgli, niech odda trzy niewolnice i trzech niewolników i niech będzie bezpieczny”.

<sup>18</sup> *Kanony walijskie lub kary za przestępstwa*, s. 59.

<sup>19</sup> Jeśli zabójstwo było dokonane pod wpływem gniewu, to należało pokutować przez trzy lata, jeżeli przypadkowo to przez rok. Gdy śmierć była zadana napojem trującym, to przez siedem lat lub więcej, a jeśli powodem zabójstwa była kłótnia, to przez dziesięć lat.

ekonomicznie rodzinie zmarłego<sup>20</sup>. Za zabójstwo człowieka na wojnie należało pokutować przez czterdzieści dni.

W *Księdze pokutnej Pseudo-Kummeana*, pochodzącej z VIII wieku i zwanej również *Excarpsus Cummeani*<sup>21</sup>, występuje rozróżnienie pomiędzy zabójstwem umyślnym, dokonanym z premedytacją, pochodzącym z nieprzymuszonej woli, a zabójstwem przypadkowym, wynikającym z ułomności natury ludzkiej lub dokonanym w sposób nieświadomy i niedobrowolny, czyli „non sponte, neque ex voto aut scientia aut voluntate, sed casu”. Ten podział przestępstw był już przewidziany na synodzie w Ancyrze, który odbył się w 314 roku<sup>22</sup>, gdzie dokonano rozróżnienia pomiędzy przestępstwami, które popełniono dobrowolnie (*voluntarie*) z premedytacją, a tymi, które są wynikiem niedobrowolności, czyli popełnionymi „non sponte nec consulto aut de industria” i określanymi jako „casualia”<sup>23</sup>.

Według *Księgi pokutnej Pseudo-Kummeana*, za zabójstwo dokonane z premedytacją, czyli zabójstwo umyślne, należało nieustannie pokutować, a pod koniec życia takiej osoby można było uznać ją za godną przyjęcia Komunii Świętej. Natomiast za zabójstwo przypadkowe (*non voluntariae*) należało nałożyć pokutę trwającą pięć lat, z czego trzy lata trzeba było spędzić o chlebie i wodzie. Ponadto, analizowana księga pokutna zaznacza, że za sprzyjanie lub podżeganie do zabójstwa, do którego później doszło, należało pokutować przez siedem lat, a za usiłowanie dokonania zabójstwa przez trzy lata. Kobieta, która dopuściła się aborcji, miała pokutować przez trzy lata o chlebie i wodzie, a gdyby zabiła swoje już urodzone dziecko, pokuta miała trwać piętnaście lat. Nadto penitencjał wprowadza rozróżnienie na zabójstwo dokonane w bitwie pod wodzą króla, za co należało pokutować przez jeden rok, za udział w bitwie po stronie wojsk barbarzyńskich, co wymagało trzyletniej pokuty i za udział w rzezi chrześcijan, co było obwarowane czynieniem pokuty aż do śmierci. Prócz tego dokument wymienia zabójstwo dokonane za pomocą trucizny znajdującej się w napoju, za co należało pokutować przez co najmniej siedem lat<sup>24</sup>.

20 *Discipulus Umbriensium*, tłum. A. Baron, w: *Księgi pokutne*, s. 135–136.

21 *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 86.

22 Był to synod Kościoła wschodniego, który odbył się w stolicy rzymskiej prowincji Galacji (dziś Ankara, stolica Turcji).

23 Sprawca przestępstwa umyślnego, w myśl kanonu 22 synodu w Ancyrze, miał pokutować przez siedem lat, przypadkowego – pięć lat. Podobnie tę kwestię normuje synod w Elwirze, w kanonie 5. Por. M. A. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym: (ciąg dalszy)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 14 (1971) nr 3–4, s. 70–71.

24 *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, s. 100–101.

## Księgi pokutne galijskie i italskie

Najstarsza księga pokutna pochodząca z Francji, *Księga pokutna z Burgundii*, powstała około 700–725 roku już na samym początku podejmuje zagadnienie zabójstwa. Jeśli ktoś dopuścił się zabójstwa, a miało ono charakter przypadkowy<sup>25</sup>, okres czynienia pokuty wynosił od pięciu do siedmiu lat, przy czym trzy lata należało żyć o chlebie i wodzie. Za sprzyjanie czy też podżeganie do zabójstwa, do którego później doszło w obecności tej osoby jako prowokującej, należało pokutować przez siedem lat, w tym trzy lata o chlebie i wodzie. Dla osoby, która usiłowała dokonać zabójstwa, przewidziana była trzyletnia pokuta<sup>26</sup>. Identyczne rozwiązania znajdujemy w penitencjałach powstałych około 750 roku w Paryżu<sup>27</sup>, kilkanaście lat później około 775–800 roku we Florencji<sup>28</sup> oraz w *Księdze pokutnej z Merseburga* powstałej pod koniec VIII wieku na północy Włoch<sup>29</sup>. Przy czym *Księga pokutna z Florencji* obniża pokutę o chlebie i wodzie z trzech do dwóch lat. Co ciekawe, podobna pokuta jak za nieumyślne zabójstwo była przewidziana za krzywoprzysięstwo.

Nowe światło na temat zabójstwa rzuca biskup diecezji Cambrai Halitgarius, który sprawował swoją godność w latach 817–831<sup>30</sup>. Według niego gdyby ktoś zabił człowieka w czasie wyprawy wojennej, miał pokutować przez dwadzieścia jeden tygodni. W sytuacji natomiast przypadkowej śmierci, gdy ktoś kogoś zabił w obronie własnej lub obronie kogoś ze swoich bliskich, nie ponosił za to żadnej kary. Gdyby jednak penitent chciał pościć z powodu tego, co się stało, mógł dobrowolnie podjąć nieokreśloną przez penitencjał pokutę. Biskup Halitgarius przywołuje również

25 „Si quis vero homicidium casu fecerit, id est non volens”.

26 *Księga pokutna z Burundii*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 261–262. Księga ta w swoim prologu w sposób obrazowy wyjaśnia, skąd bierze się różnorodność pokuty: „Tak samo lekarze ciała przepisują lekarstwa według różnych zasad. Inaczej leczą rany, inaczej choroby, jeszcze inaczej wzdęcia, siność, inaczej gangrenę, anemię, złamania i oparzenia. Podobnie duchowe schorzenia, choroby, winy i bóle, niedomagania i słabości należy leczyć różnymi metodami. Jednak lekarzy duchowych jest niewielu, zatem aby poznać te rzeczy, uleczyć je i wzmocnić to, co słabe, wskazujemy nawet te nieliczne nakazy zgodnie z tradycjami starszych i naszym częściowym zrozumieniem, gdyż częściowo prorokujemy i częściowo poznajemy”.

27 *Księga pokutna z Paryża*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 271.

28 *Księga pokutna z Florencji*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 279.

29 *Księga pokutna z Merseburga*, tłum. A. Caba, w: *Księgi pokutne*, s. 289–290.

30 M. Tomaszek, *Penitencjał biskupa Halitgara i karolińskie państwo stanu pokutnego*, „Kwartalnik Historyczny” 127 (2020) nr 4, s. 761–762.

sytuację, w której do zabójstwa doszło w czasie pokoju, kiedy to nie miały miejsca walki o władzę ani nie było ono spowodowane brakiem przyjaźni, lecz nadrzędnym motywem był rabunek czyjegoś mienia. W takiej sytuacji należało pościć przez dwadzieścia osiem tygodni, a skradziony majątek zwrócić żonie zabitego lub jego dzieciom<sup>31</sup>.

Księga pokutna z klasztoru św. Huberta, powstała około 850 roku w Ardenach, składa się z sześćdziesięciu dwóch kanonów. Trzy pierwsze kanony dotyczą zabójstwa. Oprócz zagadnienia związanego z szeroko rozumianym wspieraniem innej osoby, aby ta dokonała zabójstwa, tenże penitencjał mówi przede wszystkim o zabójstwie umyślnym. Za taki czyn należało pokutować przez dziesięć lat, będąc jednocześnie pozbawionym możliwości korzystania z Komunii Świętej i dopiero po tym okresie, po pozytywnej opinii wydanej przez kapłana, można było otrzymać rozgrzeszenie i w konsekwencji przyjmować Komunię Świętą. W przypadku zabójstwa, które miało charakter przypadkowy, należało pokutować przez okres pięciu lat<sup>32</sup>.

Z kolei powstała w dziewiątym wieku *Księga pokutna Ps.-Grzegorza III*<sup>33</sup> podejmuje zagadnienie zabójstwa dokonanego w kręgu własnej rodziny, wśród osób, które były powiązane więzami krwi. Kto dopuścił się zabójstwa własnego ojca, matki, brata lub siostry miał pokutować przez czternaście lat, z czego połowa tej pokuty miała być zrealizowana na wygnaniu (*esule*). Ponadto w księdze podejmowana jest sprawa pobicia, którego w gniewie dopuściła się kobieta wobec swojej niewolnicy, a ta w konsekwencji zmarła. Jeśli miało to charakter świadomy i dobrowolny, to miała pokutować przez siedem lat, a jeśli przypadkowy – przez pięć lat. Do powyższej pokuty załączono klauzulę, że gdyby kobieta, która popełniła ten grzech, zachorowała, mogła zostać dopuszczona do Komunii Świętej<sup>34</sup>.

---

31 *Księga pokutna Halitgariusza*, tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 325–326. Biskup Halitgariusz w prologu wyjaśnia, że celem księgi pokutnej jest okazanie pomocy spowiednikom, ponieważ penitencjał ułatwi im szybkie znalezienie informacji o pokucie za konkretne grzechy. Ponadto biskup Cambrai zachęcał spowiedników, aby podejmowali post w intencji penitentów: „podobnie żaden lekarz nie jest w stanie uleczyć chorego z ran, jeśli się nie narazi na fetor” oraz, aby okazywali im pocieszenie i modlili się w ich intencji.

32 *Księga pokutna ze świętego Huberta*, tłum. J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 332.

33 Autor we wstępie wyjaśnia, że z niepokojem dostrzega, że pokuty, które spowiednicy zadają penitentom są bardzo pomieszane i różnią się od siebie. Dlatego celem księgi pokutnej, jak autor zaznacza we wstępie, jest ujednoczenie nadawanych przez spowiedników pokut.

34 *Księga pokutna Ps.-Grzegorza III*, tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 349.

Biskup Burchard w *Księdze dziewiętnastej o pokucie*, powstałej około 1008–1012 roku<sup>35</sup>, przypomina, że kapłani w czasie spowiedzi powinni zapytać penitenta niezależnie od tego, czy był to mężczyzna, czy kobieta, czy zabił kogoś. Chodziło tutaj dokładnie o zabójstwo z własnej woli, dokonane z chciwości w celu zabrania dóbr należących do ofiary lub też z powodu zemsty na swoich rodzicach<sup>36</sup>. Nie chodziło tutaj o zabójstwo z konieczności czy też zabicie swojego nieprzyjaciela<sup>37</sup>. Za wspomniane zabójstwo należało pokutować przez czterdzieści dni o chlebie i wodzie przez kolejnych siedem lat<sup>38</sup>.

Ponadto biskup Wormacji omawia, jaką pokutę należało nałożyć za zabójstwo na wojnie, dokonując jednocześnie jasnego rozróżnienia, czy było ono związane

---

35 Księga biskupa w Wormacji nazywana jest *Korektorem (Corrector)* lub *Lekarzem (Medicus)*, bo zawiera w pełni sposób „poprawy ciała i lekarstwa dla duszy, a także poucza każdego kapłana, nawet prostego, w jaki sposób przychodzić z pomocą każdemu, zakonnikowi i świeckiemu, biednemu i bogatemu, dziecku, młodzieńcowi, starcowi, umierającemu, zdrowemu, choremu, w każdym wieku i obojga płci”.

36 Ponadto spowiednik powinien zapytać, czy penitent nie dopuścił się morderstwa swoich bliskich krewnych: brata, siostry, stryja, wuja, ciotki, stryjenki.

37 „Sine necessitate non in hoste”.

38 „W pierwszym roku po tych czterdziestu dniach, powinieneś wstrzymać się w ogóle od wina, miodu, sera tłustych ryb, ale nie dotyczy to dni świątecznych w danym biskupstwie, które świętuje cały lud. Jeśli byłbyś w dalekiej podróży, w kraju wroga, na królewskim dworze albo skłoniony jakąś chorobą, wtedy wolno ci za jednego denara, albo za cenę jednego denara, albo nakarmienie trzech ubogich, wykupić post we wtorek, czwartek, sobotę, jednak w taki sposób, że używasz tylko jednego pokarmu z wyżej wymienionych, to znaczy, pijesz wino, albo miód, albo słodkie piwo. Gdy wrócisz do domu lub wyzdrowiejesz, nie możesz w żaden sposób sobie pobłażać. Po upływie roku, wrócisz do kościoła, gdzie przyjmiesz pocałunek pokoju. W drugim i trzecim roku, będziesz pościł podobnie, chyba że możesz odkupić post za wspomnianą cenę we wtorek, czwartek i sobotę, gdziekolwiek jesteś. Pozostałe dni masz pilnie zachowywać post, jak w roku pierwszym. W pozostałych czterech latach, powinieneś pościć trzy czterdziestnice oraz w przepisane dni. Najpierw przed Wielkanocą z innymi chrześcijanami, drugi raz przed świętem św. Jana Chrzciciela, a jeśli coś pozostanie potem wypełnisz. Trzeci raz przed Bożym Narodzeniem, masz się powstrzymać od wina, miodu, słodkiego piwa, mięsa, tłuszczu, sera i tłustych ryb. W czterech wspomnianych latach we wtorki, czwartki i soboty, możesz spożywać, co chcesz. Natomiast w poniedziałki i środy możesz odkupić post za wspomnianą wyżej cenę. W piątek zawsze masz zachować post o chlebie i wodzie. Gdy te lata miną, przyjmiesz komunie św., jednak w ten sposób, że całe życie będziesz trwał w pokucie i dopóki żyjesz w każdy piątek masz pościć o chlebie i wodzie, a gdybyś chciał się wykupić, masz taką możliwość za jednego denara lub za wartość jednego denara, albo za nakarmienie trzech ubogich. Pozwalamy ci na to z powodu miłosierdzia, a nie według postanowień kanonów, bo one mówią tak: Gdyby ktoś celowo zabił człowieka, ma opuścić świat, wstąpić do klasztoru mnichów i tam ustawicznie służyć Bogu” (*Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziewiętnasta o pokucie*, tłum. B. Frontczak, w: *Księgi pokutne*, s. 369–370).

z wykonaniem rozkazu, czy też miało miejsce bez rozkazu prawowitego władcy. Biskup wyjaśnia także przypadki zabójstwa, którego dopuścił się niewolnik na polecenia swojego właściciela, bójki zakończonej zabójstwem, oraz wydania człowieka w ręce wrogów, który następnie został zabity. Dużo miejsca poświęca także zabójstwu, które miało charakter przypadkowy np. podczas polowania, wycinki drzew<sup>39</sup>, czy też po prostu podczas wykonywanej codziennej pracy. Szczególnym rodzajem zabójstwa było małżonkobójstwo. Jeśli ktoś popełnił ten grzech, to mógł wybrać jedną z dwóch zaproponowanych pokut. Pierwsza z nich nakazywała porzucić ten „kruchy świat” i wstąpić do klasztoru, aby wypełniać posłusznie i w pokorze postanowienia władzy zakonnej. Druga pokuta natomiast składała się z szeregu różnych nakazów, jak i zakazów, które obejmowały różne dziedziny życia, włącznie z zakazem przyjmowania Komunii Świętej czy też ponownego małżeństwa<sup>40</sup>.

### Księgi pokutne hiszpańskie

Temat zabójstwa jest szeroko poruszany również w księgach pokutnych powstałych na terytorium Hiszpanii, takich jak: *Księga pokutna Vigilantium z miasta Albelda*<sup>41</sup>,

---

39 Biskup Burchard wyjaśnia: „Jeśli poszedłeś ze swoim bratem lub towarzyszem do lasu, by ścinać drzewa, a gdy drzewo miało upaść powiedziałeś bratu czy towarzyszowi, aby uciekał, a on w czasie ucieczki został przygnieciony drzewem, nie będziesz winny jego śmierci. Jeśli z twego niedbalstwa lub lekceważenia, gdyby brat twój blisko ciebie ściał jakieś drzewo, a ty nie zwróciłeś mu w porę uwagi, aby przewidział upadek drzewa i on przez twoje zaniedbanie został przygnieciony i zabity, wtedy powinieneś pokutować jak zabójca, ale lżej niż gdyby była to śmierć celowa” (*Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziewiętnasta o pokucie*, s. 369–370).

40 „Odlóż broń, porzuć wszystkie doczesne zajęcia, nie jedz mięsa ani tłuszczu przez wszystkie dni swojego życia, poza dniem Zmartwychwstania Pańskiego, Pięćdziesiątnicy i Bożego Narodzenia. Pozostałe dni pokutuj o chlebie i wodzie, jedząc czasem jarzyny i kaszę. Trwaj w postach, czuwaniach, modlitwach, jałmużnie przez cały czas. Nigdy nie pij wina, miodu, ani piwa, chyba, że w podanych wyżej trzech dniach. Nie bierz żony, nie miej konkubiny, nie uprawiaj nierządu, do końca życia pozostań bez nadziei na małżeństwo. Nie kąp się nigdy w łaźni, nie wsiadaj na konia, nie przedstawiaj swojej lub cudzej sprawy na zgromadzeniu. Nie zasiadaj nigdy na ucztach wesółków. W kościele oddzielony od innych chrześcijan pokornie stój za drzwiami, polecaj się modlitwie wchodzących i wychodzących. Do końca dnia uważaj się za niegodnego komunii świętego Ciała i Krwi Pana. W ostatnim momencie życia, jeśli przestrzegałeś rady, pozwalamy ci przyjąć wiatyk” (*Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziewiętnasta o pokucie*, s. 369–370).

41 *Księga pokutna Vigilantium z miasta Albelda*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 407–410.

*Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*<sup>42</sup>, *Księga pokutna z Kordoby*<sup>43</sup> oraz *Księga pokutna z Silos*<sup>44</sup>. Ta ostatnia dedykuje jeden rozdział różnym rodzajom zabójstw, gdzie oprócz wcześniej omówionych kwestii związanych z zabójstwem<sup>45</sup>, stanowi, że osoba, która zabiła innego człowieka za pomocą czarów, nie może przyjmować Komunii Świętej nawet u kresu swojego życia ziemskiego. W tej samej księdze pokutnej znajduje się również opis sytuacji, gdy ktoś zasnął przy osobie chorej, która następnie zmarła wskutek braku udzielonej pomocy. Osoba czuwająca, która przyczyniła się do śmierci, miała pokutować przez dziesięć dni. Gdyby jednak ta postawa była wynikiem zlekceważenia chorego przez czuwającego, to okres pokuty wynosi trzydzieści dni. W przypadku, gdy czuwający był pod wpływem alkoholu, pokuta wzrastała do roku<sup>46</sup>.

## 2. Zabójstwo duchownego

Księgi pokutne z jednej strony wiele miejsca poświęcają zabójstwu, którego sprawcą był duchowny. Na przykład *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*<sup>47</sup> oraz *Penitencjał arcybiskupa Yorku św. Egberta*<sup>48</sup> stanowią, że pokuta za zabójstwo powinna być uzależniona od stopnia święceń, które otrzymał duchowny. Według nich subdiakoni mieli pokutować sześć lat (trzy lata o chlebie i wodzie, a przez kolejne trzy lata post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), diakoni siedem lat (cztery lata o chlebie i wodzie, a przez kolejne trzy lata post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), prezbiterzy dziesięć lat (pięć lat o chlebie i wodzie, a przez kolejne pięć lat post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni

---

42 *Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 417–418.

43 *Księga pokutna z Kordoby*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 449–450.

44 *Księga pokutna z Silos*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 459–463.

45 Na przykład zabójstwo umyślne, zabójstwo przypadkowe, zabójstwo w czasie wojny, skuteczne podżeganie do zabójstwa.

46 *Księga pokutna z Silos*, s. 463.

47 *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, s. 101.

48 *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 232.



w tygodniu), natomiast biskupi dwanaście lat (siedem lat o chlebie i wodzie, a przez kolejne pięć lat post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu)<sup>49</sup>.

Z drugiej strony, penitencjały rozpatrują sytuację, kiedy to duchowny był ofiarą zabójstwa. Najpełniej i najbardziej szczegółowo zabójstwo, „któregoś z mężów kościoła, poświęconych Bogu” opracował biskup Wormacji Burchard. Według niego spowiednik powinien zawsze zapytać penitenta, czy sam zabił lub ktoś za jego namową lub radą: psalmistę, ostiariusza, lektora, egzorcystę, akolitę, subdiakona, diakona lub prezbitera. W wymienionej liście, nie umieszczono pytania o ewentualne zabójstwo biskupa, co w porównaniu z innymi księgami pokutnymi wydają się dość dziwne. Pokuta za zabójstwo którejs z wymienionych osób była uzależniona od przyjętego przez ofiarę stopnia święceń<sup>50</sup>.

Należy zaznaczyć, że na przełomie I i II wieku wykształciły się następujące stopnie hierarchii, która jest oparta na trzech poziomach sakramentu święceń: biskup („episkopos” – przełożony), kapłan („presbyteros” – starszy) oraz diakon („diakonos” – sługa)<sup>51</sup>. Ponadto, według Luisa Resinesa Llorente, aby jak najlepszej przygotować kandydatów do sakramentu kapłaństwa, „wynaleziono” swego rodzaju pośrednie „święcenia”, które w rzeczywistości nie były sakramentem, a obecnie są określane w Kościele jako posługi. Wyróżniono zatem święcenia wyższe, które obejmowały: kapłaństwo (prezbyterat), diakonat i subdiakoniat, natomiast w skład święceń niższych wchodziły: akolita, egzorcysta, lektor i ostariusz<sup>52</sup>. Oprócz wyżej wymienionych, poszczególne zakątki świata miały również różne urzędy pomocnicze np. psalmisty czy też wyznawcy<sup>53</sup>. Początki subdiakonatu i święceń niższych są trudne do ustalenia. Sobór trydencki co prawda stwierdził, że wszystkie stopnie święceń, a zatem i święcenia niższe, istniały od początku Kościoła. Należy jednak rozumieć to szerzej, rozciągając je na pierwsze wieki, łącznie z trzecim. Trzeba

49 Analizując księgi pokutne galijskie i włoskie, najbardziej surowe kary za zabójstwo dokonane w sposób świadomy przez duchownego znajdujemy w penitencjale pochodzącym z IX wieku z obecnego Sankt Gallen w Szwajcarii. Wynika z niego, że jeśli dokonał tego biskup lub prezbyter, to mieli być pozbawieni wszelkich godności, urzędów i przez dwanaście lat pokutować na wygnaniu. W przypadku diakona pokuta ta miała trwać dziesięć lat. Jeśli do zabójstwa doszło przez przypadek lub duchowny zabił niechcący, miał przez pięć lat czynić pokutę. Por. M. Story, *Konsekwencje zabójstwa dokonanego przez duchownego w świetle ksiąg pokutnych*, „Resovia Sacra” 28 (2021), s. 581–585.

50 *Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziesiętna o pokucie*, s. 374.

51 B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, Warszawa 1984, s. 66.

52 L. R. Llorente, *Kapłaństwo. Słudzy Ludu Bożego*, tłum. P. Rak, Kraków 2002, s. 66–68.

53 Cz. Krakowiak, *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, Lublin 2019, s. 14.



podkreślić, że święcenia niższe i subdiakoniat zostały ustanowione przez Kościół i stąd w odniesieniu do nich – inaczej niż w stosunku do święceń pochodzenia Bożego – Kościół posiada pełne prawo dokonywania takich zmian, jakie uzna za potrzebne czy pożyteczne<sup>54</sup>.

Biskup wormacki nakazywał spowiednikom, aby penitentom, którzy zabili lub namówili kogoś do zabójstwa psalmisty pokutowali o chlebie i wodzie przez czterdzieści dni w ciągu roku przez siedem lat. Podobna pokuta była w przypadku zabójstwa: ostariusza, lektora, egzorcysty, akolity, subdiakona, diakona oraz prezbitera. Jednakże biskup Burchard odnośnie do prezbiterów dodaje: „ponieważ każdy prezbiter ma osiem ordynacji. Z tego powodu każdy, kto z własnej woli zabiłby prezbitera, powinien tak pokutować, jakby dopuścił się z własnej woli ośmiu zabójstw, a nigdy nie powinien być bez pokuty”<sup>55</sup>. Co więcej wspomniany biskup odwołuje się także do synodu w Wormacji, według którego w przypadku zabójstwa kapłana<sup>56</sup> należało się przez całe życie powstrzymać od jedzenia mięsa oraz picia wina. Prócz tego, każdego dnia z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, trzeba było, aż do wieczora zachowywać post, nie można było nosić broni, jeździć konno i wchodzić do kościoła, tylko stać przed kościołem. Po upływie pięciu lat, czyniący pokutę za zabójstwo kapłana mógł wejść do środka świątyni, ale nie będąc jeszcze w pełnej wspólnotcie, miał zająć miejsce w „kącie kościoła”. Dopiero po dwunastu latach pokuty taka osoba mogła przyjmować Komunię Świętą i przywracano jej możliwość jazdy konnej. Dodana była jednak klauzula, która zobowiązywała do zachowania postu trzy razy w tygodniu, aby zasłużyć na doskonalsze oczyszczenie<sup>57</sup>.

Pozostałe księgi są niemal jednomyślne w traktowaniu penitentów, którzy dopuścili się zabójstwa osoby duchownej. Gdy ktoś pozbawił życia mnicha lub kogoś z niższymi święczeniami, to taka osoba powinna być osądzona przez biskupa, który powinien nałożyć wówczas na nią siedem lat pokuty<sup>58</sup>. Drugą, alternatywną opcją w takim wypadku było porzucenie przez penitenta dotychczasowego życia

---

54 P. Hemperek, *Reforma święceń niższych i subdiakonatu*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-histeryczny” 16 (1973) nr 3-4, s. 210-211.

55 *Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziewiętnasta o pokucie*, s. 374.

56 „Si sacerdotem voluntarie occideris”.

57 *Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziewiętnasta o pokucie*, s. 374.

58 *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, s. 100; *Capitula Dacheriana*, tłum. A. Caba, w: *Księgi pokutne*, s. 123; *Discipulus Umbriensium*, s. 136; *Księga pokutna Ps. – Grzegorza III*, s. 349; *Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*, s. 417.

i wstąpienie na drogę służby Bogu<sup>59</sup>. W przypadku, gdy ofiarą zabójstwa był biskup, opat lub prezbiter, osobą, która miała wydać wyrok w tym wypadku był król<sup>60</sup>. Mamy więc tutaj rozróżnienie, kto mógł nałożyć karę-pokutę: prawo biskupie lub prawo królewskie.

Pewne różnice znajdujemy natomiast w *Rozdziałach Teodora*, które mówią wyłącznie o zabiciu prezbitera, za co groziło dwanaście lat pokuty, nawet w przypadku gdyby ktoś zaprzeczał, że to uczynił. Dodatkowo ta księga pokutna rozróżnia status sprawcy, czy była to osoba wolna, czy też niewolnik. Osoba wolna miała pokutować przez siedemdziesiąt dni, a w przypadku niewolnika, miał on się oczyścić z grzechu, „zaprzęgając się z zapalem do pługa dwanaście razy”. Ponadto zabicie prezbitera stanowiło przeszkodę do zaciągnięcia się do wojska, a także zawarcia małżeństwa<sup>61</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż stanowisko Kościoła katolickiego w zakresie zabójstwa jest od wieków szczegółowo określone i zdecydowanie sprzeciwia się temu czynowi. Prawodawca kościelny uznaje zabójstwo zawsze za niedopuszczalne, niezależnie od okoliczności, kwalifikuje je jako przestępstwo przeciwko ludzkiemu życiu, podlegające obligatoryjnej pokucie i karze. Księgi pokutne, niezależnie od tego, czy zabójstwo miało charakter intencjonalny, wynikający np. z zemsty czy nienawiści, czy też było wynikiem nieszczęśliwego wypadku, zawsze nakazywały nałożenie pokuty. Penitencjały jednoznacznie wpisują się w nurt, który uznaje każde zabójstwo za moralnie niedopuszczalne, wymagające poniesienia odpowiedzialności, także przed Bogiem. Ponadto wymiar pokut nadawanych za zabójstwo był czasowo zróżnicowany w zależności od tego, kto był jego sprawcą: osoba wolna, niewolnik, duchowny, kobieta, czy też komu zadano śmierć np. biskupowi, prezbiterowi, dziecku. Trzeba jednak podkreślić, że najistotniejszym czynnikiem wpływającym na długość trwania pokuty nie tyle był sprawca zabójstwa, czy też jego ofiara, ale nade wszystko motyw i intencje

59 „Deo serviat vel secundum iudicium episcopo septem annis poeniteat”.

60 „Qui vero episcopum vel presbyterum occiderit, regi dimittendus est ad iudicium” (*Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, s. 100); *Capitula Dacheriana*, s. 123; *Discipulus Umbriensium*, s. 136; *Księga pokutna Ps.-Grzegorza III*, s. 349; *Księga pokutna Vigilantium z miasta Albelda*, s. 408; *Księga pokutna z Silos*, s. 460.

61 *Rozdziały Teodora*, tłum. A. Baron, A. Caba, w: *Księgi pokutne*, s. 174.

zabójstwa. Rozróżniano z tego względu zabójstwo umyślne, dokonane z premedytacją, pochodzące z wolnej i nieprzymuszonej woli, oraz zabójstwa przypadkowe, dokonane w sposób nieświadomy i niedobrowolny.

Na każdym spowiedniku, co szczególnie mocno wybrzmiewa w prawodawstwie biskupa wormackiego Burcharda, spoczywała odpowiedzialność, aby stać na straży zarówno życia duchowego, jak i fizycznego. Dodatkowo do każdego penitenta należało podejść indywidualnie, wyróżniając jego płeć, wiek, status, stan fizyczny i osobowość, a przede wszystkim zadaniem spowiednika było rozpoznanie serca pokutującego i stosownie do tego nadanie odpowiedniej kary, która miała służyć skorygowaniu błędnego postępowania dotyczącego rozumienia życia i jego niepodważalnej wartości.

---

#### ABSTRAKT

---

### **Konsekwencje zabójstwa w świetle ksiąg pokutnych. A co jeśli jego ofiarą była osoba duchowna?**

Księgi pokutne, które powstały w epoce późnej starożytności chrześcijańskiej i wczesnego średniowiecza, są świadectwem kształtowania się praktyki pokutnej w Kościele. Celem artykułu jest nie tylko podkreślenie, iż stanowisko Kościoła katolickiego w zakresie zabójstwa od wieków jest precyzyjnie określone i zdecydowanie to potępia, ale także udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie konsekwencje groziły osobie, która dopuściła się zabójstwa, zwłaszcza jeśli ofiarą była osoba duchowna. W artykule podniesiono kwestię, jaki wpływ na zadaną pokutę miał status sprawcy, okoliczności towarzyszące zabójstwu oraz w jaki sposób traktowano zabójstwo dokonane w sposób umyślny, a w jaki to, które zostało dokonane w sposób przypadkowy.

**Słowa kluczowe:** pokuta, księga pokutna, zabójstwo

---

**ABSTRACT**

---

**The consequence of murder in the light of penitential books.  
What if the victim was a clergyman?**

Penitential books written in the era of late Christian antiquity and the early Middle Ages are testimony to the development of penitential practice in the Church. The aim of the article is not only to emphasize that the position of the Catholic Church regarding murder has been precisely defined for centuries and strongly condemns it, but also to answer the question of what consequences a person who committed murder faced, especially if the victim of the murder was a clergyman. The article raises the question of what impact the status of the perpetrator and the circumstances surrounding the murder had on the penance given, and how a murder committed intentionally and one committed accidentally was treated?

**Keywords:** penance, penitential book, murder

---

**BIBLIOGRAFIA**

---

1. *Dekrety Burcharda, biskupa Kościoła w Wormacji, Księga dziewiętnasta o pokucie*, tłum. B. Frontczak, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 367–402 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
2. *Discipulus Umbriensium*, tłum. A. Baron, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 131–160 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
3. Erdő P., *Storia delle fonti del diritto canonico*, Venezia 2008 (Manuali – Facoltà di Diritto Canonico San Pio X, 2).
4. Hemperek P., *Reforma święceń niższych i subdiakonatu*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 16 (1973) nr 3–4, s. 209–228.
5. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 25.03.1995.
6. *Kanony irlandzkie*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne, Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 48–57 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
7. *Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 416–428 (Synody i Kolekcje Praw, 5).

8. *Kanony walijskie lub kary za przestępstwa*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 58–64 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
9. Krakowiak Cz., *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, Lublin 2019.
10. *Księga pokutna Halitgariususa*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 314–331 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
11. *Księga pokutna Ps.-Grzegorza III*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 346–361 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
12. *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 86–114 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
13. *Księga pokutna św. Kolumbana*, tłum. S. Kalinkowski, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 31–37 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
14. *Księga pokutna Vigilantium z miasta Albelda*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 404–415 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
15. *Księga pokutna z Burundii*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 261–265 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
16. *Księga pokutna z Florencji*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 277–284 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
17. *Księga pokutna z Kordoby*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 429–454 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
18. *Księga pokutna z Merseburga*, tłum. A. Caba, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 285–305 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
19. *Księga pokutna z Paryża*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 271–276 (Synody i Kolekcje Praw, 5).

20. *Księga pokutna z Silos*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 455–476 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
21. *Księga pokutna ze świętego Huberta*, tłum. J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 332–345 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
22. Llorente L. R., *Kapłaństwo. Słudzy Ludu Bożego*, tłum. P. Rak, Kraków 2002.
23. Mokrzycki B., *Kościół w świętości*, Warszawa 1984.
24. Myrcha M. A., *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym: (ciąg dalszy)*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny” 14 (2017) nr 3–4, s. 69–148.
25. Ozorowski M., *Życie jako wartość w „Evangelium vitae” Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne” 17 (1999), s. 55–64.
26. Pankiewicz R., *Ochrona Życia w prawie kanonicznym i polskim*, „Kościół i Prawo” 9 (2020) nr 1, s. 27–47.
27. *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 210–245 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
28. *Rozdziały Teodora*, tłum. A. Baron, A. Caba, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 161–180 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
29. Story M., *Konsekwencje zabójstwa dokonanego przez duchownego w świetle ksiąg pokutnych*, „Resovia Sacra” 28 (2021), s. 577–588.
30. Story M., *Polowania duchownych w świetle ksiąg pokutnych*, „Kościół i Prawo” 10 (2021) nr 1, s. 239–251.
31. Subera I., *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977.
32. *Synod św. Patryka*, tłum. B. Frontczak, w: *Księgi pokutne. Tekst łaciński, grecki i polski*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 2–6 (Synody i Kolekcje Praw, 5).
33. Szymański J., *La prassi penitenziale sul ministro della penitenza nell’alto Medioevo (VI–X sec.)*, „Teologia i Człowiek” 39 (2017) nr 3, s. 25–38.
34. Tacikowska M., *Przestępstwo eutanazji w prawodawstwie Kościoła katolickiego*, „Kościół i Prawo” 14 (2012) nr 1, s. 209–218.
35. Tomaszek M., *Penitencjał biskupa Halitgara i karolińskie państwo stanu pokutnego*, „Kwartalnik Historyczny” 127 (2020) nr 4, s. 741–797.

# Recenzje





Dawid Pietras FSSP

 <https://orcid.org/0000-0002-2545-1751>

**Réginald-Marie Rivoire FSVF, Does „Traditionis Custodes”  
Pass the Juridical Rationality Test? A Canonical-Theological Study,  
transl. W. Barker FSSP, Os Justi Press, Nebraska, Lincoln 2022, ss. 108**

Motu proprio *Traditionis custodes* jest ustawą wydaną 16 lipca 2021 roku przez papieża Franciszka („Acta Apostolicae Sedis” 113 [2021], s. 793–796). Dołączono do niej jego list do biskupów („Acta Apostolicae Sedis” 113 [2021], s. 802–808), *Responsa ad dubia* Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 4 grudnia 2021 roku („Communicationes” 53 (2021), s. 515–526) oraz *Rescriptum ex Audientia Ss.mi* z 20 lutego 2023 roku („Communicationes” 55 (2023), s. 99–100 – *Addendum* 3)<sup>1</sup>. Papieskie motu proprio ograniczające swobodne wykonywanie uprawnień (kan. 18 KPK) i pozostałe dokumenty wzbudziły szerokie dyskusje wśród kanonistów oraz wiernych obrządku łacińskiego przywiązanych do ksiąg liturgicznych z 1962 roku. Utracili oni bowiem szerokie prawo do sprawowania tych obrzędów rytu rzymskiego, które przysługiwało im na mocy motu proprio *Summorum Pontificum* Benedykta XVI z 2007 roku<sup>2</sup>.

W odpowiedzi na zaistniałą sytuację w 2022 roku ukazała się książka *Does „Traditionis Custodes” Pass the Juridical Rationality Test? A Canonical-Theological Study* (tłum. William Barker) o. dr. Réginalda-Marii Rivoire’a z Bractwa Świętego

---

<sup>1</sup> Zob. D. Pietras, *Dyscyplina sprawowania liturgii z 1962 roku według motu proprio „Traditionis custodes” papieża Franciszka oraz „Responsa ad dubia” Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów* (cz. 1), „Annales Canonici” 19 (2023) nr 1, s. 83–104; D. Pietras, *Dyscyplina sprawowania liturgii z 1962 roku według motu proprio „Traditionis custodes” papieża Franciszka oraz „Responsa ad dubia” Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów* (cz. 2), „Annales Canonici” 19 (2023) nr 2, s. 91–114; D. Pietras, *A Canonical Analysis of the February 20, 2023 „Rescriptum ex audientia ss.mi” concerning Implementation of the Motu Proprio „Traditionis custodes”*, „The Jurist” 79 (2023) n. 2, s. 405–431.

<sup>2</sup> Zob. D. Pietras, *Prawo wiernych do liturgii z 1962 r. w świetle motu proprio „Summorum Pontificum” z 2007 r. pap. Benedykta XVI*, w: *Ecclesia Christi*. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Wroceńskiemu SCJ z okazji 40. rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej, red. M. Saj, M. Stokłosa, Warszawa 2023, s. 379–390.

Wincentego Ferreriusza, absolwenta Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie. Tytuł pozycji można przetłumaczyć słowami: *Czy „Traditionis custodes” zdaje prawny test racjonalności? Studium teologiczno-kanoniczne*. Książka ukazała się w ramach serii *Os Justi Studies in Catholic Tradition* (nr 2), wydawanej przez wspomniane Bractwo. Na początku monografii zaznaczono, iż jest ona rozszerzeniem i uaktualnieniem artykułu pt. *Le motu proprio ‘Traditionis custodes’ à l’épreuve de la rationalité juridique* opublikowanego w *Spiritu Ferventes, Mélanges en l’honneur de l’abbé Bernard Lucien à l’occasion de son 70<sup>e</sup> anniversaire*<sup>3</sup>. Omawiana pozycja składa się z czterech rozdziałów, z czego czwarty stanowi w pewnym stopniu podsumowanie analiz. Na końcu monografii dołączono trzy dodatki (*Addenda*) z datą 17 marca 2023 roku. Autor wykorzystał cytacje obu kodeksów prawa kanonicznego, kodeksu kanonów Kościołów wschodnich i innych 38 źródeł prawa, którymi są dokumenty papieskie oraz Kurii Rzymskiej. W monografii wykorzystał 63 pozycje literatury.

W pierwszym rozdziale omawianej pozycji książkowej Rivoire omówił naturę prawną trzech dokumentów: motu proprio *Traditionis custodes*, papieskiego listu wydanego z okazji tej ustawy oraz wspomnianych już *Responsa ad dubia* Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Podkreślił, iż *Traditionis custodes* nie jest natury doktrynalnej, ale dyscyplinarnej. Łączy się z rządzeniem (*jurisdictio*), a nie nauczaniem (*magisterium*). Autor zauważył przy tym, iż wykonywanie jurysdykcji powinno być podejmowane dla wspólnego dobra, a nie być jedynie przejawem woli posiadającego władzę. Następnie autor, omawiając dołączony list papieski, zaznaczył, iż jest on tylko przejawem woli papieża (*mens legislatoris*), wyjaśnieniem celów i okoliczności wprowadzenia nowego prawa. Analizując zaś *Responsa ad dubia*, Rivoire utrzymał stanowisko, że odpowiedzi te pozostają jedynie dokumentem dykasterii. Nie zostały bowiem zatwierdzone przez papieża *in forma specifica*, ale jedynie *in forma communi*. Nie stanowią więc autentycznej interpretacji *per modum legis* i w rezultacie nie mają charakteru ustawowego, ale jedynie wyjaśniający. Dlatego według autora książki mają one raczej rangę ogólnego dekretu wykonawczego albo instrukcji. Za wiarygodnością tej tezy może stać fakt, iż nie opublikowano owych *Responsa ad dubia* w „*Acta Apostolicae Sedis*”, którego rocznika jeszcze nie było w trakcie pisania książki. Z drugiej jednak strony we wspomnianym *Rescriptum ex Audientia Ss.mi* papież Franciszek potwierdził obowiązywalność *Responsa ad dubia*.

---

3 Poitiers 2022, s. 285–353; zob. „*Sedes Sapientiae*” 160 (2022), s. 61–73.

W drugim najdłuższym rozdziale Rivoire skupił się na podstawowej tezie zawartej w motu proprio *Traditionis custodes*, że księgi wydane przez papieża Pawła VI i Jana Pawła II stanowią jedyny wyraz *lex orandi* rytu rzymskiego. Zauważył, że jest to sprzeczne z motu proprio *Summorum Pontificum*, gdzie podkreślono komplementarność *obu form rytu rzymskiego* (*zwyczajna i nadzwyczajna forma*). Następnie autor wysunął tezę, że ryt Pawła VI nie jest rytym zaplanowanym przez ojców *Vaticanum II*. Posoborowe *Missale Romanum* oddala się bowiem od założeń zawartych w konstytucji *Sacrosanctum concilium*. Doszedł zatem do wniosku, że posoborowy Mszał Rzymski nie jest wynikiem organicznego rozwoju liturgii i nie stanowi jednorodnej kontynuacji (*homogeneous continuity*) z obrzędami zawartymi w edycjach *Missale Romanum* papieża Piusa V. Dlatego autor postawił pytanie: Czy papież ma prawo zakazać rytu obowiązującego przez wieki i orzec ryt Pawła VI jedynym wyrazem *lex orandi* Kościoła łacińskiego? W dalszych analizach wysunął pytanie o legalność rytu wprowadzonego przez papieża Pawła VI. Podkreślił, że wszystkie mechanizmy prawne zostały przeprowadzone właściwie poprzez konstytucję apostolską *Missale Romanum* z 1969 roku. Jednak zadał pytanie, czy nie zostało przekroczone pewne *dominium*, jakie posiada Biskup Rzymski w sprawach liturgii. Autor bowiem papieskie motu proprio *Traditionis custodes* określił jako przejaw woluntarystycznego pozytywizmu (*voluntaristic positivism*) (s. 22). Wskazał przy tym, że Biskup Rzymu jest sługą organicznego rozwoju liturgii, jej integralności i stałości jej tożsamości (s. 59). Dlatego działania papieża winny dokończyć się w służbie Kościoła i żywej Tradycji, której liturgia jest częścią. Na końcu rozdziału Rivoire postawił tezę o niemożności całkowitego zakazu (*abrogatio*) Mszału Rzymskiego Piusa V, który jest efektem ponad tysiącletniej tradycji i przejawem Tradycji Kościoła.

Trzeci rozdział omawianej książki traktuje o czterech zagadnieniach bezpośrednio dotyczących motu proprio *Traditionis custodes* i omawianych dokumentów. Najpierw autor podniósł kwestię instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostolskiego i innych wspólnot erygowanych przez Papieską Komisję *Ecclesia Dei*<sup>4</sup>, które posiadają własne kodeksy fundamentalne. Dla nich liturgia rytu rzymskiego według ksiąg z 1962 roku stanowi *patrimonium*, czyli własny konstytutywny charyzmat. Rivoire zauważył, iż w dokumentach omówionych w pierwszym rozdziale w ogóle nie wspomniano o tych wspólnotach. Następnie

4 Zob. D. Pietras, *The Pontifical Commission „Ecclesia Dei” (1988-2019): Competences, Structure, and Activity*, Kraków 2023.

rozwinął temat ograniczenia władzy biskupów w dyscyplinie stosowania obrzędów z 1962 roku (także w możliwości dyspensowania – kan. 87 §1 KPK) poprzez centralizację stosowania władzy. Zauważył, iż biskupom zabrano prawo nadane im na mocy motu proprio *Summorum Pontificum*, mimo iż są oni moderatorami, promotorami i stróżami życia liturgicznego w swoich Kościołach partykularnych. Ponadto autor wysunął tezę, że poprzez wydanie *Responsa ad dubia* Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów naruszyła własne kompetencje oraz podstawowe zasady aktów administracyjnych. Jako przykład podał ograniczenie zasad dotyczących koncelebracji oraz możliwości binacji i trynacji (kan. 902, 905 §2 KPK). Na końcu rozdziału autor przywołał fakt braku *vacatio legis* przy wydaniu motu proprio *Traditionis custodes*. Nie przewidziano tego okresu czasu, mimo iż jawiła się realna potrzeba zapoznania się z ustawą i przygotowania do wprowadzenia jej w życie.

Ostatni czwarty rozdział omawianej publikacji jest próbą zarysowania przyszłości papieskiego motu proprio. Autor określił *Traditionis custodes* jako dokument niekompatybilny z resztą systemu prawnego, nie szanujący praw wiernych oraz rodzący wątpliwości i trudności. Oparł się tu na tezie zaczerpniętej z *Sumy teologicznej* Tomasza z Akwinu<sup>5</sup>, iż racjonalność (*rationality*) jest jedną z istotowych cech normy prawnej. Dlatego nieracjonalna norma nie jest normą i nie jest wiążąca (s. 5, 44). Wywnioskował zatem, iż liturgiczny ryt *Missale Romanum* Piusa V pozostanie zawsze *in sinu Ecclesiae* i nie może być zakazany. Jest on bowiem nośnikiem łacińskiej tradycji i ostoją doktrynalnej ortodoksji. Rivoire w podsumowującym rozdziale zaproponował powrót do pojęcia „dwóch form rytu rzymskiego” i utworzenie osobnych struktur dla wiernych przywiązanych do *dawnego rytu* na zasadzie komplementarnych wspólnot hierarchicznych (okręgów kościelnych) na wzór ordynariatu czy administratury.

Podsumowując, należy zauważyć, iż omawiana pozycja książkowa jest efektem dyskusji, jakie w szerokich kręgach wiernych wywołała papieska decyzja ograniczenia *wcześniejszej formy rytu rzymskiego*. W rezultacie dysertacja prowadzi do pogłębienia refleksji nad celem prawa kościelnego, a także naturą i zakresem władzy papieskiej w kwestii stanowienia o liturgii szczególnie po II Soborze Watykańskim. Ponadto kilka lat po wydaniu *Traditionis custodes* wśród kanonistów i wiernych przywiązanych do *dawnych form* liturgii wciąż wracają pytania: Jaki jest status prawny wydanych regulacji i dlaczego pojawiło się w nich tyle nieścisłości?

---

5 *Summa theologiae*, Ia–IIae, q. 90, a. 4; Ia–IIae, q. 92, a. 1, ad 4; Ia–IIae, q. 93, a. 3, ad 2.

Czy zniesienie motu proprio *Summorum Pontificum* i wprowadzenie motu proprio *Traditionis custodes* było rzeczywiście potrzebą Ludu Bożego oraz wyrazem *prudentialis pastoralis*? Dlaczego stało się to kilka miesięcy po publikacji dekretów Kongregacji Nauki Wiary umożliwiających stosowanie nowych prefacji i wspomnianie nowych Świętych w Mszałe Rzymskim Jana XXIII?<sup>6</sup> Dlaczego tak wielu katolików trwających w jedności eklezjalnej utraciło prawo do uczestnictwa w liturgii rytu rzymskiego według ksiąg z 1962 roku, gdy tymczasem kapłani Bractwa Kapłańskiego Św. Piusa X (FSSPX) – mimo braku regularnego statusu kanonicznego – otrzymali od papieża Franciszka upoważnienie do spowiadania i możliwość uzyskiwania delegacji do błogosławienia małżeństw?<sup>7</sup> Czy papież może całkowicie zakazać liturgicznego rytu stosowanego przez ponad 1000 lat trwania Kościoła? Czy konieczne było zniesienie Papieskiej Komisji *Ecclesia Dei*? Te i inne pytania prowadzą do wniosku, że zagadnienia zawarte w recenzowanej monografii powinny stać się przedmiotem szerszych prawnych oraz teologicznych analiz z uwzględnieniem historii i jurysprudencki Kościoła. Trzeba z całą pewnością stwierdzić, że krytyczne podejście do omawianych dokumentów oraz tezy stawiane przez autora są na swój sposób *odważne*. Prowadzą one jednak do potrzebnej dyskusji i mogą przynieść owoce w postaci konstruktywnej refleksji prawnej i duszpasterskiej.

---

6 „Ephemerides Liturgicae” 134 (2020), s. 204–206, 216–217, zob. D. Pietras, *The Congregation for the Doctrine of the Faith’s „Cum sanctissima” and „Quo magis” decrees of February 22, 2020: A canonical analysis of the documents concerning the new formularies of the Saints and prefaces in the liturgy of 1962*, „Forum Teologiczne” 24 (2023), s. 235–248.

7 „Acta Apostolicae Sedis” 108 (2016), s. 1311–1327; „Acta Apostolicae Sedis” 109 (2017), s. 426–427, zob. D. Pietras, *Problematyka ważności i godziwości sakramentu pokuty sprawowanego w Bractwie Kapłańskim Świętego Piusa X (FSSPX) według regulacji wydanych z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Roku Miłosierdzia 2015/2016*, „Teologia i Moralność” 18 (2023) nr 1, s. 137–152; D. Pietras, *Status kanoniczny małżeństw zawieranych przy asystowaniu kapłanów Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X (FSSPX) po wydaniu listu Papieskiej Komisji „Ecclesia Dei” z 27 marca 2017 r.*, „Ius Matrimoniale” 33 (2022) nr 1, s. 79–116.



# Sprawozdania





Karolina Mazur

 <https://orcid.org/0000-0001-8551-9239>

---

UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

 <https://ror.org/0583g9182>

---

**Sprawozdanie z sympozjum naukowego  
pt. „Przestępstwo czy «tylko» grzech.  
Kanonista w poszukiwaniu granicy”  
zorganizowanego na Wydziale Prawa Kanonicznego  
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie**

Dnia 16 listopada 2023 roku odbyło się na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie sympozjum naukowe pt. *Przestępstwo czy „tylko” grzech. Kanonista w poszukiwaniu granicy*, które zgromadziło dużą liczbę kanonistów i teologów zarówno z Polski, jak i zagranicy. Miejszem obrad była aula Instytutu Teologicznego Zgromadzenia Księży Misjonarzy, mieszcząca się przy ul. Stradomskiej 4 w Krakowie. Obrady można było również śledzić za pośrednictwem urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk w ramach transmisji internetowej nadawanej na kanale YouTube JP2TV.

Otwarcia sympozjum dokonał dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UPJPII – ks. dr hab. Andrzej Wójcik, który w słowach powitania podkreślił szczególną aktualność problematyki, która zostanie poruszona podczas tego wydarzenia. Słowo wprowadzające do uczestników sympozjum skierował prorektor ds. nauki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i dyrektor Szkoły Doktorskiej – ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut, podkreślając ważność, praktyczność i interdyscyplinarność wydarzenia, obejmującego zagadnienia moralne, prawne, teologiczne i historyczne. Problematyka poszczególnych referatów związana jest z funkcjonowaniem wspólnot i codziennym życiem wiernych oraz z problemem odpowiedzialności indywidualnej i wspólnotowej. Do tej ostatniej kwestii nawiązuje Ojciec Święty, przypominając, że wspólnota Kościoła jest cały czas w drodze, ma obowiązek rosnąć i rozwijać się. Kościół musi rozwijać się w oparciu o swoje korzenie. Łączność ze swoimi korzeniami zapewnia, że Kościół ma swoje aktualne życiodajne soki, ale także jest wierny swojej tradycji, która się rozwija i jednocześnie

odpowiada na pytania, która stawia nam dzisiejsza rzeczywistość. Te współczesne wyzwania Kościoła musi analizować i odpowiadać na nie, także poprzez refleksję naukową.

Moderatorką sympozjum została dr Aleksandra Brzemia-Bonarek, która do pierwszej sesji zaprosiła następujących prelegentów: dr. Roberta Leżohupskiego OFMConv z Papieskiego Uniwersytetu Urbaniana w Rzymie, ks. dr. hab. Roberta Woźniaka, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, i ks. dr. Jana Dohnalika z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pierwszy głos zabrał dr Robert Leżohupski OFMConv, który wygłosił referat pt. *Czy nękanie duchowe jest przestępstwem nadużycia władzy?* Na wstępie prelegent podkreślił, że jakiegokolwiek nadużycia w Kościele nie mogą być tolerowane, ponieważ są sprzeczne z Ewangelią oraz przypomniał, że próżno szukać w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku [dalej: KPK] takich pojęć, jak „nękanie duchowe” i „nadużycie duchowe” oraz skierował do słuchaczy pytanie: Czy nadużycie duchowe jest przestępstwem? Aby na nie odpowiedzieć, odniósł się do sprawozdania podsumowującego pierwszą sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów *Kościół synodalny w misji*<sup>1</sup>. Prelegent przytoczył kan. 1378 KPK stanowiący o przestępstwie nadużycia władzy, po czym podkreślił, że Kościół winien wsłuchiwać się w głos ofiar i osób, które przeżyły nadużycia seksualne, duchowe, ekonomiczne, instytucjonalne, władzy i sumienia. Każdy przypadek jest indywidualny i wyjątkowy, dlatego powinien zostać zbadany w ramach dochodzenia wstępnego. Temat nadużyć duchowych leży papieżowi Franciszkowi na sercu, czego najlepszym przykładem są słowa Ojca Świętego skierowane do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, które odbyło się 21 września 2013 roku, podczas którego papież użył sformułowania „nękanie duchowe” (*l'acoso* [molestia] spirituale)<sup>2</sup>.

1 W dokumencie podkreślono konieczność bycia otwartym na słuchanie i towarzyszenie osobom, które doświadczyły nadużyć i zranień w Kościele. Zająć się kwestiami strukturalnymi, które pozwoliły na takie nadużycia i podjęcie konkretnych gestów pokuty. Zwrócono także uwagę, że nadużycia seksualne, władzy i ekonomiczne nadal wymagają sprawiedliwości, uzdrowienia i pojednania.

2 „W naszych czasach mamy w Kościele wielką pokusę manipulowania sumieniami, takiego teologicznego prania mózgu, które ostatecznie prowadzi do spotkania z Chrystusem czysto nominalistycznym, a nie z żywą Osobą. Tymczasem w tym spotkaniu chodzi o Chrystusa, który jest Osobą, a nie tym, czym chciałby je mieć duchowy inżynier-manipulator” (Audiencja papieża Franciszka z uczestnikami zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, 21.09.2013, <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2013/09/21/0593/01321.html#TRADUZIONE%20IN%20LINGUA%20POLACCA> (27.12.2023)).

Kolejną kwestią poruszoną przez prelegenta był zakres władzy rządzenia. Nadużycie duchowe ma miejsce w przypadku nieuprawnionego mieszania forum wewnętrznego z zewnętrznym. Zakres wewnętrzny obejmuje ludzkie sumienie, którego nie można ograniczać się tylko do *forum conscientiae*, ponieważ osąd tej osobistej i wyłącznej relacji z Bogiem dokonuje się nie tylko na płaszczyźnie intelektu, lecz także poprzez władzę rządzenia. Na forum wewnętrznym Kościół sprawuje władzę rządzenia, aby dać duchowe i prywatne dobro poszczególnym wiernym, porządkuje ich stosunki z Bogiem, aby prowadzić ich drogą zbawienia. Podczas audiencji dla zgromadzenia ogólnego Ruchu Focolari, Ojciec Święty przypominał, aby nie mieszać sfer zarządzania i sumienia, gdyż może to doprowadzić do nadużycia władzy. Robert Leżohupski OFMConv wspominał o rodzajach nadużyć, odnosząc się do posynodalnej adhortacji apostolskiej papieża Franciszka *Christus vivit* (n. 98<sup>3</sup>), skierowanej do młodych i całego Ludu Bożego<sup>4</sup>, oraz o konsekwencjach niewłaściwego sposobu rozumienia władzy w Kościele<sup>5</sup>. Jego zdaniem nadużycie duchowe w ujęciu kodeksowym jest rozumiane jako „niewłaściwe użycie” urzędów lub kompetencji kanonicznych, które ma przynieść jakąś korzyść pojedynczemu wiernemu lub wspólnocie, wynika z niewłaściwego użycia czegoś, co ze swej natury byłoby dobre<sup>6</sup>. Ku woli przykładu prelegent przywołał sytuacje prawne, takie jak przemoc psychiczną powiązaną z grzechem przeciwko VI przykazaniu Dekalogu (kan. 1395 § 3 KPK) oraz krzywdę moralną, fizyczną, duchową i majątkową (kan. 1378 KPK). Nadużycie duchowe jest formą emocjonalnego znęcania się, charakteryzuje się

---

3 „Istnieją różne rodzaje nadużyć władzy, gospodarcze, sumienia, seksualne” (Franciszek, Adhortacja *Christus vivit*, 98).

4 Posynodalna adhortacja apostolska *Christus vivit* Ojca Świętego Franciszka do młodych i całego Ludu Bożego, 25.03.2019, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20190325\\_christus-vivit.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20190325_christus-vivit.html) (27.12.2023).

5 „Ukazuje się to wyraźnie w niewłaściwym sposobie rozumienia władzy w Kościele – bardzo częstym w wielu wspólnotach, w których doszło do nadużyć seksualnych, nadużyć władzy i sumienia – jakim jest klerykalizm, ta postawa, która «nie tylko anuluje osobowość chrześcijańską, ale także dąży do pomniejszania i nie doceniania łaski chrzcielnej, jaką Duch Święty zaszczerpił w sercach naszych ludzi». Klerykalizm, któremu sprzyjają zarówno sami kapłani, jak i świeccy, tworzy rozłam w ciele eklesjalnym, który sprzyja i pomaga w popełnianiu wielu złych rzeczy, które teraz potępiamy. Powiedzenie «nie» wobec nadużycia oznacza stanowcze odrzucenie wszelkich form klerykalizmu” (List papieża Franciszka do Ludu Bożego, 20.08.2018, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/letters/2018/documents/papa-francesco\\_20180820\\_lettera-popolo-didio.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/letters/2018/documents/papa-francesco_20180820_lettera-popolo-didio.html) (27.12.2023)).

6 Prelegent odniósł się do kan. 84, 626, 683 § 2, 983 § 1 i 2, 1378 § 1 i 1326 § 1 n. 2 KPK.

systematycznym wzorcem zachowań przymusu i kontroli w kontekście religijnym. Może mieć szkodliwy wpływ na osobę, gdyż może obejmować manipulację i wykorzystanie, narzuconą odpowiedzialność, cenzurę w podejmowaniu decyzji czy żądania zachowania tajemnicy i milczenia.

W swoim referacie prelegent poruszył zagadnienie przestępnego nadużycia władzy kościelnej, odwołując się do słów ks. prof. Jerzego Syryjczyka i ks. prof. Floriana Lempy. Jest to nielegalne dokonanie aktu władzy kościelnej albo jego zaniechanie, które powoduje co najmniej niebezpieczeństwo zgorzenia wiernych, zostało zawinione i jest zagrożone sankcją karną przynajmniej nieokreśloną. Przechodząc do penalizacji zjawiska nękania duchowego, prelegent podkreślił, że w systemach prawa państwowego nie odnajdziemy regulacji odnoszącej się do nadużyć duchowych, jednak dostrzec można zbliżone pojęciowo przestępstwo z art. 190a kodeksu karnego [dalej: k.k.] (stalking przy założeniu uporczywości)<sup>7</sup>.

Na zakończenie wystąpienia Robert Leżohupski OFMConv zwrócił uwagę, że jeżeli dany czyn zabroniony nie spełnia przesłanek z kan. 1378 KPK, to pozostaje do wykorzystania klauzula ogólna z kan. 1399 KPK. Dokonując oceny, czy dany czyn można zakwalifikować jako nadużycie co do istoty lub co do sposobu sprawowania władzy, należy przeanalizować podmiot aktywny i bierny; trzeba szczegółowo określić ten czyn, jego szkodliwość. Kolejnym istotnym krokiem jest analiza, czy taki czyn może wywołać zgorzenie wśród wiernych, a także uwzględnienie konieczności naprawienia szkody wynikającej z popełnienia zakazanego czynu z winy umyślnej. Swoje wystąpienie prelegent zakończył odczytaniem kan. 220 KPK, który stanowi o zakazie naruszania czyjegokolwiek dobrego imienia i prawa do intymności.

Następny referent, ks. dr hab. Robert Woźniak, zwrócił uwagę, że pytanie postawione przez organizatorów sympozjum: „Czy należy karać za podawanie w wątpliwość prawd, które nie są dogmatami?” jest w w pewnym sensie retoryczne, gdyż odpowiedź na nie zawarta jest w kan. 1365 i 750 KPK. To pytanie prowadzi

---

7 Przedmiotem ochrony tego czynu zabronionego jest wolność: „od czegoś” (strachu, nagabywania, niechcianego towarzystwa innej osoby) i wolność „do czegoś” (od zachowania swojej prywatności). Istotnymi elementami przestępstwa są: zachowania powtarzalne odbierane przez ofiarę jako dręczenie uporczywe (jedno- lub wielokrotne) o różnym charakterze i stopniu dolegliwości; zachowania prowadzące do utrapienia, zdominowania i wywołania doznań negatywnych; jego celem jest udrczenie, utrapienie, dokużenie, niepokozenie pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej.

do kolejnego zagadnienia: „Czy należy karać za wątpliwości w wierze i szerzenie tych wątpliwości?”. Swoje wystąpienie prelegent rozpoczął od zdefiniowania pojęć, poczynając od kary, odwołując się przy tym do św. Tomasza z Akwinu i Michela Foucaulta (do publikacji *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*). Foucault przedstawił, w jaki sposób narodziło się więzienie, następnie stwierdził, że kara jest wyrazem formalnej władzy, dlatego system kar ma być zachowany. Z kolei św. Tomasz twierdził, że kara jest wyrazem walki o godność człowieka, stanowi pedagogiczną próbę pomocy i naprawienia tego, co zostało zepsute. Kolejnym pojęciem zdefiniowanym przez prelegenta było „wątpliwość”, która oznacza brak pewności co do tego, czy coś jest prawdziwe, możliwe lub odpowiednie. Synonimami tego pojęcia są: niepewność (zawiera brak wiedzy), wahanie, powątpiewanie (zawiera akt woli), sceptycyzm, niewiara, niedowierzenie, obiekcja, zastrzeżenie czy znak zapytania. W przypadku posiadania wątpliwości i podawania w wątpliwość nie ma znaku równości, ponieważ w wierze teologicznej nie ma miejsca na wątpliwość jako formę powątpiewania o tym, który do mnie przemawia. Natomiast jest miejsce na zadawanie pytań, czy dobrze zrozumiałem i czy prawidłowo wyraziłem to, co usłyszałem.

Kolejną kwestią poruszoną przez prelegenta była natura doktryny, która ma trzy wymiary: egzystencjalny, formalny i społeczny. Odwołując się do św. Tomasza z Akwinu, natura doktryny egzystencjalnie oznacza, że artykuł wiary jest percepcją prawdy Bożej, która dąży do tej samej prawdy. Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Bez zrozumienia tego, co Objawienie mówi o Trójcy, człowiek nie jest w stanie zrozumieć początku ani celu swojego istnienia. Natura doktryny formalnie pojawia się u francuskiego teologa Henriego Bouillarda (w dziele *Conversion et grâce chez Saint Thomas d'Aquin: Étude historique*). Od strony formalnej dogmat należy zrozumieć jako stwierdzenie, że pewna prawda przynależy do Objawienia, a więc nie jest wymysłem papieża czy Kościoła. Kościół jedynie stwierdza, że Bóg rzeczywiście objawił pewną prawdę. Kościół nigdy nie formułował dogmatów, ale odpowiadał na konkretne zagrożenia co do samej treści natury Objawienia. Zdaniem prelegenta naturę doktryny społecznie najlepiej przedstawił kard. Joseph Ratzinger, zwracając uwagę na podwójną formułę wyznania wiary (*credo, credimus*) i sposób wyznawania wiary (recytacja, pytanie i odpowiedź). Każde *credo* indywidualne osadzone jest w *credimus*. Wierzyć po katolicku oznacza włączać się w pewną wspólnotę.

W trakcie swojego wystąpienia ks. Woźniak poruszył kwestię eklezjalnego fundamentu dogmatu, odwołując się do publikacji ks. dr. hab. Andrzeja Wójcika

(*Ciało jako otwarta granica. Perspektywa rozumienia prawa Kościoła oraz jego wybranych instytucji*), która mówi o relacji między kobietą i mężczyzną w kontekście nauczania św. Pawła na temat relacji Chrystusa z Kościołem. Dogmat to akt wiary osobistej i indywidualnej zanurzonej w akcie ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Staje się formułą prawną, co oznacza, że mamy do czynienia ze zrozumieniem dogmatu na zasadzie organicznej, cielesnej, eklezjalnej. Dogmat jest organiczną formułą historii miejsca, zwyczaju i całego bogactwa, jakie można spotkać w Kościele. Prelegent odniósł się do kard. Hansa Ursa von Balthasara i Michaela Böhna, zaznaczając, że należy połączyć wspólnotowość Kościoła z jego wymiarem dogmatycznym (doktrynalnym) i prawnym.

Ksiądz Woźniak odniósł się do KPK, wskazując, że prawodawca uregulował dwie klasyczne kategorie prawd wiary: dogmat formalny i prawdy wiary. W 1989 roku Kongregacja Nauki Wiary opublikowała nowe formuły *Professio Fidei et Iusurandum fidelitatis in suscipiendo officio nomine Ecclesiae exercendo*<sup>8</sup> [dalej: *Professio*], wprowadzając nową formułę wyznania wiary, którą trzeba złożyć przy obejmowaniu funkcji kościelnych. Kardynał Joseph Ratzinger podaje trzy rodzaje drugiej kategorii prawd: (1) święcenia kapłańskie zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn; (2) niedopuszczalność eutanazji, prostytucji i nierządu; (3) prawomocność wyboru papieża, celebracji soboru, kanonizacji świętych. Prelegent dokonał zestawienia kategorii prawd wiary według *Professio* i omówił stopniowalność odbioru, podkreślając, że w przypadku pierwszej kategorii, należy odpowiedzieć wiarą, na drugą – przyjąć z uznaniem i przekonaniem, a trzecią – z religijnym posłuszeństwem woli i umysłu.

Podczas wygłaszania referatu prelegent odniósł się do nauczania Bernarda Sesboüé SJ, zdaniem którego list Jana Pawła II wydany w formie motu proprio *Ad tuendam fidem* wprowadza synonimiczność, nieomylność i ostateczność. Magisterium Kościoła może angażować się w sposób niezmienny i ostateczny w sprawach, które

---

8 Pierwsza kategoria prawd w *Professio*: „Wierzę również mocno w to, co jest zawarte w słowie Bożym, spisany lub przekazany przez Tradycję, a co Kościół, jako objawione przez Boga, podaje do wierzenia, tak w Nauczaniu uroczystym, jak i w zwyczajnym Nauczaniu powszechnym” (to dogmat wiary). Trzecia kategoria prawd w *Professio*: „Przyjmuję nadto, religijnym posłuszeństwem woli i umysłu naukę głoszoną przez Papieża czy też przez Kolegium Biskupów sprawujących autentyczny Urząd Nauczycielski, także wtedy, gdy nie jest ona podawana z intencją definitywnego jej określenia” (zawarty w kan. 752 KPK i w kan. 599 KKKW). Druga (Nowa) kategoria prawd w *Professio*: „Z przekonaniem przyjmuję i uznaję również wszystkie poszczególne prawdy, które Kościół w sprawach wiary i moralności podaje w sposób ostateczny”.

nie są ujęte w Objawieniu, ale są uznawane za niezbędne do jego zachowywania. W zakończeniu wystąpienia ks. Woźniak oświadczył, że wokół dogmatów istnieje pewna biosfera, która jest ważna, aby je utrzymać, dlatego Kościół może je utrzymywać w kategoriach prawnych. Kościół musi pozwolić na zadawanie istotnych pytań, artykułować wolność badań teologicznych bez penalizowania.

Ostatni w kolejności zabrał głos ks. dr Jan Dohnalik z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który starał się zdefiniować osobę prawnie zrównaną z małoletnim w przypadku przestępstwa naruszenia VI przykazania Dekalogu. Na wstępie prelegent zdefiniował łacińskie pojęcia *vulnus* (rana, cios, uraz, nieszczęście) oraz *vulnerabilisi* (wrażliwy, podatny na zranienie). W europejskich systemach prawnych pewne osoby lub grupy osób prezentują zwiększone prawdopodobieństwo bycia zranionym, skrzywdzonym, zmarginalizowanym, faktycznie wykluczonym (wskutek ich pochodzenia, sytuacji ekonomicznej, socjologicznej czy niepełnosprawności). Określa się je mianem osoby „stałe zależne” lub „sytuacyjnie zależne”. Prelegent przedstawił dokumenty, w których mowa o *persone vulnerabili* (*Minorum tutela actiosa*, statut Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich z 2015 roku, konstytucja *Praedicate evangelium, Come una Madre amorevole*, Prawo państwa Watykańskiego z 2019 roku i *Vos estis Lux mundi* [dalej: VELM]). Uczestnikom zadał dwa pytania: „Co oznacza *vulnerabile*?” „Czy Dykasteria Nauki Wiary jest kompetentna do rozpatrywania spraw tych osób?”. Aby odpowiedzieć na te pytania, prelegent zestawił kan. 1398 KPK z art. 6 Norm *de gravioribus delictis* [dalej: SST], zwracając uwagę, że w KPK przedstawiono trójpodział pokrzywdzonych przestępstw o charakterze seksualnym: małoletni, osoba, która na stałe używa rozumu tylko w ograniczonym zakresie oraz osoba, której prawo przynajmniej taką samą ochronę. Dykasteria Nauki Wiary jest kompetentna do osądzania przestępstw przeciwko VI przykazaniu Dekalogu w stosunku do dwóch pierwszych pokrzywdzonych (art. 6 SST), na co zwraca uwagę podręcznik określający sposób procedowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich [dalej: *Vademecum*] (n. 5).

Kolejną kwestią poruszoną przez prelegenta była próba zdefiniowania „osoby, której prawo przynajmniej taką samą ochronę” (kan. 1398 KPK), wskazując, iż w literaturze pojawiła się dyskusja na ten temat. Niektórzy uważają, że pod tym pojęciem należy rozumieć *vulnerabili*, a według innych to osoba, która potrzebuje opieki (np. kuratora). Papieska Komisja ds. Ochrony Małoletnich zaapelowała, aby kanoniści podjęli się próby zdefiniowania tego pojęcia. Dykasteria ds. Nauki Wiary oznajmiła, że w KPK nie użyto sformułowania osoba *vulnerabile*, gdyż nie jest



to pojęcie dobrze zdefiniowane ani nie jest rozwinięte na poziomie doktrynalnym, dlatego wybrano sformułowanie dość szerokie, które pozwala na uwzględnienie różnych form słabości i wrażliwości ofiary (n. 159 dokumentu *Sussidio applicativo*). Jurysdykcja Dykasterii dotyczy małoletnich i osób na stałe mających niedoskonałe używanie rozumu, natomiast w przypadkach, które dotyczą innych *vulnerabili*, kompetentnym jest ordynariusz (art. 1 lit b VELM). VELM zwraca uwagę na trójpodział pokrzywdzonych (art. 1 VELM), który odpowiada trójpodziałowi kodeksowemu (kan. 1398 KPK), czyli ta sama ochrona jest przyznana osobom bezradnym. Wprawdzie stosowana jest inna procedura, lecz zachodzi ta sama ochrona, gdyż przedawnienie następuje po upływie 20 lat (jeśli sprawcą jest duchowny), prawodawca stanowi o obowiązku działania przełożonego (art. 1 VELM), zgłaszania przestępstw o charakterze seksualnym (art. 3 VELM) i udzielaniu odpowiedniej pomocy pokrzywdzonym (art. 5 VELM). W swoim przemówieniu prelegent zwrócił uwagę na stosowanie przez prawodawcę kościelnego sformułowania „osoba bezradna”, odwołując się do kodeksu karnego (art. 198 i 199 k.k.). Zaproponował zastąpienie tego sformułowania terminem „osoba bezbronna” oraz wymienił grupy osób, które byłyby objęte tym określeniem: osoby niepełnosprawne fizycznie, osoby cierpiące na depresję, osoby będące pod wpływem alkoholu, osoby poddane manipulacji psychicznej, osoby zależne od duchownego oraz nowicjusze i nowicjuszki.

Po przemówieniach prelegentów moderatorka sesji – dr Aleksandra Brzemia-Bonarek – zaprosiła zgromadzonych uczestników sympozjum do zadawania pytań. Uczestnicy dyskusji usiłowali wypracować wspólnie definicję „nadużycia duchowego”, wskazując, że jest to emocjonalne lub psychologiczne znęcanie się nad osobą, która wyjawia nam kwestie sumienia i to dokonuje się w kontekście wiary oraz konieczności całościowego podejścia do problemu. Zdaniem uczestników dyskusji, nieprzypadkowo w KPK brakuje definicji tego przestępstwa, chociaż wiadomo, że takie czyny zabronione mają miejsce. Podczas dyskusji zastanawiano się także nad możliwością zastosowania sformułowania „osoba znajdująca się w sytuacji bezradności” w odniesieniu do osoby będącej w stanie przejściowym (w depresji, pod wpływem alkoholu) lub użycia rzeczownika „bezradność”, analogicznie do terminologii stosowanej w prawie świeckim. Zwrócono uwagę, że bezbronność może być habitualna i aktualna, posługując się przykładem żołnierza z naładowaną bronią i bez broni. W systemie prawa kanonicznego katolickich Kościołów wschodnich [dalej: KKKW] mowa jest o przemocy psychicznej (kan. 1451 KKKW). Według uczestników dyskusji, prawodawca kościelny zauważył problem, jednak w procesie harmonizacji prawa karnego dla Kościoła obrządku



łacińskiego i wschodniego nie został on rozwiązany, zwłaszcza podczas reformy księgi VI KPK z 2021 roku. W trakcie dyskusji zwrócono także uwagę na kwestię kapłaństwa kobiet, wskazując, że ta prawda mieści się w drugim stopniu ostatecznych prawd, które nie są dogmatami. Prawo nie przewiduje możliwości wyrażenia zgody na święcenia kobiet, a poruszanie kwestii dogmatycznych prowadzi do wielu pytań teologicznych. Dlatego papież rozstrzygnął tę kwestię na gruncie prawnym. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby któraś z nowych kategorii prawd w przyszłości została podniesiona do rangi dogmatu. W trakcie panelu zwrócono uwagę, że nie dysponujemy odpowiednimi narzędziami, aby móc zamknąć dyskusję na ten temat. Ponadto podkreślono, że tworzenie *ad hoc* nowych kategorii prawd wiary nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż prowadzi to do kolejnych pytań. Zwieńczeniem dyskusji była puenta dotycząca relacji między teologią a prawem kanonicznym. Porównano je do starego małżeństwa – żyjącego pod jednym dachem, dzielącego stół i łóżko, ale codziennie wypominającego sobie dawne niewierności. Po przerwie dr Aleksandra Brzemia-Bonarek zaprosiła do stołu prezydialnego prelegentów drugiej sesji: ks. dr. hab. dr. h.c. Leszka Adamowicza, prof. KUL, z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie i dr. Macieja Andrzejewskiego z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Wystąpienie pierwszego z prelegentów koncentrowało się na omówieniu relacji pomiędzy przestępstwem a grzechem w Kodeksie kanonów Kościołów wschodnich. Za pontyfikatu Piusa XII przeprowadzono cztery modyfikacje kanonicznego prawa wschodniego, jednak poza zakresem prac nowelizacyjnych znalazło się prawo karne. Kodeks kanonów Kościołów wschodnich został promulgowany w 1990 roku. Mottem dla stosowania prawa karnego zarówno na Zachodzie, jak i Wschodzie jest wypowiedź św. Jana Pawła II z 1990 roku: „Nie ma pasterskiej miłości bez pasterskiej sprawiedliwości. Przepisy kanonicznego prawa karnego są instrumentem, który należy stale doskonalić”.

Kolejną kwestią poruszoną przez ks. Adamowicza była reforma kanonicznego prawa karnego obrządku wschodniego, która miała miejsce w 2023 roku. Nowelizując normy kodeksowe, papież Franciszek podkreślił, że w Kościele celem kary jest przywrócenie sprawiedliwości, poprawa sprawcy oraz naprawienie zgorznienia i szkody. Pasterze okazują swoją gorliwość, starając się zachować powierzoną im część Ludu Bożego na drogach Pana. Poprzez braterskie upomnienia, nagany i inne stosowne środki starają się korygować postępowanie wiernych, którzy błędzą. Pasterz, który zapobiega przestępstwom i sprawiedliwie karze tych, które je popełnili, pokazuje swoją świadomość odpowiedzialności oraz miłość do powierzonych

mu wiernych. Prawidłowe stosowanie kanonicznego prawa karnego jest wyrazem szczególnej miłości do Bożej owczarni, która musi być chroniona, a także troski o tych wiernych, którzy popełnili przestępstwa. Dla nich kara jest przede wszystkim środkiem leczniczym, prowadzącym do uzdrowienia.

W trakcie swojego wystąpienia ks. Adamowicz poruszył relację pomiędzy grzechem a przestępstwem. W starożytności chrześcijańskiej nie chodziło o definiowanie przestępstw jako takich i wymierzania odpowiednich kar. Wszelkie zachowania naganne, które miały miejsce we wspólnocie pierwotnego Kościoła, były oceniane w relacji do wspólnoty eucharystycznej. Podstawowym kryterium było dopuszczenie do Najświętszego Sakramentu. Z czasem ta praktyka uległa złagodzeniu przez indywidualizację spowiedzi. Dekretaliści zaczęli ustalać granicę pomiędzy *peccatum* a *delictum*, wskazując, że karalnym pogwałceniem jest nie szkoda wyrządzona miłości, ale szkoda wyrządzona wspólnocie. Proces kodyfikacji prawa wschodniego był długotrwały, pierwszy pomysł stworzenia kodeksu prawa kanonicznego obrządku wschodniego pojawił się w XIX wieku w czasie obrad Soboru Watykańskiego I. Dyskusje powróciły w latach 70. XX wieku, podczas których sugerowano następujące rozwiązania: zlikwidowanie kar *latae sententiae*, stosowanie najpierw upomnień, a dopiero później kar (zgodnie ze starożytnymi kanonami wschodnimi), oraz wprowadzenie kar kanonicznych, które nie tylko pozbawiają jakiegoś dobra, ale także nakładają obowiązek podjęcia określonego działania (odbicia rekolekcji, pielgrzymki czy innych pozytywnych dzieł w obszarze religijności i charytatywności). Powyższe postulaty zostały uwzględnione w KKKW. W trakcie przemówienia prelegent odniósł się do sprawozdania o. Sofrona Muldrey'a, dzięki któremu otrzymaliśmy sprawozdanie z dyskusji nad wschodnim prawem karnym i uwzględnieniu niuansów na linii *peccatum* a *delictum*. W nowym KPK można znaleźć uzasadnienie dla istnienia prawa karnego w Kościele (kan. 1311 § 2 KPK). W latach 1983–2021 Kościół miał wrodzone prawo karania (kan. 1311 § 1 KPK), a wskutek reformy księgi VI KPK dodano § 2, który odwołuje się do wschodniego uzasadnienia karania (dążenie do przywrócenia sprawiedliwości, poprawy przestępcy i naprawienia zgorzenia wśród wiernych). W prawie wschodnim obowiązuje kan. 1401 KKKW, który przypomina, że skoro Bóg stara się wszelkimi sposobami przeprowadzić zabląkaną owcę, to ci, którzy otrzymali od niego władzę związywania i rozwiązywania, powinni odpowiednim lekarstwem zaradzać chorobie sprawców przestępstw, napominać ich, karać i ganić z wszelką cierpliwością i umiejętnością. Co więcej, mają wymierzać kary w celu takiego wyleczenia ran wyrządzonych przez przestępstwo, aby nie zepchnąć sprawców w przepaść rozpaczony ani pobłażliwością

nie powodować rozluźnienia obyczajów i pogardy dla prawa. Powyższy kanon nawiązuje do Biblii i synodu w Trullo (692 r.), w trakcie którego uchwalono kan. 102 trullański<sup>9</sup>. W *Constitutiones Apostolorum* znaleźć można fragment, który ukazuje istotę pomiędzy grzechem a przestępstwem<sup>10</sup>.

Podsumowując, ks. Adamowicz omówił najważniejsze zmiany w KKKW i stwierdził, że termin „grzech” występuje w kontekście chrztu, eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych, święceń, pogrzebu i w prawie karnym. W jednym miejscu prawodawca kościelny łączy grzech sprawcy z przestępstwem, który dotyczy duchownych konkubinariuszy lub trwających w innym grzechu zewnętrznym przeciwko czystości wywołującym zgorzenie (kan. 1453 KKKW). To jest jedyne wyraźne powiązanie tych dwóch terminów w prawie wschodnim. W dodanym do kan. 1402 KKKW nowym § 1, papież Franciszek stwierdza, że hierarcha ma obowiązek wszcząć procedurę wymierzenia kar, gdy upomnienia ani nagana nie wystarczą do przywrócenia sprawiedliwości, doprowadzenia winnego do skruchy oraz zadośćuczynienia, czyli do naprawienia zgorzenia i szkody. Zgodnie z KKKW, wszczęcie postępowania karnego pozostaje *ultima ratio* w praktyce Kościoła, a jednym z jego celów jest doprowadzenie winnego do skruchy, takimi sposobami, które nie mogą zepchnąć go w przepaść rozpaczony ani spowodować pobłażliwością rozluźniania obyczajów i pogardy dla prawa.

---

9 Jest rzeczą konieczną, aby ci, którzy otrzymali od Boga moc rozwiązywania i związywania rozważyli właściwość grzechu i skłonność grzesznika do nawrócenia, a tym samym zastosowali odpowiednie lekarstwo na chorobę niezależnie od tego, czy nieumiarkowane używanie zbyt dużej lub zbyt małej jego dawki nie odbiera zdrowia chorym, ponieważ choroba grzechu nie jest prosta, ale różnorodna i wielopostaciowa i rozkwita wiele pędów i wygód, z których zło rozprzestrzenia się przez długi czas aż zostaje stłumione przez sztukę lekarską. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby ci, którzy uprawiają medycynę odnoszącą się do ducha najpierw rozważyli usposobienie grzesznika i zobaczyli, czy jest on skłonny do zdrowia czy przeciwnie, czy sam powoduje chorobę swoim zachowaniem. Aby zauważyli, w jaki sposób chory porządkuje swój sposób życia wraz z upływem czasu. Nie chodzi oto, iż opiera się lekarzowi i że rana mu powiększa się pod wpływem stosowanych opatrunków, ale o to, iż w końcu musi dostosować do niego miłosierdzie w odpowiedniej mierze. Bóg i ten, któremu powierzono władzę, używają wszelkich możliwych środków, aby sprowadzić z powrotem zagubioną owocę i uzdrowić tę, która została ukąszona przez wężą. Czynią to, aby nie dopuścić do zepchnięcia jej w przepaść rozpaczony ani do poluzowania cugli ku życia rozwiązłemu i w pogardzie. Metody te, zarówno surowe, jak i łagodniejsze, mają na celu przezwyciężenie choroby grzechu i zamknięcie ran, biorąc pod uwagę owoce pokuty. Mądrze kierują człowiekiem, który jest powołany do oświecenia przez Boga.

10 Nie bierzcie zębatej piły i nie amputujcie od razu, a weźcie skalpel, aby wyskrobać wrzód. Zakażenie się rozwija szybciej niż gangrena, która zakaża cały organizm, więc reagujcie.

Jako ostatni zabrał głos dr Maciej Andrzejewski z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który wspólnie z ks. prof. Piotrem Kroczkim z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przygotował referat, starając się odpowiedzieć na pytanie postawione przez organizatorów: „Czy wystąpienie z Kościoła jest zawsze apostazją?”. Na wstępie prelegent oświadczył, że nie każde wystąpienie z Kościoła jest apostazją. Aby przekonać zgromadzonych do tego toku myślenia, prelegent podkreślił konieczność zrozumienia różnicy między apostazją (rozumianą jako przestępstwo kanoniczne) a oświadczeniem woli o wystąpieniu z Kościoła katolickiego. Apostazja jest przestępstwem kanonicznym (kan. 751 KPK), stąd też prawodawca kościelny przewidział zarówno normę sankcjonowaną (kan. 209 § 1 KPK), jak i sankcjonującą (kan. 1364 § 1 KPK). Oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła zostało przewidziane w dekreście ogólnym Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wystąpień z Kościoła oraz powrotu do wspólnoty Kościoła z 7 października 2015 roku [dalej: dekret KEP]. Prelegent zwrócił uwagę na konieczność przeanalizowania dekretu, czy prawodawca kościelny umieścił w nim sankcję za czyn (złożenia oświadczenia w sposób opisany w dekrecie). Dekret KEP wymienia obowiązkowe elementy rozmowy proboszcza ze składającym oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła i konieczności pouczenia o konsekwencjach karno-kanonicznych (pkt 3 ppkt 4 dekretu KEP). Zdaniem prelegenta w tym przepisie umieszczono sankcję dopełniającą normę karną, ponieważ określa on element informacyjny, który proboszcz ma przekazać, a nie określa sankcji za czyn. Ponadto norma sankcjonująca musi być adresowana wyłącznie do organu mającego władzę, a proboszcz nie jest takim organem władzy. Prelegent odwołał się do fragmentu preambuły dekretu KEP, aby ustalić, czy zawiera on normę sankcjonującą i sankcjonowaną<sup>11</sup>. Przytoczona część preambuły pokrywa się z kan. 751 KPK, dlatego mówiąc o apostacie prelegent oświadczył, że są to osoby, które wystąpiły z Kościoła katolickiego i wstąpiły do wspólnoty religijnej niechrześcijańskiej lub pozostały poza jakąkolwiek wspólnotą religijną. Maciej Andrzejewski zauważył, że o ile apostazja jest przestępstwem kanonicznym, o tyle dekret KEP nie definiuje przestępstwa związanego ze złożeniem oświadczenia woli o wystąpieniu z Kościoła.

---

<sup>11</sup> „Obowiązek zachowania wspólnoty z Kościołem w najbardziej radykalny sposób narusza ten katolik, który dokonuje aktu odstępstwa od wspólnoty Kościoła, bądź to jako heretyk, [...] bądź to jako apostata, [...] bądź to jako schizmatyk”.

Dobrem chronionym przestępstwa apostazji jest wiara i wspólnota z Kościołem. Odstępca od wiary swoim postępowaniem wyrządza szkodę wspólnocie kościelnej, ponieważ każdy ochrzczony staje się żywym i moralnym członkiem organizmu Kościoła. Odrzucenie wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej lub przynajmniej zaprzeczenie fundamentalnym lub istotnym dla religii prawdom wiary, stanowi atak na wspólnotę i jej jedność. Dobrem chronionym w przypadku złożenia oświadczenia o wystąpieniu z Kościoła katolickiego jest wspólnota wiernego odstępcy z Kościoła (preambuła, pkt 2 ppkt 3 i pkt 4 dekretu KEP). Mając to na uwadze, apostazja i odstępstwo od wiary się pokrywają. Kolejną kwestią poruszoną przez prelegenta było omówienie podmiotu czynu przestępczego. Przestępstwo apostazji może być popełnione przez wiernego, czyli osobę ważnie ochrzczonej lub po chrzcie do niego przyjętą. Przestępstwa tego nie może popełnić katechumen, bo nie podlega on ustawom czysto kościelnym ani akatolicy, ponieważ nie są adresatami kanonicznego prawa karnego. Ktoś, kto nie ma więzi z Kościołem, nie może być uznany za osobę, która porzuca wiarę, dlatego przestępstwo apostazji częściowo pokrywa się z odstępstwem. W trakcie swojego wystąpienia prelegent odniósł się do strony przedmiotowej, wskazując, że apostazja polega na zewnętrznym i jednocześnie wewnętrznym odstąpieniu od wiary. Nie popełnia przestępstwa ten wierny, który jest obojętny religijnie, z lenistwa nie praktykuje wiary, nie modli się ani nie uczęszcza regularnie do Kościoła. Oświadczenie o apostazji jest konstytuowane przez złożenie pisemnego oświadczenia przed wskazanym proboszczem (pkt 1 i 2 dekretu KEP). Do przyjęcia oświadczenia i nadania sprawie dalszego biegu proboszcz musi przekonać się w rozmowie, że treść oświadczenia pokrywa się z przekonaniem wewnętrznym. Dlatego apostazja i odstępstwo od wiary mają swoje wspólne elementy.

Ostatnią kwestią poruszoną przez prelegenta była analiza strony podmiotowej. Przestępstwo apostazji jest popełnione, jeżeli wierny łącznie wolnym aktem woli porzuci wiarę chrześcijańską (nie uważa się za chrześcijanina, zaczyna praktykować niechrześcijańską religię). Do zaistnienia tego przestępstwa, oprócz skutku, jakim jest obiektywne odstępstwo od wiary chrześcijańskiej, wymagana jest wina sprawcy. Przestępstwo apostazji można popełnić z winą umyślną, gdyż apostazja jest zawsze herezją, a herezję można popełnić jedynie wtedy, gdy działanie sprawcy ma znamiona uporczywości. Gdy chodzi o oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła, to musi być wyrażone w sposób świadomy i wolny. Uporczywość zostaje ustalona przez proboszcza w trakcie rozmowy, o której mowa w pkt 3 ppkt 2–4 dekretu KEP. Proboszcz winien rozeznac przyczyny decyzji o chęci złożenia oświadczenia o wystąpieniu

z Kościoła; podjąć starania duszpasterskie, aby zachęcić składającego oświadczenie do porzucenia zamiaru jego złożenia i wzbudzić w nim wiarę; poinformować o konsekwencjach prawnych złożenia oświadczenia woli o wystąpieniu z Kościoła (zaciągnięciu kary ekskomuniki *latae sententiae*).

Na zakończenie prelegent stwierdził, że na postawione w referacie pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Dekret KEP nie zdefiniował przestępstwa oświadczenia woli o wystąpieniu z Kościoła. To oświadczenie woli można potraktować jako zewnętrzne naruszenie prawa kanonicznego, mając na uwadze jego ciężkość i konieczność zapobieżeniu zgorszeniom (np. poinformowanie w mediach społecznościowych o złożeniu oświadczenia o wystąpieniu z Kościoła). Można ukarać odstępcę karą, stosując kan. 1399 KPK.

Po wysłuchaniu wszystkich referatów moderatorka sympozjum ponownie zaprosiła uczestników sympozjum do zadawania pytań. Dyskusja dotyczyła braku w tradycji Kościoła wschodniego nakładania kar *latae sententiae* oraz obowiązywania konstytucji dotyczącej wyboru papieża, która przewiduje karę ekskomuniki *latae sententiae* w przypadku złamania tajemnicy konklawe lub przestępstwa nagrywania spowiedzi. Uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę, że katolik należący do wschodnich kościołów podlega odrębnym ustawom pozakodeksowym, które stanowią *lex specialis* w stosunku do KKKW. Wobec powyższego kary *latae sententiae* mogą być stosowane w sytuacjach międzyobrzędkowych. Ponadto wierni Kościoła obrządku wschodniego zwracają uwagę na konieczność wprowadzenia kar *latae sententiae* w niektórych przypadkach, gdzie szybka reakcja jest konieczna, co sprawiałoby, że automatyzacja działań byłaby bardziej pożądana. W trakcie dyskusji poruszono kwestię formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego, odwołując się do treści noty wyjaśniającej Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych z 2007 roku. Zgodnie z tą interpretacją, kto dopuszcza się takiego aktu, odcina się od źródeł łaski, którą można uzyskać tylko w Kościele, zrywa wspólnotę wiary i sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego. Ten akt formalny zawsze zakłada przestępstwo schizmy, apostazji lub herezji oraz wiąże się z karą ekskomuniki *latae sententiae*. Nie zawsze formalne wystąpienie z Kościoła jest apostazją, a może być herezją. Uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę, że w preambule dekretu KEP z 2015 roku łączy się akt wystąpienia z Kościoła z jednym z tych trzech przestępstw przeciwko wierze. Proboszcz ma poinformować takiego „odstępcę” o wszystkich konsekwencjach prawnych złożonego oświadczenia woli o wystąpieniu z Kościoła, zwłaszcza o ryzyku zaciągnięcia kary ekskomuniki *latae sententiae*.

Podczas dyskusji zwrócono uwagę na sytuację, w której kapłani borykają się z przypadkami wiernych oświadczających, że nie chcą mieć nic wspólnego z Kościołem (jako instytucją), nie wyrażając jednak negacji wobec samej wiary, a po pewnym czasie powracają. Pojawia się wtedy pytanie, czy taka osoba zaciągnęła karę ekskomuniki *latae sententiae*. Uczestnicy dyskusji zauważyli, że do takiej sprawy należy podejść z punktu widzenia prawno-duszpasterskiego, czyli zachęcić wiernego do złożenia wyznania wiary, aby potwierdził, że nadal jest katolikiem. Biskup powinien wtedy udzielić mu błogosławieństwa i na wszelki wypadek zwolnić z ewentualnych kar kościelnych, które mógł zaciągnął. Podczas dyskusji zwrócono uwagę, że KKKW nie zna pojęć „poczytalność”, *dolus* czy *culpa*, które przedstawia w sposób opisowy, stosując inną terminologię. W trakcie dyskusji powrócono do debaty na temat kary *latae sententiae*, oświadczając, że polega ona na pozbawieniu kogoś możliwości korzystania z dóbr Kościoła, natomiast nie wyklucza się człowieka z Kościoła. Wierny, który zaciągnął taką karę, nadal pozostaje katolikiem zgodnie z zasadą *semel catholicus, semper catholicus*.

Zamykając sympozjum, ks. Dziekan podziękował wszystkim licznie zgromadzonym uczestnikom za udział w tym wydarzeniu, ciekawe i merytoryczne referaty, sformułowanie pytań i podniesienie wielu istotnych tez w trakcie dyskusji naukowej. Na zakończenie zaprosił na kolejne sympozjum naukowe, które zgodnie z coroczną tradycją odbędzie się w listopadzie 2024 roku.







# Annales Canonici 20 (2024) 2

**ks. Piotr Kroczek**

Czy na gruncie prawa kanonicznego  
umowa powierzenia przetwarzania danych może być ustna?  
Kazus z działalności Kościelnego Inspektora Ochrony Danych . . . . . 5

**Karolina Mazur**

Historyczny rozwój zasady domniemania niewinności . . . . . 11

**Przemysław Michowicz OFMConv**

Il formalismo interpretativo nell'impiego dell'argomento "ex auctoritate" . . . . . 41

**ks. Marek Story**

Konsekwencje zabójstwa w świetle ksiąg pokutnych;  
a co jeśli jego ofiarą była osoba duchowna? . . . . . 57

**Dawid Pietras FSSP**

Réginald-Marie Rivoire FSVF, *Does „Traditionis Custodes”  
Pass the Juridical Rationality Test? A Canonical-Theological Study*,  
transl. W. Barker FSSP, Os Justi Press, Nebraska, Lincoln 2022, ss. 108 . . . . . 75

**Karolina Mazur**

Sprawozdanie z sympozjum naukowego pt. „Przestępstwo czy «tylko» grzech.  
Kanonista w poszukiwaniu granicy” zorganizowanego na Wydziale Prawa  
Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie . . . . . 81



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie